

BEZPIECZEŃSTWO

TEORIA I PRAKTYKA

SECURITY

THEORY AND PRACTICE

number 2 (XV), April–June, Krakow 2014



Kwartalnik
Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

BEZPIECZEŃSTWO

TEORIA I PRAKTYKA

numer 2 (XV), kwiecień–czerwiec, Kraków 2014



BEZPIECZEŃSTWO

TEORIA I PRAKTYKA

Kwartalnik Krakowskiej
Akademii
im. Andrzeja
Frycza Modrzewskiego

Adres redakcji

ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1C, lok. C224
30-705 Kraków
tel. (12) 25 24 666
e-mail: biuro@kte.pl
[www: bezpieczenstwo.oficyna-afm.pl](http://www.bezpieczenstwo.oficyna-afm.pl)

**Czasopismo punktowane w rankingu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
oraz indeksowane w bazie naukowej IC Journal Master List.**

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Rada Naukowa

Mieczysław Bieniek, Anatolij Demianczuk, Taras Finikov
Marco Gestri, Jerzy Konieczny, Václav Krajník, Magdolna Laczay,
Jan Widacki, Wiesław Wróblewski (przewodniczący), Stanisław Wydimus

Redaktor naczelny

Klemens Budzowski

Redaktorzy tematyczni

Andrzej Chodyński
Marcin Lasoń
Beata Molo

Redaktor statystyczny

Piotr Stefanów

Sekretarz redakcji

Halina Baszak-Jaroń

Redaktor językowy

Kamila Zimnicka-Warchol

Tłumaczenia i korekta językowa abstraktów

język rosyjski: Oleg Aleksejczuk
język angielski: Studium Języków Obcych KA AFM

Projekt okładki i stron tytułowych

Joanna Sroka

Łamanie

Oleg Aleksejczuk

Copyright© by Krakowska Akademia
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
Kraków 2014

ISSN 1899-6264

Druk

Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne Sp. z o.o.

Nakład: 300 egz.

Wersją pierwotną czasopisma jest wydanie papierowe.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.
Decyzja o opublikowaniu tekstu uzależniona jest od
opinii redakcji i recenzentów. Redakcja zastrzega sobie
prawo modyfikowania tytułów i skracania tekstów
przeznaczonych do druku. Artykuły powinny być
przesyłane w dwóch egzemplarzach wraz z wersją
elektroniczną.

Na zlecenie

Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
www.ka.edu.pl

Wydawca

Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o.
- Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2013

Sprzedaż prowadzi

Księgarnia „U Frycza”
Kampus Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego
ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1A
30-705 Kraków
tel./fax: (12) 252 45 93
e-mail: ksiegarnia@kte.pl



Spis treści

ARTYKUŁY I MATERIAŁY

- Marcin Lasoń:** Wpływ reformy kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP na sytuację w Wojskach Specjalnych na początku 2014 roku 13
- Marek Brylonek:** Tendencje rozwoju zarządzania kryzysowego Unii Europejskiej 23
- Natalia Adamczyk:** Znaczenie amerykańskiej tarczy antyrakietowej dla bezpieczeństwa narodowego Polski 39
- Ireneusz Kobus:** Straż Leśna w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego 51
- Zbigniew Grzywna:** Selected elements concerning the transformation and change of the armed forces of the Republic of Poland 63

Z KART HISTORII

- Anna Kargol:** „Pod egidą” prawa i patriotyzmu. Rzecz o zakonie faszystowskim w międzywojennej Polsce 1922–1924 75

RECENZJE

- Natalia Adamczyk:** Edmund Nowak, *Rozrachunki z przeszłością. Śledztwa i procesy oraz inne następstwa funkcjonowania powojennych obozów na Górnym Śląsku* 109
- Kazimierz Kraj:** Andrzej Kowalski, *Rosyjski sztylet. Działalność wywiadu nielegalnego* 113

KOMUNIKATY, SPRAWOZDANIA, VARIA

Natalia Adamczyk: Debata „Kryzys na Ukrainie – uwarunkowania i konsekwencje”. Sprawozdanie 119

Monika Ostrowska: Towarzystwo Strzeleckie „Bractwo Kurkowe” 121

STRESZCZENIA 127

INFORMACJE DLA AUTORÓW 137



Contents

ARTICLES AND MATERIALS

- Marcin Lasoń:** Effects of the reform of the leading and command system of the Armed Forces in the Republic of Poland on the situation of the Special Forces at the beginning of 2014 13
- Marek Brylonek:** Trends in the European Union crisis management development 23
- Natalia Adamczyk:** Significance of American Missile Defense for Polish national security 39
- Ireneusz Kobus:** Forest Guard in internal security system 51
- Zbigniew Grzywna:** Selected elements concerning the transformation and change of the armed forces of the Republic of Poland 63

FROM THE HISTORY

- Anna Kargol:** „Under the banner” of law and patriotism. A history of fascist order in interwar Poland 1922-1924 75

REVIEWS

- Natalia Adamczyk:** Edmund Nowak, *Rozrachunki z przeszłością. Śledztwa i procesy oraz inne następstwa funkcjonowania powojennych obozów na Górnym Śląsku* 109
- Kazimierz Kraj:** Andrzej Kowalski, *Rosyjski sztylet. Działalność wywiadu nielegalnego* 113

Contents

BULLETINS, REPORTS, VARIA

Natalia Adamczyk: Debate „The crisis in Ukraine – conditions and consequences”. Report 119

Monika Ostrowska: Historic Rifle Club „Bractwo Kurkowe” 121

ABSTRACTS 127

INFORMATION FOR AUTHORS 137



Содержание

СТАТЬИ И МАТЕРИАЛЫ

- Marcin Lasoń:** Влияние реформы командования и управления Вооруженными Силами Республики Польша на ситуацию Войск специального назначения в начале 2014 13
- Marek Brylonek:** Тенденции развития антикризисного управления Европейского Союза 23
- Natalia Adamczyk:** Значение американской Системы противоракетной обороны для национальной безопасности Польши 39
- Ireneusz Kobus:** Лесная охрана в системе внутренней безопасности 51
- Zbigniew Grzywna:** Избранные элементы изменений и преобразований в Вооруженных Силах Республики Польша 63

СТРАНИЦЫ ИСТОРИИ

- Anna Kargol:** «Под эгидой» права и патриотизма. Сочинение о фашистском ордене в междувоенной Польше 1922–1924 гг. 75

РЕЦЕНЗИИ

- Natalia Adamczyk:** Edmund Nowak, *Rozrachunki z przeszłością. Śledztwa i procesy oraz inne następstwa funkcjonowania powojennych obozów na Górnym Śląsku* 109
- Kazimierz Kraj:** Andrzej Kowalski, *Rosyjski sztylet. Działalność wywiadu nielegalnego* 113

СООБЩЕНИЯ, ОТЧЕТЫ, ВАРИА

Natalia Adamczyk: Дебаты «Кризис в Украине – условия и последствия». Отчет 119

Monika Ostrowska: Стрелцкое общество «Курковое братство» 121

РЕЗЮМЕ 127

ИНФОРМАЦИЯ ДЛЯ АВТОРОВ 137

Artykuły i materiały
Articles and Materials
Статьи и материалы



Marcin Lason*

Wpływ reformy kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP na sytuację w Wojskach Specjalnych na początku 2014 roku

Wprowadzenie

W 2014 roku rozpoczęto proces wprowadzania w życie reformy dowodzenia i kierowania Siłami Zbrojnymi RP. Ze względu na zakres zmian, czy też ich radykalność wywołuje ona żywe zainteresowanie wśród osób specjalizujących się w problematyce sił zbrojnych, a także od czasu do czasu mediów i opinii publicznej¹. Wynika to także z wydarzeń na Ukrainie i ich konsekwencji dla bezpieczeństwa europejskiego, a szerzej światowego. Ponadto z wykorzystywania Wojska Polskiego jako tła i przedmiotu w nadchodzących kampaniach wyborczych okresu 2014–2015. Szczególne

* Doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny, Wydział Nauk o Bezpieczeństwie, Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

¹ Reforma interesuje także prawników ze względu na sygnalizowane wątpliwości dotyczące jej zgodności z Konstytucją RP. Jak twierdzi mecenas Tomasz Dalowski, komentując tę sprawę dla Autora: „W dokumencie Reforma systemu kierowania i dowodzenia siłami zbrojnymi RP sygnowanym przez Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego podniesiono zarzut, że Ustawa z dnia 21 czerwca 2013 r. o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 852) bez upoważnienia konstytucyjnego hierarchizuje konstytucyjne organy wojskowe oraz podnosi, że obecna Konstytucja traktuje jednakowo wszystkie najwyższe organy wojskowe, uzasadniając to stwierdzenie faktem powoływania Szefa SGWP i dowódców RSZ w tej samej procedurze, czyli jako równych sobie. Argumenty te nie mogą być uznane za trafne. W pierwszym rzędzie nie można zarzucać ustawodawcy, że działa w danej materii bez upoważnienia konstytucyjnego. Konstytucja reguluje kwestie najdonioślejsze z punktu widzenia zasad ustrojowych. Ustawodawca posiada natomiast swobodę w działalności ustawodawczej, z zastrzeżeniem zgodności uchwalanych przez siebie ustaw z konstytucją. Działalność ustawodawcza nie jest warunkowana istnieniem upoważnienia konstytucyjnego do wydania konkretnego aktu prawnego, jak ma to miejsce w przypadku rozporządzeń, które mogą być wydane jedynie w przypadku istnienia wyraźnej delegacji ustawowej. Tym samym postulaty dotyczące hierarchizacji organów wojskowych oraz rozdzielenia ich od władzy cywilnej mogą być poczytywane jedynie w kategoriach *de lege ferenda*. Nie można również z faktu identycznej procedury powoływania wywodzić wniosku o równości Szefa SGWP i dowódców RSZ. O nadrzędności jednego organu nad drugim decyduje bowiem nie tryb powoływania, a hierarchia ustalona przez ustawodawcę”.

skutki reformy odczuły Wojska Specjalne, które decyzją jeszcze z 2002 roku stały się „polską specjalnością w NATO”. Od tego momentu podejmowano działania, by ten slogan przekuć w stan faktyczny. Ważnym krokiem w tym procesie było powołanie Dowództwa Wojsk Specjalnych w 2007 roku. Była to konsekwencja deklaracji i decyzji ze szczytów NATO w Pradze i Rydze oraz prowadziło do określenia roli Wojsk Specjalnych w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego RP. Wiązało się także z zadeklarowaniem przejęcia roli państwa ramowego dla komponentu Wojsk Specjalnych, jako kolejnego, pośród nielicznych dysponujących tym państw NATO. W związku z tym likwidacja Dowództwa jako efekt reformy nie mogła pozostać niezauważona, tak jak i wprowadzane zmiany i ich efekty dla Wojsk Specjalnych. Ma to znaczenie nie tylko dla sytuacji wewnętrznej, kondycji Wojska Polskiego, ale dla politycznych zobowiązań międzynarodowych, związanych z osiągnięciem w 2014 roku zdolności do dowodzenia sojusznicznymi operacjami specjalnymi. W szerszej perspektywie oznacza to także zatrzymanie konsekwentnych działań w tym obszarze na rzecz zwiększenia możliwości Sił Zbrojnych RP i ich znaczenia w NATO. Warto więc postawić sobie kilka pytań, które pozwolą na weryfikację postawionych ocen, między innymi:

- czy wprowadzone zmiany mogą wpłynąć na realizację podjętych zobowiązań?
- czy zwiększają, czy zmniejszają możliwości działań i skuteczność Wojsk Specjalnych?
- czy ten rodzaj wojsk w nowej strukturze zajmuje optymalne miejsce zarówno pod względem sprawności dowodzenia, jak i odpowiedzialności politycznej za ich działania?

Autor postara się odpowiedzieć na te i inne pytania. Ze względu na aktualność tematu sięga w tym celu przede wszystkim po materiały źródłowe. W tym zarówno dokumenty, jak różnego rodzaju źródła wtórne. Nie bez znaczenia były także informacje pozyskane podczas rozmów i dyskusji prowadzonych np. przy okazji konferencji naukowych z udziałem żołnierzy z Dowództwa Wojsk Specjalnych.

Wojska Specjalne przed reformą i po niej

We wrześniu 2006 roku opinia publiczna dowiedziała się, że zostanie stworzone Dowództwo Wojsk Specjalnych (DWS), a wojska specjalne staną się odrębnym rodzajem sił zbrojnych. Nie było to niespodzianką, ponieważ tego typu doniesienia pojawiały się szczególnie często od kilku miesięcy². Propozycję zmian prawnych rząd przyjął 7 listopada 2006 roku, kiedy zaakceptował projekt nowelizacji ustawy o powszechnym obowiązku obrony, zakładający utworzenie nowego rodzaju sił zbrojnych – Wojsk Specjalnych³. Dowództwo zaczęło funkcjonować od 1 stycznia 2007 roku w Bydgoszczy. W przedstawionej informacji na ten temat Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Franciszek Gągor przekazał, że tworzonemu Dowództwu Wojsk Specjalnych, na którego czele stanął gen. Edward Gruszka, będzie podlegać Jednostka specjalna

² Dla przykładu ówczesny minister obrony narodowej Radosław Sikorski zapowiadał to na czerwcowym święcie Jednostki GROM, o czym autor mógł przekonać się osobiście.

³ Zmiana ustawowa nastąpiła 24 maja 2007 roku poprzez przyjęcie Ustawy o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz zmianie niektórych innych ustaw, weszła w życie 4 lipca 2007 roku. Dz.U. z 2007 r., nr 107, poz. 732.

GROM, Pułk Specjalny Komandosów z Lublińca i Formoza (komandosi marynarki wojennej)⁴. Budżet sił specjalnych na rok 2007 określono na poziomie około 300 mln zł. Bazą szkoleniową miał być dla nich poligon w Drawsku Pomorskim⁵. Warto zaznaczyć, że DWS miał posiadać samodzielność operacyjną, a więc nie musiał przekazywać swoich jednostek Dowództwu Operacyjnemu na czas działań bojowych. Gwarantowało mu to dużą samodzielność, a jednocześnie odpowiedzialność za przygotowanie sił i ich wykorzystanie w polu. Oznaczało to pełnienie przez jedno dowództwo funkcji *force provider'a* – podmiotu odpowiedzialnego za przygotowanie elementów do działania oraz *force user'a* – podmiotu odpowiedzialnego za dowodzenie. Pozwalało to na szybką reakcję, niezbędną dla Wojsk Specjalnych, bo związaną ze specyfiką ich zadań. To ważna uwaga ze względu na znaczenie dla dalszej analizy.

Okazało się, że tworzenie całego systemu organizacji i działania wojsk specjalnych nie jest rzeczą łatwą ze względu na istniejące struktury, procedury i praktykę zarówno polityczną, jak i wojskową. Już sama lokalizacja Dowództwa Wojsk Specjalnych zależna od decyzji politycznej Ministra Obrony Narodowej mogła nie mieć wiele wspólnego z kwestiami merytorycznymi. Stąd pierwsza siedziba znalazła się w Bydgoszczy, mieście bliskim ówczesnemu ministrowi Radosławowi Sikorskiemu. Następnie na czele resortu stanął nieprzychylny mu Aleksander Szczygło, który przeniósł lokalizację do Warszawy bez właściwych przygotowań na przykład infrastrukturalnych. Po wyborach w 2007 roku kolejny minister Bogdan Klich zdecydował się na następną zmianę. Dowództwo przeniesiono do Krakowa, miasta, z którym jest związany zarówno sam minister, jak i jego bliski doradca. Pomijając liczne problemy i wyzwania związane z kwestiami personalnymi obecne już od początku funkcjonowania tej struktury (w tym problemy kadrowe związane ze specyfiką wojsk specjalnych i konieczność posiadania takiej ilości ludzi, która umożliwi równoległe działanie na obszarze operacji i wypełnianie regularnych obowiązków), ten rodzaj sił zbrojnych mierzył się z różnorodnymi trudnościami. Warto podać dla przykładu:

- brak skutecznego, zintegrowanego i funkcjonującego trójkąta siły specjalne – dyplomacja – służby informacyjne,
- brak zdolności do przerzutu wojsk, niewystarczającymi możliwościami przygotowania i korzystania z działań psychologicznych czy cywilnych specjalistów podczas operacji specjalnych,
- problemy z funkcjonowaniem samego Dowództwa, jak i podległych mu jednostek (bo dla przykładu przejście do niego żołnierzy jednostki GROM, najbardziej doświadczonych w materii operacji specjalnych, było niezwykle trudne ze względu na różnice w uposażeniu w tych dwóch miejscach służby, dlatego do DWS trafiały także osoby, które nie były specjalistami w odpowiednim zakresie, a osobami, które miały wypełnić określone etaty).

Powstanie tak zaprojektowanego dowództwa, istniejące problemy i wyzwania przed nim stojące, spotykało się z krytyką. Były szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Roman Polko podkreślał, że powinno zostać stworzone dowództwo operacji specjalnych mające do dyspozycji: „profesjonalne siły specjalne, wywiad oraz siły wsparcia: lotnictwo, logistykę, łączność, jednostki wspierające – zdolne do realizacji zadań specjalnych... i praktycznie wszystko, co potrzebne do operacji specjalnych,

⁴ Spotkanie szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z dziennikarzami, 12 I 2007, www.wp.mil.pl.

⁵ A. Bratkiewicz, *Pogoda dla komandosów*, 11 I 2007, www.redakcjawojkowa.pl.

a nie superdowództwa dowództw⁶. Przyglądając się rozwojowi DWS, można stwierdzić, że zmierzało w tym kierunku, na tyle, na ile pozwalały na to ograniczone możliwości. Dużą zasługę w ich pokonywaniu i ewolucji w kierunku centrum operacji specjalnych miał jego dowódca gen. Włodzimierz Potasiński. Przy tym wspomniane atrybuty działania dowództwa wojsk specjalnych tworzone poprzez kreowanie nowych jednostek specjalnych, które miały zapewniać możliwość samodzielnej realizacji operacji specjalnych. O tym, że było to potrzebne, świadczył doskonale początek funkcjonowania nowej struktury, w której dla przykładu jednostka GROM musiała wykonywać na rzecz pozostałych komponentów wojsk specjalnych zadania związane z ich wyposażeniem i zabezpieczeniem logistycznym i przez to obniżała własną sprawność. Ze względu na zawirowania polityczne w latach 2005–2007 i ich konsekwencje dla wojska i wywiadu, jednostka GROM miała też trudności ze współpracą z podobnymi formacjami z USA i Wielkiej Brytanii. Do samodzielności i wyspecjalizowania brakowało także stworzenia komponentu lotniczego na potrzeby działań specjalnych. Taki element musiał powstać także ze względu na zobowiązania podjęte wobec NATO, zatem uzyskania przez DWS zdolności do dowodzenia sojuszniczymi operacjami specjalnymi. Proces ten ma zakończyć się w 2014 roku i z dostępnych informacji wynika, że podstawą sprzętową tego komponentu są wiekowe śmigłowce Mi 17. W związku z tym podporządkowano operacyjnie Wojskom Specjalnym 7. Eskadrę Działań Specjalnych z siedzibą w Powidzu, którą zaczęto formować w 2010 roku. Znajduje się ona w składzie Sił Powietrznych i została przeznaczona do zapewniania wsparcia powietrznego Wojskom Specjalnym⁷.

Wspomniane wyżej wiekowe wyposażenie (niezależnie od wszelkich modyfikacji itp.) wynika przede wszystkim z jednego powodu. Jest nim zbyt późne rozpisanie przetargu na śmigłowce dla całej armii. W związku z tym można stwierdzić, że jest to efekt działań doraźnych wynikających z międzynarodowych zobowiązań, a sprzęt będzie wkrótce zmieniony. Oznacza to także, że ludzie będą musieli być szkoleni jeszcze raz. Ten przykład pokazuje trudności w realizacji projektów strategicznych wymagających koordynacji na poziomie państwowym. Niestety w wypadku Wojsk Specjalnych nie jest to jedyny tego typu przykład.

Jak już wspomniano, możliwości działania i samodzielność operacyjną zwiększano poprzez tworzenie nowych jednostek specjalnych, czego przykład mamy już powyżej. Tym samym rozwijano także wojska specjalne i dokonywano z jednej strony potrzebnej specjalizacji, z drugiej zaś wprowadzano do samego Dowództwa ludzi z różnych rodzajów sił zbrojnych, co miało swoje uzasadnienia dla procesu planowania działań. Do podległych DWS trzech jednostek dołączyła w kolejności utworzenia JW NIL odpowiedzialna za wsparcie dowodzenia i zabezpieczenie wojsk specjalnych. Dla przykładu to jej podlega sprzęt i ludzie zapewniający zdolność funkcjonowania uruchomionego, bardzo nowoczesnego, stanowiska dowodzenia, realizuje zakupy dla wojsk specjalnych, zapewnia wsparcie informacyjne, zarówno ludzkie, jak i techniczne, rozwija zdolności zabezpieczenia medycznego itd. Kolejną stworzoną jednostką jest JW AGAT. Bywa ona porównywana w zadaniach i związanych z tym wyposażeniem do amerykańskich Rangersów. To samo dotyczy funkcji realizowanych w operacjach

⁶ R. Polko w korespondencji z autorem, archiwum własne.

⁷ Zobacz szerzej o istocie i procesie tworzenia jednostki np.: A. Goławski, *Eskadra w trójkącie*, „Polska Zbrojna” 2011, nr 35, s. 20–22.

specjalnych, zatem związanych z dysponowaniem większą siłą ognia, liczebnością i cięższym sprzętem. Wedle pomysłu ma to być także pierwsza jednostka, do której będą trafiali żołnierze chcący służyć w wojskach specjalnych, a dalej w zależności o umiejętności mogą dopiero trafiać dalej. Żołnierze nowych formacji szybko zostali włączeni w bieżące działania, o czym można było się przekonać, czytając informacje o funkcjonowaniu komponentów wojsk specjalnych w Afganistanie. Szerokie materiały o żołnierzach Jednostki NIL mających na wyposażeniu bezpilotowce publikowała „Polska Zbrojna”⁸. Warto jednak pamiętać, że nie oznacza to, że nowe jednostki od razu były gotowe do realizacji pełni zadań. Tak jak i do profesjonalizacji (a nie tylko uzawodowienia) całej armii potrzebny jest czas, tak i to samo dotyczy tworzonych jednostek specjalnych, a nawet i w szczególności ich.

Niemniej jednak po powstaniu JW NIL i JW AGAT Wojska Specjalne stały się sprawnym systemem mogącym samodzielnie planować i realizować operacje specjalne (pamiętając jednak o współpracy sojuszniczej). Przyjęte rozwiązania były przykładem dla sojuszników na przykład Norwegów, którzy wdrażali je w swoich armiach. Sprawdziły się one także podczas ćwiczeń COBRA 13 w 2013 roku, podczas których dokonano wewnętrznej certyfikacji DWS. Był to krok prowadzący do realizacji celu przewidzianego na 2014 rok. Wydawało się więc, że sprawa rozwoju Wojsk Specjalnych idzie w dobrym kierunku, czemu sprzyjają międzynarodowe zobowiązania⁹ i wynikający z nich proces specjalizacji Wojska Polskiego. Nadto doświadczenia z operacji międzynarodowych i rodzaj współczesnych wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa przekonywały, że jest to właściwy kierunek.

Biorąc także pod uwagę deklarację, a właściwie zobowiązanie, jakie zapisano w jednym z ważnych dokumentów państwowych, a mianowicie wydanej przez Ministerstwo Obrony Narodowej w maju 2008 roku (a więc już pod rządami koalicji PO/PSL) „Wizji Sił Zbrojnych RP – 2030”¹⁰ wydawało się, że jest on niezagrożony. Dokument podaje bowiem, że: „Charakter przyszłych zagrożeń przyczyni się do wzrostu znaczenia Wojsk Specjalnych Z tego też powodu będą one zajmowały coraz istotniejszą pozycję w strukturze organizacyjnej SZ RP. Będą to siły o najwyższym stopniu gotowości bojowej, dostępności i poziomie wyszkolenia. Wojska te będą prowadzić operacje specjalne na lądzie, morzu, w powietrzu zarówno samodzielnie, jak i wspólnie z innymi rodzajami sił zbrojnych (komponentami). Wojska Specjalne będą posiadały zdolność do uderzeń na newralgiczne obiekty i osoby o znaczeniu strategicznym, ratowania zakładników, obezwładniania sieci transmisji danych i urządzeń informatycznych, a także zakłóceń spójności systemów obronnych”¹¹. Okazało się jednak, że idąc na przekór tym deklaracjom, zapewnieniom i zobowiązaniom od 2014 roku jest wdrażana reforma systemu kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP¹². Dzieje się

⁸ Zob. np. B. Politowski, *Suflerzy komandosów*, „Polska Zbrojna” nr 12, 18 marca 2012, s. 24–26.

⁹ Podjęte na szczycie NATO w Pradze w 2002 roku, zapisane celem poddania wdrożeniu w „Programie rozwoju Sił Zbrojnych RP na lata 2007–2012, gdzie obok Wojsk Specjalnych podano Żandarmerię Wojskową i geografii wojskową jako polskie specjalności w NATO.

¹⁰ Treść dokumentu pozyskana ze strony internetowej MON, w marcu 2014 roku niedostępna (wycofana?).

¹¹ *Wizja Sił Zbrojnych RP – 2030*, s. 24.

¹² Zobacz dokumenty i kalendarium prac nad odpowiednią ustawą (Ustawa z dnia 21 czerwca 2013 roku o zmianie ustawy o urzędzie Ministra Obrony Narodowej oraz niektórych innych ustaw, podpisana przez Prezydenta RP 22 lipca 2013 roku), [online:] *Reforma systemu dowodzenia i kierowania*, www.bbn.gov.pl.

tak niezależnie od założeń samej reformy, która miała zlikwidować część dowództw i usprawnić dowodzenie, czyniąc je połączonym i tym samym ułatwiając prowadzenie połączonych operacji. Nie ma tu miejsca na zajmowanie się całą reformą, dlatego autor odniesie się tylko do tego, jaki wywarła efekt na Wojska Specjalne w przededniu (oczywiście w znaczeniu symbolicznym) dokończenia procesu certyfikacji natowskiej zdolności do prowadzenia sojusznicznych operacji specjalnych.

Ujmując rzecz syntetycznie, spójrzmy na to, do czego doszło na początku 2014 roku w efekcie reformy i jak ten proces przebiegał:

- likwidacja Dowództwa Wojsk Specjalnych, które realizowało zasadę *force user – force provider* i zgodnie z dostępnymi opiniami coraz lepiej wypełniało swoje zadania, niezależnie od wskazywanych problemów, miało ono uzyskać natowską certyfikację w 2014 roku, a wewnętrzny etap procesu przeszło w 2013 roku;
- utworzenie w jego miejsce Dowództwa Sił Specjalnych, które istniało ledwie kilka dni. Jego likwidacja pociągnęła za sobą koszty oraz wprowadziła chaos we wdrażaniu nowych rozwiązań¹³. Podajmy dla porządku, że DSS miało przejąć rolę DWS, będąc jednak strukturą odchudzoną o wiele etatów, które miały zostać przeniesione w nowe miejsce;
- powstanie Inspektoratu Sił Specjalnych, utworzonego w ramach Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, któremu podporządkowano Wojska Specjalne. Jest to jednostka organizacyjna, która będzie służyła pomocą Dowódcy Generalnemu w dowodzeniu jednostkami wojsk specjalnych. Oznacza to ni mniej, ni więcej, że jedną dotychczasową strukturę podzielono na dwie części i nakazano odrębne funkcjonowanie w dwóch różnych miejscach;
- w miejsce DSS utworzono Centrum Operacji Specjalnych-Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych (COS-DKWS) podporządkowane Dowódcy Operacyjnemu Rodzajów Sił Zbrojnych. Przypomnijmy, że jednostki specjalne podporządkowano bezpośrednio Dowództwu Generalnemu (tak jak i 80 innych jednostek), a zatem zasada *force user – force provider* przestała obowiązywać.
- ponadto poszczególne jednostki specjalne trudno było znaleźć w gronie tych, za których odpowiedzialność wzięło Dowództwo Generalne. Na swej stronie internetowej (stan na 13 stycznia 2014 roku) na odpowiedniej liście obok dywizji, skrzydeł, flotylli, pułków i centrów (Autor wymienia to celowo, by pokazać, w jakim środowisku znalazły się stosunkowo niewielkie Wojska Specjalne i ich jednostki oraz jak skomplikowana musi być nowa struktura, co czyni ją mało efektywną organizacyjnie, a w przypadku Wojsk Specjalnych wydłuża proces podejmowania decyzji, przy czym szybkość bywa tutaj często kluczowa) widniało jedynie Dowództwo Sił Specjalnych, już wtedy nieistniejące. Jak widać planiści nie nadążali za zaplanowanymi zmianami. Wywoływało to także obawy o los poszczególnych jednostek specjalnych. Raz po raz z wiarygodnych kręgów dochodziły informacje o możliwości likwidacji niektórych z nich. Wynikało to z niezrozumienia i niezajomości specyfiki jednostek i działań specjalnych przez nowych przełożonych w wielkim dowództwie. Jeżeli dodamy do tego chaos pierwszych dni (tygodni i zapewne miesięcy) funkcjonowania Dowództwa Generalnego, to otrzymamy efekty w postaci paraliżowania

¹³ Zobacz odpowiednie cytaty z pisma MON wraz z komentarzami np. *Mistrzostwo świata w marnotrawieniu środków? MON stworzyło nowe dowództwo na trzy dni*, 20 I 2014, www.wpolityce.pl.

realizacji zadań, jakie postawiono przed Wojskami Specjalnymi, a i zapewne innymi rodzajami sił zbrojnych;

- tego typu działania nie mogły przejść bez sojuszniczego echa, Polska bowiem przyjęła na siebie pewne zobowiązania. Dodatkowo, Amerykanie wspierali finansowo (znacznie i od dawna, jeszcze do powstania Jednostki Wojskowej GROM) i organizacyjnie proces tworzenia Wojsk Specjalnych w Polsce. Wyrażali oni zdumienie zaistniałą sytuacją i domagali się korekt, które przywrócą Wojskom Specjalnym należne im miejsce, zapewniające im sprawne funkcjonowanie i rozwój. Może to także oznaczać, że proces zakończenia certyfikacji w 2014 roku nie będzie przebiegał bezproblemowo. Pamiętając jednak o sprawności i zdolności Polaków do improwizacji oraz udanych wcześniejszych przygotowaniach można założyć, że zakończy się on sukcesem¹⁴. Nie będzie to jednak oznaczało, że wdrożone rozwiązania się sprawdzą, wręcz przeciwnie, że udało się to osiągnąć wbrew nim. I nawet nieznanosć konsekwencji reformy w MON i zburzenie tego, co w wielu innych krajach traktowano jako modelowe rozwiązania, nie zatrzymało procesu certyfikacji;
- jeśli tak będzie, to można założyć, że nie znajdą żadne zmiany naprawiające powstały stan rzeczy. Tym bardziej, że lata 2014–2015 to okres wyborczy. Tajemnicą polszynela jest fakt, że za kształt reformy odpowiada ośrodek prezydencki i pochodzi ona z Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Z drugiej strony odpowiedzialność za nią wzięło MON i zajmuje się jej wdrażaniem, odpierając krytyczne głosy, jakie pojawiały się ze strony opozycji i w mediach na początku 2014 roku. Cofnięcie przyjętych rozwiązań oznaczałoby przyznanie się do porażki, a tym samym rzutowałoby na parlamentarną i prezydencką kampanię wyborczą. Na to decydenci nie będą chcieli pozwolić. Dlatego z przyczyn politycznych plany naprawcze należy odłożyć na bliżej nieokreśloną przyszłość;
- spośród licznych wątpliwości pojawia się jeszcze jedna, związana z finansowaniem rozwoju Wojsk Specjalnych. Otóż nie ma gwarancji, że pozbawione samodzielności w kwestii gospodarowania środkami nie staną się one ofiarą potrzeb (uzasadnionych) innych rodzajów sił zbrojnych. Tym samym ich rozwój może zostać ograniczony, na rzecz nadrabiania zaległości w innych częściach polskiej armii. Niezależnie od oceny takiego stanu rzeczy jedno pozostaje pewne – zahamuje to postęp w rozwoju polskiej specjalności, zarówno z powodów finansowych, jak i już wspomnianych – organizacyjnych. Co więcej, już dotkliwie odczuwalne są straty wizerunkowe u Sojuszników, które powstały na skutek opisywanej reformy i decyzji ministra o likwidacji DSS.

Jak widać, wdrażana reforma dowodzenia Wojskiem Polskim przyniosła ze sobą daleko idące zmiany dla Wojsk Specjalnych. Przed jej wdrażaniem nadzieją napawał fakt, że zakładano, że w 2014 roku Dowództwo Wojsk Specjalnych ma uzyskać zdolność do dowodzenia wojskami specjalnymi NATO i tym samym wejść do grona nielicznych krajów, które mają tego typu zdolności uprawnień. Proces ten trwał kilka lat, wymagał dużych inwestycji, zarówno w sprzęt, jak i w ludzi, zaangażowania sojuszników, a wobec tego jest także bezpośrednio związany z wizerunkiem Polski w Pakcie

¹⁴ Tak też się stało. Jednak certyfikowane zostało dowództwo, którego nie ma. Dlatego dzięki naciskom Amerykanów jest prawdopodobne, że jednak dojdzie do zmian strukturalnych w kierunku przywrócenia samodzielności wojskom specjalnym.

Północnoatlantyckim. Okazało się, że niestety nawet możliwe konsekwencje międzynarodowe nie powstrzymały reformatorów przed podziałem struktur Wojsk Specjalnych i zagrożeniem nie tylko rozwoju, ale i samego istnienia poszczególnych jednostek. Ktoś złośliwy mógłby zapytać, czy była to działalność celowa czy przypadkowa, czy wynikała z niewiedzy i bylejakości czy przeprowadzono ją z premedytacją, uderzając w coś, co po żmudnych pracach, korektach i wynikających z misji doświadczeniach, rozwijało się we właściwym kierunku. Pamiętając przy tym o ograniczonym dostępie do informacji o wdrażaniu reformy i zaskoczeniu likwidacją DSS i powstaniem COS otrzymujemy sytuację, w której z początkiem stycznia 2014 roku Wojska Specjalne w Polsce rozpoczęły funkcjonowanie w zupełnie nowym świecie, co nie wynikało tylko ze zmiany cyfr w kalendarzu. Świecie, w którym to, co wypracowano, przestało w znacznej mierze obowiązywać, a nowe dopiero się tworzy. Czas przejściowy zaś jest okresem, w którym ich funkcjonowanie i wypełnianie zadań mocno się skomplikowało, odbijając się na skuteczności potencjalnych operacji, na przykład odbijania zakładników czy ewakuacji polskich obywateli z zagrożonych krajów. Miejmy nadzieję, że ten czas przejściowy nie pozostanie rozwiązaniem na długie lata.

Propozycja zmian

Autor nie ma jednak ambicji ograniczających się jedynie do przedstawienia stanu rzeczy, jego wyjaśnienia i jego oceny. Przedstawiona krytyka jest także okazją do wskazania na potencjalne rozwiązanie i zmiany, które byłyby korzystne dla rozwoju i działań Wojsk Specjalnych traktowanych jako polska specjalność w NATO i jedno z podstawowych narzędzi Sił Zbrojnych RP w dobie współczesnych wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Przy czym celem artykułu nie jest wyjaśnianie podstawowych pojęć i definicji. W związku z tym uzasadnienie określonych rozwiązań będzie skrótowe i powinno być zrozumiałe dla osób interesujących się omawianą materią. Nie jest to jednak koncepcja idealna, z czego autor zdaje sobie sprawę.

Otóż zakładając, że efekty obecnej reformy w postaci powstania Dowództwa Generalnego i Operacyjnego oraz nowej roli Sztabu Generalnego mają zostać utrzymane, to warto rozważyć następujące zmiany:

- wprowadzenie trzeciego, równoległego do DG i DO Dowództwa Wojsk Specjalnych (w praktyce funkcjonującego jako ośrodek realizacji operacji specjalnych), tym samym powrót do wcześniejszej zasady samodzielności wojsk specjalnych i wyodrębnienia ich z ogólnej struktury celem realizacji zasady *force user – force provider*. Zaletą tego rozwiązania jest szybkość podejmowania decyzji, adekwatne i szybkie przystosowywanie się do nowych uwarunkowań bezpieczeństwa, szybkie realizowanie właściwego potrzebom programu szkolenia, wyposażenia itd. Jednak wyłączenie ich z ogólnego systemu może także zostać uznane za wadę poprzez przypisywanie wojskom specjalnym elitarności w złym kontekście tego słowa, innymi słowy, poczucia, że inne rodzaje sił zbrojnych są gorsze, mają mniejsze szanse rozwoju itp. Należałoby przygotować właściwy program informacyjny i możliwości dostępu do służby w wojskach specjalnych, który czyniłby z jednej strony dostępnymi,

- a z drugiej elitarnymi w tym właściwym sensie wynikającym ze specyfiki zadań i potrzebnych do nich żołnierzy (mógłby wzorować się na wcześniej podejmowanych tego typu działaniach, jak np. akcje promocyjne w jednostkach wojskowych);
- wymuszenie współpracy między trzema dowództwami, która jest niezbędna do realizacji zadań stojących przed współczesnymi siłami zbrojnymi (jest rzeczą naturalną, że wojska specjalne wykonują zadania na rzecz pozostałych rodzajów wojsk i odwrotnie). Współpraca ta powinna być oparta na zasadach równości i zakładać prowadzenie wspólnych szkoleń, ćwiczeń itd., a także przygotowanie do realizacji koncepcji i doktryn uwzględniających potrzeby wszystkich rodzajów wojsk. Przyjmując dobrą wolę i wynikające z przypisanych obowiązków zadania, nie powinno być trudności we współpracy;
 - jednocześnie zgodnie z tym, że jak stwierdzono wcześniej, dowództwo wojsk specjalnych ewoluowało w kierunku centrum operacji specjalnych poprzez tworzenie właściwych sił i środków potrzebnych do ich samodzielnego prowadzenia na ograniczoną oczywiście skalę, to taki twór musiałby być właściwie nadzorowany. Ponadto, ze względu na strategiczny charakter i polityczne ryzyko działań, szczególnie w trakcie pokoju, konieczne jest nie tylko bezpośrednie podporządkowanie Ministrowi Obrony Narodowej, ale i stworzenie mu właściwej platformy wypracowującej dla niego decyzje. Ponadto służącej także do tego, by prowadzone operacje opatrzone takim ryzykiem miały jak najmniejsze prawdopodobieństwo niepowodzenia. Przyjmijmy, że taki organ nosiłby nazwę Kolegium ds. Operacji Specjalnych. Na jego czele stałby minister obrony narodowej, a w skład wchodziłby dowódca wojsk specjalnych, dowódca operacyjny i generalny (wraz z ewentualnymi doradcami z odpowiednich centrów operacyjnych), zastępcy do spraw operacyjnych szefów wywiadu i kontrwywiadu wojskowego i cywilnego, sekretarze stanu w ministerstwach spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych. W razie potrzeby istniałaby możliwość poszerzenia składu. Spotkania odbywałyby się raz w miesiącu, a w razie potrzeby częściej. Podczas nich sprawdzana byłaby gotowość prowadzenia określonych operacji specjalnych w aktualnie lub potencjalnie zapalanych punktach świata czy miejscach, w których wymagałyby tego interesy narodowe lub sojusznicze. Wnioski dotyczące ewentualnych trudności byłyby natychmiast przekazywane do odpowiednich struktur celem wypracowania właściwych rozwiązań. Rzecz jasna organ ten także służyłby do wypracowywania decyzji, za które odpowiedzialność polityczną ponosiłby stojący na jego czele minister;
 - na czas wojny Dowództw Wojsk Specjalnych jako odrębny komponent (na kształt obecnie zaprojektowanego Centrum Operacji Specjalnych – Dowództwo Komponentu Wojsk Specjalnych) wchodziłoby w skład Dowództwa Operacyjnego i było podporządkowane Naczelnemu Dowódcy.
- Tego typu modyfikacja czyniłaby z wojsk specjalnych sprawne narzędzie polityki bezpieczeństwa państwa. Mogące się doskonalić i reagować w czasie pokoju i kryzysu (tego typu aktywność jest specyfiką i rolą sił specjalnych), poprzez wszechstronne stymulowanie i samodzielność decyzyjną. Sam proces decyzyjny byłby krótki i z jasno określoną odpowiedzialnością odpowiednich ludzi. Rozwój poszczególnych jednostek specjalnych podporządkowany byłby celom, do jakich służyłoby realizowanie operacji specjalnych, a szerzej, wykonywania zadań stawianych przed tym rodzajem jednostek wojskowych. Współpraca pomiędzy poszczególnymi dowództwami byłaby z jednej

strony wymuszona zewnętrznie, z drugiej strony konieczna ze względu na skuteczność sił zbrojnych jako narzędzia polityki bezpieczeństwa państwa. A przecież bezpieczeństwo państwa powinno być nadrzędnym celem, szczególnie w sytuacji, w której operacja specjalna innego kraju postawiła pod znakiem zapytania trwałość granic w Europie w drugiej dekadzie XXI wieku.

Podsumowanie

Można spotkać się z opinią, że dzień 1 stycznia 2014 roku był dla Wojsk Specjalnych tym, czym dla świata 11 września 2001 roku. Od tej chwili wszystko stało się inne, a wcześniejsze widzenie świata i przyjęte rozwiązania nieadekwatne do nowej rzeczywistości. Autor starał się wykazać, że inne nie oznacza w tym wypadku lepsze, zresztą podobnie jak w wypadku zastosowanego porównania. Trzeba mieć nadzieję, że ani państwo polskie, ani jego obywatele nie przekonają się o negatywnych skutkach reformy po fakcie, a zdążą wprowadzić zmiany „po szkodzie”. Biorąc jednak pod uwagę okres wyborczy, nie widać na to szans w bliskiej przyszłości. Można założyć, że zmiany znajdą dopiero po zmianie rządzących lub bez niej, ale po wyborach prezydenckich. Może do nich dojść także ze względu na silne naciski sojuszników. O tym jednak opinia publiczna nie może być informowana. Miejmy nadzieję, że nie będzie to inne wydarzenie, o takiej skali, jak ostatnie katastrofy lotnicze z ich wpływem na Siły Powietrzne. Dlatego po raz kolejny aktualna pozostaje teza o niskiej jakości polskich elit politycznych, które godzą się na reformę, nie mając pełnej wiedzy o jej skutkach.



Marek Brylonek*

Tendencje rozwoju zarządzania kryzysowego Unii Europejskiej

Wprowadzenie

Unia Europejska jest organizacją międzynarodową o zasięgu globalnym, zaangażowaną w światową politykę, tworzenie bezpieczeństwa i ładu na świecie oraz walczącą o poszanowanie zasad demokracji i praw człowieka. Powstała w 1993 roku i od tego czasu przeszła szereg przeobrażeń, między innymi w dziedzinie obronności. Sygnatariusze traktatu założycielskiego przyjęli, że państwa członkowskie będą prowadziły wspólną politykę zewnętrzną – podejmowały wspólnie obronę z poszanowaniem konstytucyjnych wymogów poszczególnych państw.

Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony (ESDP) (ang. European Security and Defence Policy) została ustanowiona w 1999 roku jako część drugiego filaru UE – Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (CFSP) (ang. Common Foreign and Security Policy), który obejmował wszystkie aspekty bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Ramy instytucjonalne Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony oraz Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa zazębiały się, niemniej jednak szczególnie charakter ESDP wymusił konieczność powołania organów i instytucji, które zajmowałyby się planowaniem i prowadzeniem tej polityki. Celem ich utworzenia było zapewnienie państwom członkowskim takich narzędzi, które pozwoliłyby podejmować szybkie i właściwe, a przede wszystkim jednomyślne decyzje dotyczące obszarów bezpieczeństwa i obrony, w tym także planowania i prowadzenia operacji reagowania kryzysowego.

Na mocy art. 28A Traktatu z Lizbony Europejska Polityka Bezpieczeństwa i Obrony ewoluowała we Wspólną Politykę Bezpieczeństwa i Obrony (CSDP) (ang. Common Security and Defence Policy)¹. Takie przemianowanie wynikało z faktu zaproszenia

* Pułkownik, doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o obronności, główny specjalista Komendy Głównej Żandarmerii Wojskowej.

¹ Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską (*Treaty of Lisbon amending the Treaty on European Union and the Treaty establishing the European Community*), Dz.Urz. UE C 306 z 17.12.2007, s. 44.

państw spoza Unii Europejskiej, a nawet spoza Europy do kreowania polityki. Świadczyło także o tym, że Unia Europejska zamierza skierować swoją aktywność poza kontynent europejski.

Od czasu powstania Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony do końca 2013 roku Unia Europejska przeprowadziła lub nadal prowadzi 28 misji cywilnych i operacji wojskowych. Jeśli uwzględnić, że pierwszą z nich – misję policyjną w Bośni i Hercegowinie – rozpoczęto w styczniu 2003 roku, to liczbę unijnych zaangażowań w ciągu dziesięciu lat należy uznać za imponującą.

Unia Europejska zaznaczyła swoją obecność cywilną i wojskową w Afryce, Azji oraz w Europie. Operacje, oprócz tego, że odbywały się aż na trzech kontynentach, znacznie różniły się celami i charakterem – obejmowały działania od wsparcia reform gruzińskiego systemu prawnego, przez typowe operacje pokojowe w Bośni i Hercegowinie oraz Czadzie i Republice Środkowoafrykańskiej, po szkolenie afgańskich i irackich sił policyjnych.

Traktat z Lizbony

Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony w sposób ciągły ewoluuje. Ostatnie dążenia i tendencje zostały zawarte w Traktacie z Lizbony, którego zapisy posiadają znaczący wpływ na działalność Unii Europejskiej w zakresie prowadzonej przez nią polityki CSDP oraz realizowanych strategii.

Zgodnie z art. 9B pkt 6 Traktatu zostały przeniesione kompetencje prowadzenia polityki zewnętrznej z państwa sprawującego prezydencję w Radzie Unii na Wysokiego Przedstawiciela Unii Europejskiej ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa (HR/VP) (ang. High Representative/Vice President)². HR/VP sprawuje tę funkcję poprzez Europejską Służbę Działań Zewnętrznych (EEAS) (ang. European External Action Service), zwaną także dyplomacją Unii Europejskiej, powołaną 1 stycznia 2011 roku. Służba ta skupia w swojej strukturze instytucje i departamenty bezpośrednio zaangażowane w proces planowania oraz prowadzenia działań reagowania kryzysowego. Na mocy art. 9D pkt 4 Traktatu HR/VP pełni dodatkowo funkcję pierwszego wiceprzewodniczącego Komisji Europejskiej oraz przewodniczącego Rady do Spraw Zagranicznych (FAC) (ang. Foreign Affairs Council)³.

W oparciu o art. 9B pkt 6, Traktat z Lizbony dokonał podziału Rady do Spraw Ogólnych i Stosunków Zewnętrznych (GAERC) (ang. General Affairs and External Relations Council), na dwie inne rady⁴:

1. Radę do Spraw Ogólnych (GAC) (ang. General Affairs Council), która funkcjonuje na styku różnych polityk UE, na przykład dotyczących rozszerzenia Unii czy wieloletnich planów budżetowych.
2. Radę do Spraw Zagranicznych (FAC), która prowadzi prace polityczne wymiaru globalnego oraz wypracowuje działania zewnętrzne UE.

² *Ibidem*, s. 24.

³ *Ibidem*, s. 26.

⁴ *Ibidem*.

Zgodnie z art. 28B pkt 1 Traktatu rozszerzono rodzaje działań, w jakie Unia Europejska może się zaangażować. Oprócz wymienionych w deklaracji petersberskiej misji humanitarnych i ratunkowych, utrzymania pokoju, operacji reagowania kryzysowego, w tym przywracania pokoju w rejonach konfliktów⁵, wskazano na możliwość angażowania się w operacje rozbrojeniowe i stabilizacyjne, zapobieganie konfliktom oraz doradztwo i pomoc wojskową⁶. Ponadto zapisano, że państwa członkowskie mają obowiązek przekazania do dyspozycji Unii Europejskiej swoich sił cywilnych i wojskowych, jeśli ich użycie byłoby konieczne do osiągnięcia celów politycznych.

Na podstawie art. 28A pkt (c) 3, Traktat z Lizbony w celu realizacji postanowień CSDP zezwala na interwencje europejskich struktur wielonarodowych, powstałych w wyniku podpisanych umów międzynarodowych między państwami członkowskimi UE, w celu połączenia zdolności i potencjału⁷. Do struktur takich należy na przykład EUROKORPUS⁸ czy Europejskie Siły Żandarmerii (EUROGENDFOR⁹) (ang. European Gendarmerie Force).

W art. 188R Traktatu przewidziano tzw. klauzulę sojuszniczą, czyli zobowiązanie państw członkowskich do solidarnej pomocy w przypadku agresji na terytorium jednego z nich. Zobowiązanie to dotyczy także gotowości do podjęcia działań w razie ewentualnego ataku terrorystycznego, katastrofy lub klęski żywiołowej i dopuszcza wykorzystanie wszystkich możliwych sił i środków, z interwencją zbrojną włącznie¹⁰.

Organy i instytucje CSDP

Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony realizowana jest przez dwa typy organizacji: organy i instytucje. Rozróżnienia dokonuje się ze względu na ich odrębne przeznaczenia, zasady funkcjonowania i obsady personelu. Poprzez organy rozumie się rady, komitety i decyzyjne grupy robocze, w których reprezentowane są wszystkie

⁵ *Petersberg Declaration*, Western European Union, Bonn 1992, s. 6.

⁶ Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej..., *op. cit.*, s. 46.

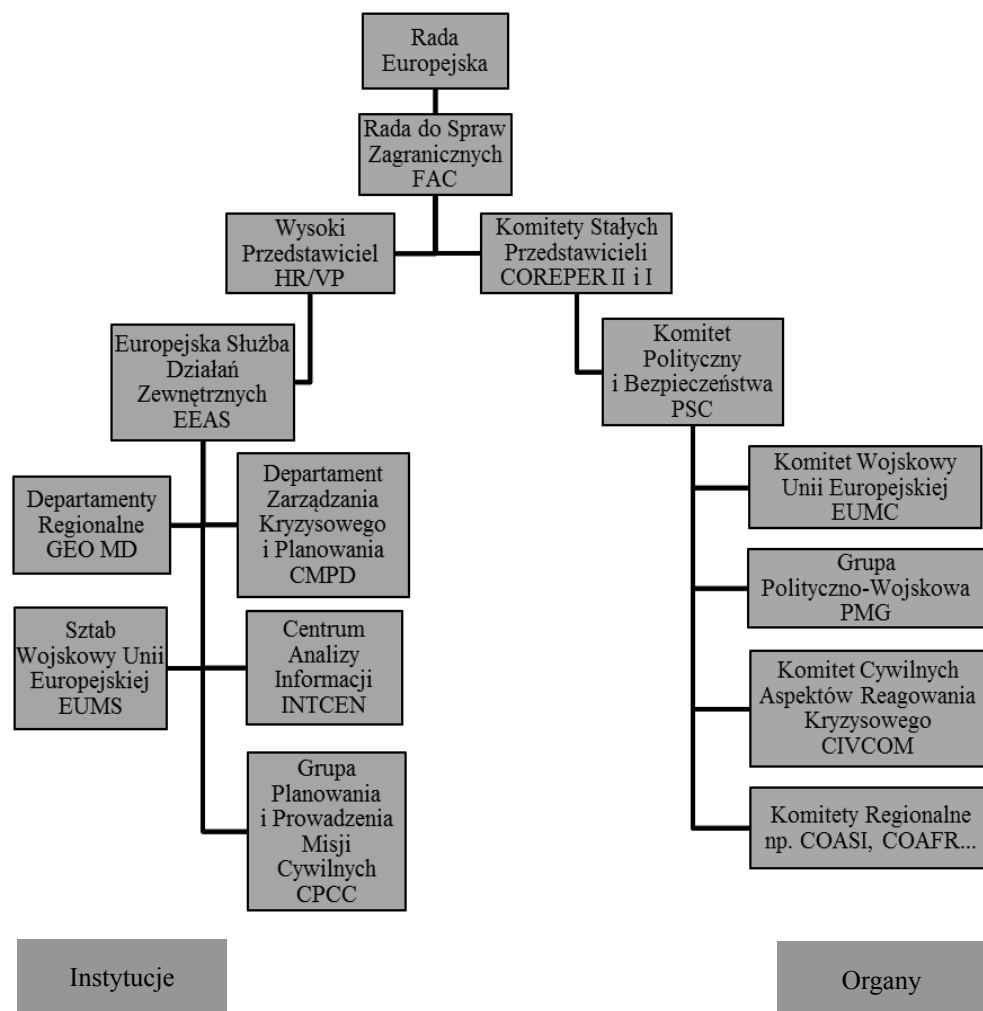
⁷ *Ibidem*, s. 46.

⁸ EUROKORPUS (ang. *EUROCORPS*) jest związkiem taktyczno-operacyjnym szybkiego reagowania z siedzibą w Strasburgu. Został powołany do życia przez Niemcy i Francję 22 maja 1992 r. na mocy tzw. „Raportu La Rochelle”. Głównym celem funkcjonowania tej organizacji jest udział w operacjach kryzysowych, humanitarnych, ratunkowych oraz utrzymywania i wymuszenia pokoju. EUROKORPUS posiada również zdolność prowadzenia operacji i działań w ramach art. 5 Paktu Północnoatlantyckiego. Na szczycie struktury dowodzenia EUROKORPUSU znajduje się Komitet Wspólny, w którego skład wchodzi Szefowie Obrony/ Szefowie Sztabów Generalnych tzw. państw ramowych oraz dyrektorzy polityczni resortów spraw zagranicznych. (Źródło: http://www.sgwp.wp.mil.pl/pl/1_659.html 31.12.2013)

⁹ Europejskie Siły Żandarmerii zostały ustanowione 17 września 2004 r. w Noordwijk w Holandii. Utworzenie EGF zostało zaproponowane w ramach realizacji Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, jako wkład w zapewnienie bezpieczeństwa, poszanowania prawa i sprawiedliwości, przez francuską minister obrony Michele Alliot-Marie na nieformalnym spotkaniu ministrów obrony państw UE w Rzymie w październiku 2003 r. Inicjatywę Francji przede wszystkim poparli ministrowie Włoch, Holandii, Portugalii i Hiszpanii, posiadający siły policyjne o statusie wojskowym, zdolne do realizacji zadań policyjnych polegających na wzmocnieniu i zastąpieniu policji lokalnej. Tym samym powstały siły przeznaczone do wypełniania zadań policyjnych w operacjach zarządzania kryzysowego o nazwie – Europejskie Siły Żandarmerii. EUROGENDFOR może zostać wykorzystany pod egidą Unii Europejskiej, Paktu Północnoatlantyckiego NATO, Organizacji Narodów Zjednoczonych, innej organizacji międzynarodowej lub koalicji państw. Pełnoprawnymi członkami EGF jest 7 państw Unii Europejskiej posiadających siły policyjne o statusie wojskowym: Francja, Hiszpania, Holandia, Polska, Portugalia, Rumunia i Włochy. Ponadto status partnera posiada Litwa, a status obserwatora – Turcja. [Za:] *Europejskie Siły Żandarmerii: Poza potencjał (The European Gendarmerie Force: Beyond potential)*, Policy brief. Clingendael Conflict Research Unit., Haga 2012, s. 1.

¹⁰ Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej..., *op. cit.*, s. 131.

państwa członkowskie UE, a decyzje podejmowane są zgodnie z zasadą jednomyślności lub większości głosów. W instytucjach z kolei, które są obsadzone przez personel państw członkowskich UE wyłaniany w drodze decyzji politycznych lub konkursów, obowiązuje zasada bezstronności i nefaworyzowania interesów narodowych własnego państwa¹¹.



Rysunek 1. Główne unijne organy i instytucje zaangażowane w realizację Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony

Źródło: opracowanie własne.

Ilości i konfiguracje organów i instytucji Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony ulegają ciągłym modyfikacjom dostosowawczym. Są one ściśle dopasowane do

¹¹ M. Brylonek, *Organy i instytucje Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony*, „Bellona” 2012, nr 2, s. 58.

obowiązującego w Unii Europejskiej procesu planowania polityczno-strategicznego. Tendencja bieżąca w tym zakresie to takie dostosowanie organów i instytucji, aby możliwie najlepiej zoptymalizować procesy planistyczne, to jest zapewnić szybkość podejmowania decyzji w najbardziej złożonych sytuacjach zarządzania kryzysowego z zachowaniem założeń podejścia zintegrowanego, angażującego różnorodne unijne instytucje.

W kreowanie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony zaangażowany jest najwyższy organ polityczny Unii Europejskiej, jakim jest Rada Europejska. Określa ona wspólne cele w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony. W jej skład wchodzi prezydenci lub szefowie rządów państw członkowskich Unii Europejskiej, przewodniczący Rady Europejskiej, przewodniczący Komisji Europejskiej oraz Wysoki Przedstawiciel Unii Europejskiej ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa. Sprawy Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony są jednak najczęściej poruszane na szczeblu ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony narodowej. Działalność wszystkich innych organów i instytucji odbywa się w oparciu o ramy nakreślone przez Radę Europejską.

Kolejnym organem decyzyjnym w sprawach unijnej polityki bezpieczeństwa i obrony jest Rada do Spraw Zagranicznych (FAC). W jej skład wchodzi ministrowie spraw zagranicznych państw członkowskich. Podczas spotkań reprezentują wcześniej wypracowane stanowiska narodowe. Rada do Spraw Zagranicznych stanowi naczelne forum Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony oraz jest głównym organem decyzyjnym w zakresie planowania, przygotowania, prowadzenia i zakończenia operacji reagowania kryzysowego¹².

Komitet Stałych Przedstawicieli (COREPER) (*fr. Comité des Représentants Permanents*) przygotowuje wytyczne do działalności Rady Unii Europejskiej. W jego skład wchodzi stali przedstawiciele – ambasadorowie państw członkowskich przy Unii Europejskiej. Przewodniczy mu państwo sprawujące prezydencję. Komitet ten odgrywa istotną rolę w systemie podejmowania decyzji, w którym stanowi forum dla dialogu zarówno między poszczególnymi państwami, jak również między państwami a Brukselą. Poprzez opracowywanie wytycznych i nadzorowanie prac innych komitetów i grup eksperckich, Komitet Stałych Przedstawicieli stanowi także środek kontroli politycznej.

Agendy spotkań Rady Unii Europejskiej odzwierciedlają agendy wcześniejszych spotkań Komitetu Stałych Przedstawicieli. Komitet Stałych Przedstawicieli może spotykać się w dwóch konfiguracjach¹³: Komitet Stałych Przedstawicieli I (COREPER I) – zajmujący się ustaleniami i uzgodnieniami wykonawczymi. W jego skład wchodzi zastępcy stałych przedstawicieli oraz Komitet Stałych Przedstawicieli II (COREPER II) – zajmujący się sprawami politycznymi, handlowymi, ekonomicznymi. Składa się ze stałych przedstawicieli – ambasadorów.

Organem posiadającym szczególne znaczenie w planowaniu i realizacji polityki bezpieczeństwa i obrony jest Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa (PSC) (ang. Political and Security Committee). Został on utworzony w lutym 2000 roku jako instytucja tymczasowa, a w styczniu 2001 roku stał się organem o charakterze stałym. W spotkaniach komitetu, oprócz przedstawicieli państw członkowskich w randze ambasadora, uczestniczą także przedstawiciele Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych,

¹² *Ibidem*, s. 59.

¹³ *Ibidem*, s. 60.

Rady Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej. Komitet pełni ważną funkcję łącznikową między Brukselą a stolicami państw członkowskich. Ambasadorzy państw członkowskich przy Komitecie Politycznym i Bezpieczeństwa posiadają dostęp do wszystkich informacji dotyczących polityki bezpieczeństwa i obrony, a dysponując narzędziem dystrybucji tych informacji do odpowiednich instytucji w swoich państwach i przekazując informacje zwrotne na posiedzeniach komitetu, wnoszą wkład w sprawność i skuteczność systemu.

W innych, niższych komitetach i grupach, uczestniczą przedstawiciele narodowi i unijni, odpowiednio niżsi rangą. Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa pełni funkcję zwierzchnią nad Komitetem Wojskowym Unii Europejskiej, Grupą Polityczno-Wojskową oraz Komitetem Cywilnych Aspektów Reagowania Kryzysowego.

Komitet Wojskowy Unii Europejskiej (EUMC; ang. European Union Military Committee) jest najwyższym organem wojskowym Unii Europejskiej, powołanym w celu zapobiegania konfliktom oraz planowania i realizacji zadań reagowania kryzysowego. W skład tego komitetu wchodzi szefowie sztabów generalnych (szefowie obrony) państw członkowskich, reprezentowani przez narodowych przedstawicieli wojskowych. Komitet Wojskowy Unii Europejskiej doradza i przedstawia propozycje Komitetowi Politycznemu i Bezpieczeństwa oraz przygotowuje wytyczne i nadzoruje pracę Sztabu Wojskowego Unii Europejskiej¹⁴.

W spotkaniach Komitetu Wojskowego Unii Europejskiej uczestniczą zazwyczaj narodowi przedstawiciele wojskowi. Spotkania z udziałem szefów sztabów generalnych (szefów obrony) odbywają się zazwyczaj dwa razy w roku. Przewodniczący Komitetu Wojskowego Unii Europejskiej wybierany jest na trzyletnią kadencję.

Grupa Polityczno-Wojskowa (PMG, ang. Politico-Military Group) została powołana w kwietniu 2001 roku w celu prowadzenia w imieniu Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa prac przygotowawczych z zakresu Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. Merytorycznie jest umiejscowiona między Komitetem Cywilnych Aspektów Reagowania Kryzysowego i Komitetem Wojskowym Unii Europejskiej, czerpie z ustaleń obu tych komitetów, łącząc w całość pod kątem politycznym, cywilne i wojskowe aspekty polityki bezpieczeństwa i obrony. Zakres jej działalności znajduje odzwierciedlenie w obsadzie grupy, w której skład wchodzi eksperci ministerstw obrony i spraw zagranicznych państw członkowskich Unii Europejskiej. Ze względu na swój ekspercki cywilno-wojskowy charakter Grupa Polityczno-Wojskowa jest zaangażowana w szeroką problematykę reform sektora obronnego Unii Europejskiej, a także planowanie i nadzorowanie przebiegu tych operacji Unii Europejskiej, w których obok siebie funkcjonują komponenty cywilny i wojskowy¹⁵.

Decyzja o powołaniu Komitetu Cywilnych Aspektów Reagowania Kryzysowego (CIVCOM, ang. Committee for Civilian Aspects of Crisis Management) zapadła w maju 2000 roku. Utworzono go w celu sprawowania funkcji doradczej dla Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa z zakresu cywilnych operacji reagowania kryzysowego i taką rolę odgrywał on do czasu pierwszej cywilnej operacji reagowania kryzysowego, która odbyła się w 2003 r. Od tego czasu Komitet Cywilnych Aspektów Reagowania Kryzysowego zaczął sprawować funkcję analogiczną do tej, jaką pełni Komitet

¹⁴ R. Jochen, W. Hans-Bernhard, *Handbook on CSDP*, Wiedeń 2010, s. 39.

¹⁵ *Ibidem*.

Wojskowy Unii Europejskiej w obszarze operacji wojskowych, z najważniejszym zadaniem wypracowywania cywilnych opcji strategicznych. Poważnym utrudnieniem pracy Komitetu Cywilnych Aspektów Reagowania Kryzysowego był brak analogicznych cywilnych struktur planistycznych podległych pod Sekretarza Generalnego/Wysokiego Przedstawiciela Unii Europejskiej ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa, aż do czasu utworzenia w 2007 r. Grupy Planowania i Prowadzenia Misji Cywilnych.

Komitety Regionalne (COEST – Komitet Wschodu, COWEB – Bałkanów Zachodnich, COASI – Komitet Azji, COAFR – Komitet Afryki, itp.) prowadzą działania i uzgodnienia dyplomatyczne na poziomie rządów państw. Ich postanowienia stanowią podstawę późniejszych potencjalnych zaangażowań unijnych we wszelkie formy reakcji wobec państw różnych regionów świata. Wynikiem prac tych komitetów są strategie ogólne Unii Europejskiej (ang. *Comprehensive EU Strategy*), które mogą zawierać uzgodnienia finansowe, gospodarcze, rozwojowe itp., a także bezpieczeństwa i obrony.

Wszystkie wymienione wyżej organy unijnej polityki bezpieczeństwa i obrony posiadają wspólną cechę stanowienia forum dla reprezentowania interesów narodowych państw członkowskich.

Do roku 2011 instytucje wykonawcze Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony były rozproszone, co wielokrotnie utrudniało procesy planistyczne i wykonawcze, jednak począwszy od stycznia 2011 roku większość z nich została zgrupowana w Europejską Służbę Działań Zewnętrznych (EEAS) (ang. *European External Action Service*), zwaną też unijną służbą dyplomatyczną. Pierwszorzędnym celem jej utworzenia było zogniskowanie działalności wiodących instytucji realizujących współpracę międzynarodową i reagowanie kryzysowe Unii Europejskiej i podporządkowanie ich jednej osobie – Sekretarzowi Generalnemu Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych.

Decyzje na szczeblu szefostwa Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych podejmowane są przez tzw. platformę kierowniczą (CB) (ang. *Corporate Board*), której przewodniczy Sekretarz Generalny, a w jej skład wchodzi dyrektorzy poszczególnych, wymienionych poniżej instytucji.

W skład Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych przede wszystkim wchodzi¹⁶:

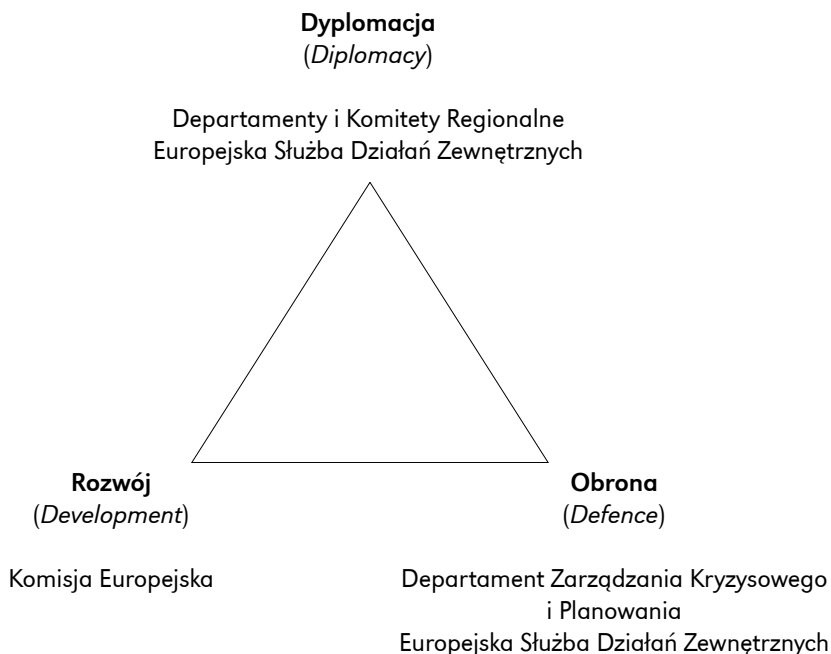
1. Departamenty Regionalne (GEO MD) (ang. *Geographical Managing Directorates*) (Wschodu, Bałkanów Zachodnich, Bliskiego Wschodu, Afryki, Azji, obu Ameryk, spraw wielostronnych itp.). Prowadzą one działania i uzgodnienia dyplomatyczne na poziomie rządowym i stanowią narzędzia wykonawcze decyzji podjętych przez opisane wcześniej Komitety Regionalne.
2. Departament Zarządzania Kryzysowego i Planowania (CMPD) (ang. *Crisis Management and Planning Department*). Departament ten jest najwyższą instytucją planistyczną działań Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, w tym cywilnych i wojskowych operacji Unii Europejskiej. Funkcjonuje na szczeblu polityczno-strategicznym. Jego wartość dodana polega na zintegrowaniu zdolności planowania cywilnego i wojskowego. Dokumentem finalnym prac tego Departamentu jest koncepcja reagowania kryzysowego (CMC) (ang. *Crisis Management Concept*).
3. Sztab Wojskowy Unii Europejskiej (EUMS) (ang. *European Union Military Staff*). Sztab realizuje zadania wczesnego ostrzegania, oceny sytuacji oraz strategicznego planowania operacji wojskowych. Dokumentem finalnym działalności EUMS

¹⁶ M. Brylonek, *Organy i instytucje...*, op. cit., s. 62.

są wojskowe opcje strategiczne (MSO) (ang. *Military Strategic Options*). Sztab wydziela również swoich oficerów do dyspozycji dowódcy operacji w celu wsparcia procesu dalszego planowania na szczeblu dowództwa operacji.

4. Centrum Analizy Informacji (INTCEN) (ang. European Union Intelligence Analysis Centre). Centrum realizuje zadania analizy informacji i przygotowuje zestawienia zagrożeń dla poszczególnych rejonów zainteresowania. Ponadto pełni funkcje wczesnego ostrzegania i sprawuje rolę doradczą w procesie planistycznym zagranicznych operacji reagowania kryzysowego.
5. Grupa Planowania i Prowadzenia Misji Cywilnych (CPCC) (ang. Civilian Planning and Conduct Capability). Została powołana, jako struktura permanentna, w celu planowania i kierowania cywilnymi misjami reagowania kryzysowego. Szef grupy pełni funkcję cywilnego dowódcy operacji, a sama grupa – dowództwa misji cywilnych, organizacji, której nie utworzono, jeśli chodzi o operacje wojskowe.

Wymienione powyżej instytucje wpisują się w tzw. trójkąt 3D – Dyplomacja – Obrona – Rozwój (ang. *Diplomacy – Defence – Development*) (rys. 2), z czego aż dwa narożniki tego trójkąta pokrywają instytucje EEAS. Są to realizujące działania dyplomatyczne Departamenty i Komitety Regionalne oraz realizujący zintegrowane planowanie polityczno-strategiczne Departament Zarządzania Kryzysowego i Planowania. W narożniku „Rozwoju” unijnego trójkąta 3D znajduje się Komisja Europejska i jej instrumenty rozwojowe, które obejmują takie sektory, jak administracja, edukacja, handel, klimat, ochrona środowiska, przemysł, przedsiębiorczość, rolnictwo, sprawiedliwość, zatrudnienie itp.



Rysunek 2. Trójkąt 3D Unii Europejskiej

Źródło: opracowanie własne.

Podejście zintegrowane (ang. *comprehensive approach*)

Wdrożenie podejścia zintegrowanego należy do najważniejszych obecnie tendencji w zarządzaniu kryzysowym Unii Europejskiej. Podejście to można rozpatrywać w dwóch wymiarach.

Pierwszym wymiarem jest wspólna, równoległa realizacja wysiłków cywilnych i wojskowych w tym samym rejonie operacji. Dziś, w sytuacjach kryzysowych, działań czysto cywilnych ani czysto wojskowych już się nie prowadzi. Każda operacja wojskowa zawiera elementy cywilne, a misje cywilne zawierają elementy wojskowe. Misje cywilne to przede wszystkim misje policyjne, straży granicznej, obserwacyjne, szkoleniowe, reformy sektora bezpieczeństwa i systemów prawnych. Obecne działania pokojowe i stabilizacyjne wymagają zupełnie nowego podejścia do wykorzystania zasobów cywilnych w operacjach. Użycie ich ma mieć na celu wywołanie przyjaznego stosunku ludności lokalnych do sił własnych, neutralizację negatywnego stosunku do wojsk, motywowanie do współpracy zapewniającej pozytywny efekt operacji.

Poszukiwanie nowych form działań cywilno-wojskowych jest niezbędne z dwóch powodów¹⁷:

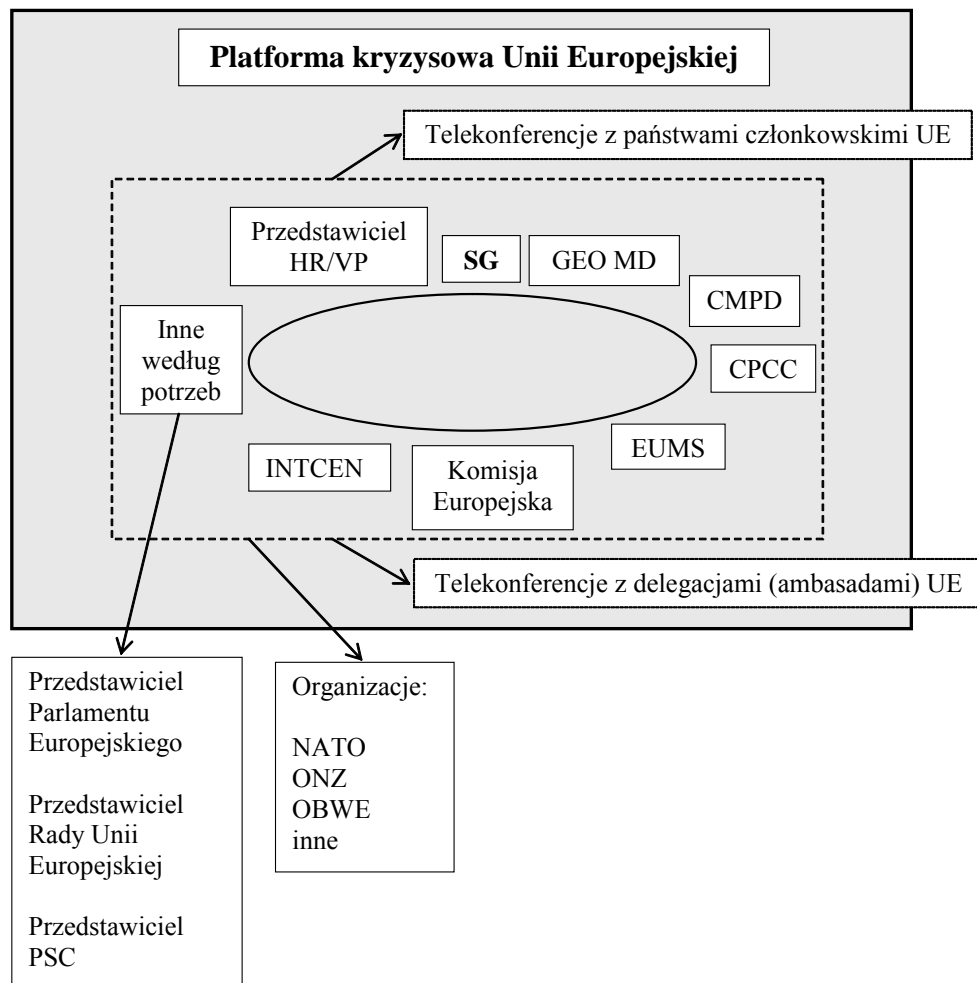
1. Ze względu na cel współczesnych operacji, które w większości w swoim finalnym zamiarze mają ambicje na trwałe zmieniać zastany stan rzeczy. Świat nie zadowolona się chwilowym zażegnaniem konfliktu. Operacje mają wprowadzać pożądane, trwałe zmiany w regionach objętych kryzysem.
2. Nie można rozwiązać konfliktów i sytuacji kryzysowych tylko przy użyciu siły. Przywracanie równowagi jest sprawą nie tylko wojska, lecz także elementów cywilnych, które nabierają coraz większego znaczenia.

Między czołowymi światowymi organizacjami bezpieczeństwa występują w tym zakresie pewne różnice. Pakt NATO, który jest typową organizacją wojskową, misji cywilnych *sensu stricte* nie prowadzi. Jednakże coraz większą rolę nadaje funkcjom współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC) (ang. *Civilian-Military Cooperation*) i wykorzystuje narodowe instrumenty finansowe do inwestowania w infrastrukturę, rozwój edukacji, służbę zdrowia itp. państwa, na którego terenie działają wojska.

Sytuacja wygląda inaczej w przypadku Unii Europejskiej i Organizacji Narodów Zjednoczonych, które posiadają pełne zdolności cywilne i są w stanie prowadzić pełne spektra działań cywilnych i wojskowych. W przypadku UE i ONZ ograniczeniami są interesy polityczne państw członkowskich (decydentów), posiadane siły i środki oraz poziomy ambicji do ich angażowania.

Drugim wymiarem zintegrowanego podejścia we Wspólnej Polityce Bezpieczeństwa i Obrony jest narzucony art. 28A Traktatu z Lizbony wymóg zaangażowania w rozwiązywanie sytuacji kryzysowej wszystkich dostępnych instrumentów UE. Europejska Służba Działań Zewnętrznych jako rozwiązanie realizacji tego wymogu zaproponowała tworzenie tzw. platform kryzysowych (*crisis platform*) dla konkretnych sytuacji kryzysowych.

¹⁷ *Idem, Planowanie zintegrowane w reagowaniu kryzysowym, „Przegląd Żandarmerii” 2011, nr 4(015), s. 35.*

Rysunek 3. Struktura platformy kryzysowej Unii Europejskiej¹⁸

Źródło: opracowanie własne.

Platforma kryzysowa powoływana jest przez kierownictwo EEAS w przypadku zaistnienia sytuacji kryzysowej będącej w zainteresowaniu Unii Europejskiej. Jej spotkania odbywają się doraźnie według potrzeb. Platforma składa się z przedstawicieli kluczowych instytucji zarządzania kryzysowego UE. Przewodniczy jej Sekretarz Generalny Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych (SG). Oprócz przedstawicieli instytucji EEAS, w platformie uczestniczą także przedstawiciele Parlamentu Europejskiego i Komisji Europejskiej. W razie potrzeb nawiązywane są połączenia w formie telekonferencji z państwami członkowskimi UE oraz delegacjami (ambasadami) UE. Do udziału w spotkaniach platformy kryzysowej mogą także być zapraszani przedstawiciele innych organizacji bezpieczeństwa (NATO, ONZ, itd.)

¹⁸ Rozwinięcia skrótów zob. podrozdział „Organy i instytucje CSDP”.

CSDP jest narzędziem, które przede wszystkim służy do rozmieszczania w rejonach kryzysów potencjału ludzkiego w formie misji i operacji. Dysponuje bardzo ograniczonymi możliwościami pomocy finansowej, która pozostaje domeną Komisji Europejskiej. Dlatego też obecność przedstawicieli Komisji w platformie kryzysowej jest bardzo istotna.

Integracja funduszy pomocowych dla potrzeb CSDP jest niezbędna z dwóch powodów: wspierania wysiłków misji i operacji podczas ich trwania oraz zapewnienia podtrzymania osiągnięć misji i operacji po ich zakończeniu¹⁹.

Nowe misje CSDP

W latach 2011–2013 Europejska Służba Działań Zewnętrznych powołała pięć nowych misji CSDP. Wszystkie zostały rozmieszczone na kontynencie afrykańskim, na terytoriach Libii, Mali, Nigru, Rogu Afryki oraz Południowego Sudanu. Cztery z pięciu nowo powołanych to misje cywilne. Jedyną misją wojskową jest misja szkoleniowa Unii Europejskiej w Mali (EUTM, ang. *European Union Training Mission*). Na fakt preferowania misji cywilnych CSDP raczej aniżeli misji wojskowych przez państwa członkowskie UE wpłynęły w zasadzie dwa aspekty:

1. Poziom ambicji państw członkowskich. Misje cywilne są w znacznej większości misjami o nielicznym personelu (20–100 osób), podczas gdy misje wojskowe są przeważnie liczne osobowo (kilkaset do nawet kilku tysięcy personelu). Obecna tendencja to rozmieszczanie większej ilości misji cywilnych o małej liczbie kadry. Tendencja ta jest nieustannie krytykowana przez światową opinię publiczną, zarzucającą Unii Europejskiej zbyt niski poziom ambicji i szczątkowe angażowanie się w rozwiązywanie konfliktów.
2. Kryzys w strefie Euro. Aspekt ten wiąże się bezpośrednio ze sposobem finansowania. Misje cywilne finansowane są z budżetu Unii, podczas gdy misje wojskowe z budżetu *Athena*, do którego po zapadnięciu decyzji o powołaniu operacji wojskowej państwa członkowskie zobowiązane są wносить kontrybucje finansowe proporcjonalnie do swojego produktu krajowego brutto – w trakcie kryzysu propozycja niepopularna i nie do zaakceptowania przez większość państw członkowskich. W czasie obszernych konsultacji dotyczących planowanych misji, ambasadorzy oraz inni przedstawiciele państw członkowskich w jasny sposób precyzowali, że konieczności oszczędności unijnego budżetu muszą być ściśle uwzględniane. Negatywne komentarze takiego stanu rzeczy wskazywały, że ten typ planowania w zasadzie nie posiada wiele wspólnego z reagowaniem kryzysowym, które przede wszystkim powinno cechować się szybkością procesu podejmowania decyzji, a nie takim aranżowaniem wyzwań, które zapewniłoby największe oszczędności finansowe.

¹⁹ B. Pacek, *Nowe misje Unii Europejskiej (New missions of the European Union)*, „Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej” 2012, nr 4(89), s. 21.

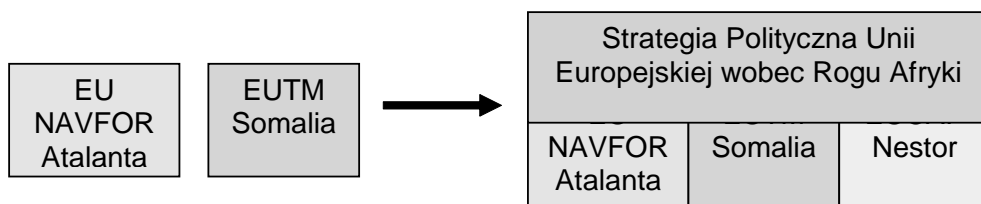
Misja 1 – EUCAP Nestor – Róg Afryki – budowanie regionalnych zdolności morskich RMCB

W porządku chronologicznym pierwszą z nowych misji UE jest EUCAP (ang. *EU Capacity Building*) Nestor, misja budowania regionalnych zdolności morskich (RMCB, ang. *Regional Maritime Capacity Building*) w tzw. Rogu Afryki. Zdolności morskie to innymi słowy połączenie kompetencji i możliwości do zarządzania całokształtem problematyki morskiej. Posiadanie ich jest warunkiem koniecznym do realizacji podstawowych funkcji państwa w obszarze wymuszania przestrzegania szeroko pojętego prawa w rejonach morskich i nadmorskich. Efektywne zdolności morskie składają się z czterech filarów²⁰:

1. Podstawy prawne działania.
2. Szkolenie personelu.
3. Sprzęt i wyposażenie.
3. Zarządzanie informacją.

EUCAP Nestor jest pierwszą misją Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, powołaną po wejściu w życie traktatu lizbońskiego. Jednocześnie jest doskonałym i unikatowym przykładem realizacji opisanego powyżej zintegrowanego podejścia do sytuacji kryzysowej (w obydwu wymiarach).

Chociaż EUCAP Nestor jest misją cywilną, posiada również wojskowe zdolności eksperckie z zakresu funkcjonowania marynarki wojennej. Do czasu wejścia w życie zapisów Strategii Politycznej UE wobec Rogu Afryki, dwie misje UE obecne w tym regionie (EU NAVFOR (Naval Force) Atalanta i EUTM Somalia) funkcjonowały niezależnie, prowadząc okresową koordynację i wymianę informacji. Implementacja Strategii umożliwiła integrację wysiłków UE, a przy jednoczesnym powołaniu EUCAP Nestor, Strategia posłużyła jako nadanie kierunków politycznych dla wszystkich trzech misji. Ponadto, powołano platformę kryzysową dla Rogu Afryki, gdzie prowadzona jest koordynacja i przedstawiane są wytyczne dla tych misji.



Rysunek 4. Ilustracja zintegrowanego podejścia Unii Europejskiej wobec Rogu Afryki

Źródło: B. Pacek, *Nowe misje Unii Europejskiej*, op. cit.

Misja 2 – EUAVSEC Południowy Sudan – poprawa bezpieczeństwa portu lotniczego w Jubie

Południowy Sudan, który 9 lipca 2011 r. proklamował niepodległość i oderwał się od Sudanu, jest jednym z najmłodszych państw na świecie. Niestety zajmuje również jedno z pierwszych miejsc w rankingu państw najbiedniejszych. Zgodnie ze swoją

²⁰ *Ibidem*, s. 24.

„Strategią dla Sudanu i Płd. Sudanu”, Unia Europejska angażuje się w pomoc dla Płd. Sudanu, według ustalonych w Strategii priorytetów, tj. zdrowie, edukacja, rozwój oraz bezpieczeństwo²¹.

W wyniku implementacji podejścia zintegrowanego wysiłki rozwojowe i finansowe UE zostały uzupełnione o misję CSDP, której zadaniem jest poprawa bezpieczeństwa portu lotniczego w stolicy Płd. Sudanu, m. Juba, który do czasu uzyskania niepodległości był małym, prowincjonalnym, rzadko wykorzystywanym lotniskiem. W krótkim czasie stał się międzynarodowym portem lotniczym, na którym zaistniała konieczność zastosowania ogólnie przyjętych zasad bezpieczeństwa.

Na prośbę rządu Płd. Sudanu Unia Europejska zdecydowała się udzielić pomocy w poprawie bezpieczeństwa poprzez utworzenie planów ochrony lotniska i przeprowadzenie niezbędnych szkoleń dla kadr ochrony lotniska wymaganych przepisami międzynarodowymi, w tym Międzynarodowej Organizacji Lotnictwa Cywilnego (ICAO, ang. *International Civilian Aviation Organization*). W celu realizacji tego zobowiązania UE pod koniec 2012 roku rozmieściła w Jubie cywilną misję EUAVSEC (ang. *EU Aviation Security*) Płd. Sudan, składającą się z ok. 40 funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa. Przewiduje się, że w 2014 roku, po zrealizowaniu swoich celów, misja zostanie zakończona.

Misja 3 – EUCAP Sahel Niger – szkolenie sił bezpieczeństwa Republiki Nigeru

W 2011 r. Unia Europejska przyjęła „Strategię dla bezpieczeństwa i rozwoju Sahelu”²² oraz rozpoczęła rozważania nad możliwym rozmieszczeniem misji CSDP (Common Security and Defence Policy). Pod koniec 2011 r., kiedy sytuacja w Republice Mali zaczęła się zaostrzać, Niger pozostał jedynym względnie stabilnym państwem w regionie. W przeciwieństwie do innych państw Sahelu, rząd Republiki Nigeru wyraził zdecydowaną wolę przyjęcia na swoim terytorium cywilnej misji CSDP.

Strategicznym celem obecności Unii Europejskiej w państwach Sahelu w ramach Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony jest poprawa stabilności politycznej, bezpieczeństwa i praworządności. Pochodną tego celu jest wzmocnienie skuteczności rządowych sił bezpieczeństwa. Ma to doprowadzić do osłabienia grup terrorystycznych, a w przyszłości do całkowitej ich eliminacji.

W Nigerze funkcjonują trzy typy sił bezpieczeństwa: Policja Narodowa, Straż Narodowa oraz Żandarmeria. Ich zdolności operacyjne i skuteczność są jednak niewystarczające. To właśnie na szkoleniu i poprawie zdolności wyżej wymienionych typów sił skupiła się misja Unii Europejskiej – EUCAP Sahel Niger. W skład misji wchodzi około 50 osób personelu międzynarodowego. Jego zdecydowaną większość stanowią prawnicy, sędziowie, policjanci i żandarmi. Misja realizuje zadania szkolenia, monitorowania, doradztwa i koordynacji sił bezpieczeństwa Nigeru²³.

²¹ *Strategia Unii Europejskiej dla Sudanu i Płd. Sudanu (European Union Strategy for Sudan and South Sudan)*, Europejska Służba Działań Zewnętrznych, Bruksela 2011, s. 5.

²² *Strategia Unii Europejskiej dla bezpieczeństwa i rozwoju Sahelu (European Union Strategy for Security and Development in the Sahel)*, Europejska Służba Działań Zewnętrznych, Bruksela 2011.

²³ B. Pacek, *Nowe misje Unii Europejskiej*, op. cit., s. 29.

Misja 4 – EUTM Mali – szkolenie sił zbrojnych Republiki Mali

Unia Europejska rozmieściła w Mali od stycznia 2013 r. wojskową misję doradczo-szkoleniową EUTM Mali. Podobnie jak EUCAP Sahel Niger, misja ta również wpisuje się w „Strategię UE dla bezpieczeństwa i rozwoju Sahelu”. Zgodnie z zapisami Rezolucji nr 2071 z dnia 12 października 2012 r. Rady Bezpieczeństwa ONZ, wzywającą organizacje międzynarodowe do udzielenia pomocy rządowi Republiki Mali w celu poprawy zdolności i skuteczności działania ich sił zbrojnych²⁴, UE zdecydowała o swoim udziale z zastrzeżeniem, że misja doradczo-szkoleniowa będzie jedynie funkcjonować na terenie bezpieczniejszego południa państwa i nie będzie w żaden sposób wspierać aktywności operacyjnej na północy²⁵.

Zgodnie z przyjętym mandatem, w krótkiej perspektywie czasu, misja ma za zadanie uzupełnić braki operacyjne sił zbrojnych Mali poprzez:

1. Wyszukanie taktycznego zgrupowania sił połączonych Mali wielkości batalionu (GTIA, fr. *Groupements Tactiques Interarmes*) oraz działających na jego rzecz pododdziałów wsparcia.
2. Doradztwo z zakresu tworzenia i funkcjonowania systemów dowodzenia.
3. Doradztwo z zakresu funkcjonowania systemów logistycznych.

W średniej i długiej perspektywie misja będzie zaangażowana w doradztwo siłom zbrojnym Mali z zakresu nowoczesnych metod dowodzenia i zarządzania²⁶.

Misja 5 – EUBAM Libia – misja przygraniczna w Libii

Misja EUBAM Libia rozpoczęła funkcjonowanie w maju 2013 r. Została powołana w oparciu o „Strategię UE dla wsparcia odbudowy Libii”²⁷. Celem strategicznym misji w krótkim czasie jest wsparcie rozwoju narodowych zdolności ochrony granic lądowych, morskich i powietrznych, a w przyszłości – wypracowanie narodowej Zintegrowanej Strategii Ochrony Granic (IBM, ang. *Integrated Border Management*). Wysiłki te mają stanowić wkład w konsolidację państwa, wsparcie rozwoju ekonomicznego i zwalczania przestępczości zorganizowanej i transgranicznej oraz terroryzmu.

Koncepcja misji powstała w ścisłej współpracy z władzami libijskimi. EUBAM Libya nie ma funkcji wykonawczych. Skupia się na zadaniach szkolenia, monitorowania, doradztwa i koordynacji. Docelowo ma liczyć około 100 osób personelu międzynarodowego.

Operacje wojskowe

Od 2005 r. struktury unijne prowadzą dyskusje dotyczące powołania stałego dowództwa operacji wojskowych. Swoją sprzeciw niezmiennie podtrzymuje Wielka Brytania, której władze w ramach narodowej strategii bezpieczeństwa, rolę wiodącą jako organizacji bezpieczeństwa, przypisują NATO i nie widzą potrzeby powielania istniejących struktur Paktu Północnoatlantyckiego w Unii Europejskiej.

²⁴ Rezolucja nr 2071 (2012). *Resolution 2071 (2012)*, Rada Bezpieczeństwa ONZ. Nowy Jork 2012, s. 3.

²⁵ *Koncepcja reagowania kryzysowego wojskowej misji CSDP w Mali (Crisis Management Concept for a possible CSDP military mission in Mali)*, Europejska Służba Działań Zewnętrznych, Bruksela 2012, s. 14.

²⁶ *Ibidem*, s. 15.

²⁷ *Strategia Unii Europejskiej dla wsparcia odbudowy Libii (European Union comprehensive approach to supporting Libyan post-conflict reconstruction)*, Europejska Służba Działań Zewnętrznych, Bruksela 2012.

Rozwiązanie zastępcze w postaci posiadania pięciu nieaktywnych narodowych dowództw operacyjnych, aktywowanych dla potrzeb konkretnych operacji, rozwiązuje problem tylko częściowo, dlatego że obarczone jest szeregiem wad, wśród których można wymienić tylko opóźnienia w wyznaczaniu dowódcy operacji, brak właściwego łańcucha dowodzenia dla wojskowych misji szkoleniowych, na przykład wyżej opisana EUTM Mali czy doraźne wyznaczanie kadry tymczasowych dowództw. Tymczasowe dowództwa operacji wojskowych Unii Europejskiej znajdują się we Francji, Grecji, Niemczech, Wielkiej Brytanii i we Włoszech. Państwa te zobowiązały się wydzielić dowództwa ewentualnych operacji wtedy, gdy zaistnieje taka potrzeba. Są one tworzone w oparciu o narodowe, tzw. macierzyste dowództwa operacyjne.

W trakcie decydowania o potencjalnym zaangażowaniu w ramach CSDP niezbędna jest jednomyślność wszystkich państw członkowskich, która jak okazuje się, bywa trudna do osiągnięcia. Zgoda państw członkowskich na zaangażowanie militarne lub cywilne, nie musi oznaczać, że państwa te będą skłonne wydzielić do operacji swoje siły. Powoduje to, że przebieg procesu generacji sił operacji wojskowych bywa uciążliwy i długotrwały, a z braku krytycznych sił i środków nie mogą się one rozpocząć.

Jednym ze sposobów rozwiązania tego problemu i umożliwienia szybkiego rozmieszczenia zintegrowanych sił wojskowo-cywilnych w rejonie potencjalnej operacji jest użycie funkcjonujących w systemie dyżurów grup bojowych Unii Europejskiej. Zgodnie z obowiązującą koncepcją, pełniącą dyżur grupa bojowa powinna znajdować się w dziesięciodniowej gotowości do użycia. Chociaż grupy bojowe funkcjonują w Unii Europejskiej od 2005 roku, to nigdy jeszcze żadnej z nich nie aktywowano. Dlatego też ich sprawność i efektywność nie zostały dotychczas sprawdzone w praktyce.

Podsumowanie

Unia Europejska wypracowała autonomiczne zdolności do inicjowania i prowadzenia operacji reagowania kryzysowego, będących odpowiedzią na międzynarodowe sytuacje kryzysowe. Wspólnota przyczynia się w ten sposób do poprawy bezpieczeństwa międzynarodowego. Największe zainteresowanie Bruksela przejawia obecnością cywilną i wojskową w Europie, basenach Morza Śródziemnego i Czarnego oraz w Afryce.

Unia Europejska ciągle znajduje się w fazie decydowania o przyszłości i kształcie Wspólnej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony. W dzisiejszych realiach zapewnienie bezpieczeństwa Europie oznacza podejmowanie działań reagowania kryzysowego przede wszystkim poza nią, zwłaszcza w jej bezpośrednim sąsiedztwie. Liczba i skala sytuacji kryzysowych oraz rzeczywistych konfliktów „u bram Europy” nie napawają optymizmem.

Zapisy traktatu lizbońskiego, wzmacnianie efektywności organów i instytucji CSDP, uaktualnianie istniejących procedur zarządzania kryzysowego, czy wreszcie liczba i charakter nowych misji CSDP powołanych w latach 2012–2013 wskazują, że problematyka reagowania na kryzysy zajmuje znaczące miejsce na agendach rządów państw członkowskich UE. Analiza obecnych tendencji zarządzania kryzysowego świadczy o tym, że w przyszłości unijne państwa zdecydują o dalszym wzmacnianiu europejskich zdolności bezpieczeństwa i obrony.



Natalia Adamczyk*

Znaczenie amerykańskiej tarczy antyrakietowej dla bezpieczeństwa narodowego Polski

Wprowadzenie

Plany umieszczenia bazy pocisków przechwytyjących w Polsce jako jednego z elementów europejskiego komponentu amerykańskiego Systemu Obrony przed Pociskami Balistycznymi pojawiły się w czasie kadencji prezydenta Stanów Zjednoczonych (USA) George'a W. Busha i stały się odtąd istotnym zagadnieniem w polskiej polityce bezpieczeństwa. Polityczna debata, jaka wywiązała się w Polsce wskutek prowadzonych pertraktacji, podzieliła nie tylko polską scenę polityczną, ale i społeczeństwo.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie ewentualnych korzyści i zagrożeń wynikających z przystąpienia Polski do Amerykańskiego Systemu Obrony przed Pociskami Balistycznymi. Udzielono odpowiedzi na następujące pytania badawcze: W jaki sposób ulokowanie w Polsce elementów obrony przeciwrakietowej wpłynie na jakość jej bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego oraz zmieni jej pozycję w NATO czy Unii Europejskiej? W jakim stopniu nowa polityka obronna Baracka Obamy okaże się korzystna dla bezpieczeństwa europejskiego?

Istota i cel Amerykańskiego Systemu Obrony przed Pociskami Balistycznymi

System Obrony przed Pociskami Balistycznymi (Ballistic Missile Defense System – BMDS) został stworzony w odpowiedzi na rosnące zagrożenie niekontrolowanej

* Doktorantka Wydziału Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

proliferaacji broni masowego rażenia i środków jej przenoszenia w postaci rakiet balistycznych ze strony państw prowadzących agresywną politykę zagraniczną i wspierających międzynarodowy terroryzm¹, określonych przez G.W. Busha mianem państw osi zła, do których zaliczono Koreę Północną, Irak, Iran, a następnie również Kubę, Syrię i Libię². W wyniku zmiany sytuacji politycznej w Iraku oraz w Libii kraj ten usunięto z listy.

BMDS powstał na bazie dwóch dotychczas funkcjonujących programów tj. Programu Obrony Przeciwrakietowej Teatru Działań (Theatre Missile Defense – TMD) oraz Programu Narodowej Obrony Przeciwrakietowej (National Missile Defense – NMD). Połączenie programów w jeden system miało na celu usprawnienie jego działania dzięki stworzeniu zintegrowanej, „warstwowej” architektury zapewniającej w większym stopniu możliwość przechwycenia i wyeliminowania zagrożenia ze strony rakiet balistycznych w każdej fazie lotu³. W uproszczeniu system składa się z podsystemu sensorów (stacji radiolokacyjnych – radarów i satelitów), podsystemu dowodzenia i kierowania oraz podsystemu zwalczania rakiet balistycznych. Systemy odpowiedzialne za niszczenie rakiet to elementy bazowania powietrznego, lądowego i morskigo⁴.

Stanowisko polskich władz oraz społeczeństwa wobec instalacji tarczy antyrakietowej na terytorium Polski

Ustępującej administracji G.W. Busha niezwykle zależało na pozyskaniu europejskich sojuszników, na terytorium których można byłoby ulokować nowe elementy europejskiego komponentu BMDS. Oficjalnie USA zwróciły się o zgodę na budowę bazy pocisków przechwytyjących w Polsce i radaru wczesnego ostrzegania o zagrożeniu w Czechach⁵. Administracja Busha podkreślała, że celem bazy w Polsce będzie przechwytywanie wrogich rakiet wyrzucanych z terytorium Iranu w kierunku wschodnich wybrzeży USA, ochrona amerykańskich wojsk w Europie i większości terytorium państw członkowskich NATO.

¹ Szerzej: *The Threat, Missile Defense Agency, U.S. Department of Defense*, [online:] www.mda.mil/system/threat.html (dostęp: 14.05.2013 r.).

² Pojęcie „państw osi zła” zastąpiło stosowany od czasów Billa Clintona termin *rogue states* – państwa zbójckie. Państwa zaliczane do osi zła wymienia Prezydent G.W. Bush w swoim orędziu z 29 stycznia 2002 r., dostęp w internecie: <http://georgewbush-whitehouse.archives.gov/news/releases/2002/01/print/20020129-11.html> (dostęp: 13.05.2013 r.). 6 maja 2002 ówczesny Podsekretarz Stanu John R. Bolton w swoim wystąpieniu „Beyond Axis of Evil” powiększył grono o Kubę, Libię i Syrię, dostęp w internecie: <http://news.bbc.co.uk/2/hi/americas/1971852.stm> (dostęp: 14.05.2013 r.). Państwa te zostały wymienione również w Przeglądzie Zdolności Nuklearnych (Nuclear Posture Review) z grudnia 2001 r., [online:] www.stanford.edu/class/polisci211z/2.6/NPR2001leaked.pdf (dostęp: 14.05.2013 r.).

³ T. Pugaczewicz, J. Durkalec, A. Parecki, *Wojskowe i polityczne implikacje umieszczenia elementów amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej w Polsce dla NATO i pozycji Polski w Sojuszu [w:] Wpływ tarczy antyrakietowej na pozycję międzynarodową Polski. Konsekwencje umieszczenia elementów systemu obrony przeciwrakietowej Stanów Zjednoczonych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej*, red. M. Chorośnicki, A. Gruszczak, Kraków 2008, s. 407.

⁴ Szerzej: *The Ballistic Missile Defense System (BMDS), Missile Defense Agency, U.S. Department of Defense* [online:] www.mda.mil/system/system.html (dostęp: 14.05.2013 r.).

⁵ M. Madej, *Polityka bezpieczeństwa Polski (wymiar polityczno-wojskowy)*, [w:] *Rocznik polskiej polityki zagranicznej 2008*, red. S. Dębski, Warszawa 2008, s. 58–59.

Negocjacje w sprawie ulokowania w Polsce elementów tarczy antyrakietowej w mniemaniu polskich władz stały się okazją do pogłębienia polsko-amerykańskiego strategicznego partnerstwa w kontekście współpracy w dziedzinie obronności.

Proamerykański rząd Jarosława Kaczyńskiego, a następnie rząd Donalda Tuska w pełni popierał potrzebę stworzenia globalnego systemu umożliwiającego obronę przed tego typu zagrożeniami, niemniej jednak gabinet premiera Tuska podszedł do tej kwestii z większą ostrożnością w odniesieniu do warunków, na jakich miałyby powstać i funkcjonować amerykańska instalacja. Dlatego też w marcu 2007 roku Polska zadeklarowała, że zgodzi się na budowę bazy tylko wówczas, jeżeli projekt ten zwiększy jej bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe. Z tego też względu, spodziewano się uzyskać od Stanów Zjednoczonych dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa w sferze politycznej, podnosząc dotychczasowe znaczenie relacji polsko-amerykańskich, opierając je na zasadzie dwustronnego sojuszu, jak również w sferze materialnej w postaci modernizacji polskich sił zbrojnych, współpracy w przemyśle zbrojeniowym, współpracy naukowo-technicznej oraz rozmieszczenia baterii Patriot (PC-3) na terytorium Polski. Uzyskanie niniejszych gwarancji podyktowane było z jednej strony przekonaniem o zagrożeniu ze strony Rosji⁶, z drugiej zaś uznaniem USA za realnego gwaranta bezpieczeństwa międzynarodowego⁷.

Stany Zjednoczone w toku negocjacji nie były gotowe spełnić prezentowanych przez stronę polską postulatów. Rozbieżności co do oczekiwań obydwu stron w tej kwestii wynikały niewątpliwie z różnic w ocenie zagrożeń, przed jakimi miała chronić tarcza, jak również z pojmowania zakresu i warunków udzielenia dodatkowych gwarancji bezpieczeństwa, a więc tych, które nie wynikają bezpośrednio z art. 5 Traktatu waszyngtońskiego. Z tego też względu rokowania na temat ulokowania w Polsce amerykańskiej bazy stanowiły istotne wyzwanie dla rządu J. Kaczyńskiego, a następnie rządu D. Tuska, tym bardziej że Amerykanie niechętnie odnosili się do formalnego zadeklarowania dodatkowych zobowiązań wobec Polski⁸.

W trakcie negocjacji zwolennicy umieszczenia w Polsce elementów tarczy antyrakietowej wskazywali na: wzmocnienie sojuszu polsko-amerykańskiego dzięki ściślejszemu powiązaniu amerykańskich interesów z Polską, zapewnienie względnej niezależności od Rosji gwarantowane przez USA, wzmocnienie pozycji Polski w NATO i Unii Europejskiej, uzyskanie gwarancji bezpieczeństwa dla Polski potwierdzonych traktatowo, pozyskanie środków wojskowych i finansowych na unowocześnienie polskiej armii, rozwój współpracy na płaszczyźnie logistycznej i technologicznej przy budowie infrastruktury systemu oraz uzyskanie nakładu na rozwój badań naukowych, a także bezpośredni wkład w międzynarodową walkę z terroryzmem.

⁶ O szczególnej roli USA w zapewnianiu bezpieczeństwa Polski na tle gwarancji płynących z NATO i Unii Europejskiej świadczą odpowiednie zapisy w Strategii Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2007 roku: „Sojusz Północnoatlantycki jest dla Polski najważniejszą formą współpracy wielostronnej w polityczno-wojskowym wymiarze bezpieczeństwa oraz filarem stabilności na kontynencie. (...) Członkostwo w Unii Europejskiej w istotnym stopniu determinuje podstawy bezpieczeństwa Polski. (...) Szczególne znaczenie w polskiej polityce bezpieczeństwa zachowują stosunki dwustronne ze Stanami Zjednoczonymi. Polska uznaje, iż mają one strategiczny charakter, i będzie zabiegać o dalszy ich rozwój w duchu solidarnego i zrównoważonego partnerstwa”. Cyt. za: *Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Polski 2007 r.*, [online:] www.mon.gov.pl/pliki/File/zalaczniki_do_stron/SBN_RP.pdf (dostęp: 20.05.2013 r.).

⁷ M. Madej, *Polityka bezpieczeństwa Polski...*, op. cit., s. 58–59.

⁸ B. Górka-Winter, *Długa droga do tarczy*, [w:] *Rocznik polskiej polityki zagranicznej 2009*, red. S. Dębski, Warszawa 2009, s. 232–234.

Z kolei przeciwnicy utrzymywali, że jeżeli dojdzie do realizacji projektu, to polskie interesy zostaną podporządkowane interesom USA, Polska nie będzie w stanie wyegzekwować zobowiązań, jakie zadeklarowali Amerykanie, a pozycja w NATO i Unii Europejskiej znacznie się obniży. Co więcej, wskazywano na brak wiarygodnego zagrożenia, które warunkowałoby potrzebę umieszczenia takiej instalacji w Polsce, oraz na znaczące pogorszenie stosunków z Rosją czy też paradoksalnie wzrost zagrożenia ze strony Iranu⁹.

4 lipca 2008 r. rząd D. Tuska odrzucił negocjowaną do tej pory ofertę amerykańską, ze względu na brak realnych gwarancji bezpieczeństwa militarnego dla Polski ze strony Stanów Zjednoczonych, podkreślając jednak, że negocjacje nie zostały zakończone. Bezpośrednią przyczyną fiaska rozmów był brak zgody Waszyngtonu na przekazanie Warszawie przeciwlotniczych wyrzutni i rakiet Patriot, dzięki którym nasze terytorium byłoby chronione w razie ataku¹⁰. Administracja amerykańska mimo rozczarowania stanowiskiem polskiego rządu kontynuowała rozmowy, przedstawiając kolejne propozycje rozwiązania spornych kwestii.

Ulokowanie elementów tarczy antyrakietowej na terenie Polski nie cieszyło się przede wszystkim poparciem społeczeństwa. Przyczyn takiego podejścia należy się dopatrywać m.in. w sympatiach i antypatiach kierowanych wobec polskiego rządu i jego polityki negocjacyjnej w tej kwestii, w odniesieniu do spadku poparcia dla dotychczasowej współpracy z Amerykanami zwłaszcza w konflikcie zbrojnym w Iraku i Afganistanie, wzrostem obaw związanych z atakami terrorystycznymi oraz ewolucją postrzegania polityki zagranicznej i obronnej Stanów Zjednoczonych¹¹. Z analizy opinii Polaków o amerykańskiej instalacji, prowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) wynika, że stosunek ten był w większości negatywny. Począwszy od końca 2005 r. do 2009 r. liczba przeciwników oscylowała wokół 50%, natomiast zwolenników kształtowała się na poziomie ok. 30–40 proc.¹² Ankietowali wykazywali większe poparcie dla projektu, jeżeli w ramach rekompensaty za obecność amerykańskiej tarczy, Polska otrzymałaby dodatkowe gwarancje bezpieczeństwa ze strony USA¹³.

Z kolei według sondażu Rzeczpospolitej ankietowani pytani o to, „co Polska powinna uzyskać w zamian za zgodę na instalację elementów tarczy antyrakietowej”, najczęściej wskazywali odpowiednio na: zniesienie wiz do USA (31%), długoterminową pomoc militarną (18%), inwestycje gospodarcze w regionie, w którym umiejscowiona będzie tarcza (12%) oraz system obrony lotniczej (10%). Na dalszych pozycjach wskazywano m.in. na zacieśnienie współpracy polityczno-wojskowej z USA czy pomoc w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego¹⁴.

⁹ T. Pawłuszko, *System obrony przeciwrakietowej USA a stosunki polsko-amerykańskie*, [w:] *Wpływ tarczy antyrakietowej na pozycję...*, op. cit., s. 174–175.

¹⁰ USA: negocjacje w sprawie tarczy będą kontynuowane, artykuł z dnia 4.08.2008 r., [online:] www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/usa-negocjacje-w-sprawie-tarczy-beda-kontynuowane,63559.html (dostęp: 12.05.2013).

¹¹ U. Ciółko, *Społeczne i ekonomiczne aspekty umieszczenia tarczy antyrakietowej na terytorium RP*, [w:] *Wpływ tarczy antyrakietowej na pozycję*, op. cit., s. 586.

¹² M. Feliksiak, *Opinie Polaków o tarczy antyrakietowej*, „Komunikat z badań CBOS” 2009, BS/128/2009, [online:] www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2009/K_128_09.PDF (dostęp: 21.05.2013 r.).

¹³ M. Strzeszewski, *O udziale polskich żołnierzy w operacjach militarnych za granicą, tarczy antyrakietowej i zagrożeniu terroryzmem*, „Komunikat z badań CBOS” 2008, BS/31/2008, s. 5, [online:] www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2008/K_031_08.PDF (dostęp: 21.05.2013 r.).

¹⁴ W. Lorenz, P. Gillert, *Z USA twardo na każdy temat*, artykuł z dnia 8 kwietnia 2008 r., [online:] www.rp.pl/galeria/84379,3,103675.html#bigImage (dostęp: 21.05.2013 r.).

Warto tutaj przytoczyć jeszcze argumenty mieszkańców gminy Słupsk Redzikowo¹⁵, gdzie planowo ulokowana zostanie instalacja. Władze gminy od początku sprzeciwiały się inwestycji wojskowej, argumentując, że wpłynie ona negatywnie na życie mieszkańców zamieszkujących w bezpośredniej bliskości bazy, wyeliminuje dotychczasowe plany zagospodarowania tego terenu w postaci lotniska cywilnego, spowoduje odpływ inwestycji zagranicznych, a tym samym wzrost bezrobocia, czego wyraz odnaleźć można w licznej korespondencji z władzami centralnymi¹⁶. Przedstawiciele rządu zapewniali jednakże, że instalacja ta przyniesie dodatkowe korzyści ekonomiczne wynikające z użytkowania terenu przez Amerykanów, wzrost zatrudnienia poprzez stworzenie dodatkowych miejsc pracy na terenie bazy, przyciągnie inwestycje zagraniczne oraz wpłynie na rozwój sektora turystycznego¹⁷.

Ostatecznie negocjacje zakończyło podpisanie przez MSZ Radosława Sikorskiego i sekretarz stanu Condoleezzę Rice 14 sierpnia 2008 roku Deklaracji w sprawie współpracy strategicznej między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki¹⁸ (dalej: Deklaracja strategiczna) oraz Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki dotyczącej rozmieszczenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej antybalistycznych obronnych rakiet przechwytyjących z 20 sierpnia 2008 roku¹⁹ (dalej: Umowa). Niewątpliwie wpływ na osiągnięcie kompromisu miał również toczący się w tym czasie gruzińsko-rosyjski konflikt zbrojny o Osetię Południową i Abchazję.

Dokumenty te w większości zawierają najważniejsze polskie postulaty wynegocjowane podczas kilkunastu rund rokowań. Deklaracja choć jest prawnie niewiążąca, określa zakres tzw. „Pakietu towarzyszącego”²⁰, w którym potwierdza się współpracę obydwu państw w dziedzinie zarówno ich bezpieczeństwa narodowego, jak i transatlantyckiego, podejmując działania na rzecz zwalczania zagrożeń militarnych i pozamilitarnych. Wskazuje na pogłębienie sojuszu polityczno-wojskowego, współpracę w zakresie wymiany informacji o zagrożeniach, w sferze naukowo-technicznej oraz kooperacji przemysłów obronnych²¹.

¹⁵ Informacja rządu na temat umieszczenia w Redzikowie elementów amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej (druk nr 1297), [online:] <http://sejm.e-prawnik.pl/vi-kadencja/wystapienia/33320.html> (dostęp: 29.05.2013 r.).

¹⁶ List Wójta Gminy Słupsk Mariusza Chmiela do Premiera Donalda Tuska z dnia 25 lutego 2008 r., [online:] http://www.slupsk.ug.gov.pl/test/tarcza/dokumenty/list_08.pdf (dostęp: 16.05.2013 r.). Liczna korespondencja dostępna na portalu internetowym Gminy Słupsk <http://slupsk.ug.gov.pl/test/tarcza2.htm> (dostęp: 16.05.2013 r.) stworzonym w celu informowania lokalnej społeczności w sprawie ulokowania amerykańskiej tarczy antyrakietowej w Polsce. Portal zawiera m.in. liczne artykuły z regionalnej prasy poświęcone tej tematyce, w tym wywiady oraz bieżące relacje najistotniejszych wydarzeń.

¹⁷ List Podsekretarza Stanu MSZ Witolda Waszczykowskiego z 25 lipca 2007 r. w odpowiedzi na list Wójta Gminy Słupsk Mariusza Chmiela z 4 lipca 2007 r. dotyczącego ewentualnej lokalizacji w Polsce elementów amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej, [online:] <http://slupsk.ug.gov.pl/test/tarcza> (dostęp: 16.05.2013 r.).

¹⁸ Tekst Deklaracji w sprawie współpracy strategicznej między Rzeczpospolitą Polską a Stanami Zjednoczonymi Ameryki, [online:] <http://www.msz.gov.pl/Deklaracja,w,sprawie,wspolpracy,strategicznej,miedzy,Rzeczpospolita,Polska,a,Stanami,Zjednoczonymi,Ameryki,20779.html> (dostęp: 24.05.2013 r.).

¹⁹ Tekst Umowy między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki dotyczącej rozmieszczenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej antybalistycznych obronnych rakiet przechwytyjących z 20 sierpnia 2008 roku, [online:] <http://www.msz.gov.pl/Umowa,dotyczaca,rozmieszczenia,na,terytorium,RP,antybalistycznych,obronnych,rakiet,przechwytyjacych,20816.html> (dostęp: 24.05.2013 r.).

²⁰ Określenie zapożyczone z U. Ciołko, *Spoleczne i ekonomiczne aspekty umieszczenia tarczy antyrakietowej na terytorium RP*, [w:] *Wpływ tarczy antyrakietowej na pozycję...*, op. cit., s. 595.

²¹ Szerzej: *ibidem*, s. 593–600.

Umowa natomiast jest dokumentem *stricte* technicznym, w którym zostały podane warunki i sposób użycia pocisków przechwytyjących, umiejscowionych w Redzikowie pod Słupskiem. Reguluje ona kwestie dotyczące własności i ochrony bazy, zasady finansowania oraz użytkowania obydwu stron. Sprawą nie do końca wyjaśnioną pozostaje zagadnienie odpowiedzialności za ewentualne szkody spowodowane wystrzeleniem rakiety antybalistycznej²².

Stanowisko administracji prezydenta Obamy w sprawie umieszczenia elementów obrony przeciwrakietowej w Europie

Prezydent Barack Obama jeszcze w swej kampanii przedwyborczej podchodził do kwestii obrony przeciwrakietowej z większą dozą ostrożności, uzależniając stworzenie europejskiego komponentu od analizy kosztów, technicznych możliwości działania systemu oraz konsekwencji politycznych, jakie ze sobą niesie. Podejście to wynikało z modyfikacji dotychczasowej polityki zagranicznej, jaką prowadziła poprzednia administracja²³.

Amerykański wywiad podważył bowiem dotychczasową przesłankę polityki obronnej administracji G.W. Busha, według której Iran miałby w niedalekiej przyszłości uzyskać pełną zdolność rakietowej technologii balistycznej, umożliwiającą międzykontynentalne przenoszenie ładunku nuklearnego²⁴.

W związku z tym 17 września 2009 roku Barack Obama zaprezentował nową koncepcję rozwoju systemu obrony przeciwrakietowej określonej jako „European Phased Adaptive Approach – EPAA”, przy zachowaniu dotychczasowych głównych założeń, potwierdzonych w przeglądzie obrony przeciwrakietowej USA z lutego 2010 roku. Rozwój europejskiego BMDS, ma przebiegać w czterech etapach²⁵, których kolejna realizacja będzie zależeć od wzrostu zagrożenia ze strony Iranu i stanu zaawansowania nowych technologii w przeciwdziałaniu atakom rakietami balistycznymi²⁶.

W stosunku do planów poprzedniej administracji EPAA zakłada nadanie pierwszeństwa obronie europejskim członkom NATO, a nie USA, gdzie priorytetem staje się ochrona państw będących w bezpośrednim zagrożeniu atakiem ze strony irańskich rakiet krótkiego i średniego zasięgu. Poza tym w nowej koncepcji rezygnuje się z ulokowania radaru wczesnego ostrzegania w Republice Czeskiej (na rzecz lokalizacji radaru AN/TPY-2 w Turcji) oraz umieszczenia 10 rakiet przechwytyjących (Ground – Based Interceptors – GBI) w Polsce. EPAA jako nowy element wprowadza lądowy wariant systemu SM-3 oraz rakiety SM-3 II B.

²² B. Górka-Winter, *Długa droga do tarczy...*, op. cit., s. 235–237.

²³ *Ibidem*, s. 238. Szerzej na temat uwarunkowań nowej polityki prezydenta Obamy oraz nowych założeń programu obrony antyrakietowej zob.: *Eadem*, *Program obrony przeciwrakietowej – nowe założenia Baracka Obamy*, „Biuletyn PISM” 2009, nr 52 (584), [online:] <http://www.pism.pl/index/?d=3546ab441e56fa333f8b44b610d95691> (dostęp: 26.05.2013 r.).

²⁴ B. Cichocki, *Bezpieczeństwo Polski po 17 września 2009 r.*, [online:] http://www.mpp.org.pl/25/25_1.html (dostęp: 26.05.2013 r.).

²⁵ Szerzej na temat poszczególnych etapów: J. Durkalec, *Obrona przeciwrakietowa NATO po Lizbonie: pora na konkretne odpowiedzi*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2011, nr 2(60), s. 88–91.

²⁶ Ł. Kulesa, *Tarcza Obamy. Prawda czy zmyłka?*, „Gazeta Wyborcza” z 20 października 2009 r., [online:] www.wyborcza.pl/1,76842,7165063,Tarcza_Obamy_Prawda_czy_zmylka_.html (dostęp: 26.05.2013 r.).

Dla Warszawy oznaczało to, po pierwsze, odsunięcie w czasie do roku 2018 realizacji projektu ze względu na to, że Polska nie należy do krajów, którym w nowej koncepcji nadano priorytet ochrony, po drugie, nowy projekt zakładał utworzenie bazy lądowej z raketami typu SM-3 IIA wraz z radarem naprowadzającym oraz wprowadzał do użytku rakietę SM-3 IIB o zwiększonych możliwościach zwalczania rakiet krótkiego i średniego zasięgu z ograniczoną możliwością niwelowania rakiet międzykontynentalnych w czwartej fazie²⁷.

Nowa koncepcja została odebrana z obawą o dotychczas wypracowane ramy współpracy w sprawie tarczy i towarzyszący jej pakiet bezpieczeństwa, pomimo że premier otrzymał informacje o zmianach z zapewnieniem, że nie oznacza to zakończenia i przekreślenia wypracowanych dotąd zobowiązań, lecz raczej odsunięcie ich w czasie²⁸. Mimo wszystko decyzja ta nadwyrężyła polskie zaufanie w stosunku do USA, biorąc pod uwagę fakt, że zarówno Polska, jak i Czechy podjęły wielkie polityczne ryzyko, decydując się na przystąpienie do projektu, narażając się na nieprzyjazną krytykę ze strony swych europejskich sąsiadów, gróźb Rosji oraz sceptycyzm własnych obywateli.

Decyzja ogłoszona w dniu 17 września, dacie szczególnej dla Polski, wzbudziła wiele kontrowersji i komentarzy w Polsce²⁹, tym bardziej że była ona odczytywana również jako „ukłon” w stronę Rosji, która od początku definitywnie sprzeciwiała się ulokowaniu instalacji w pobliżu jej granic. Opinie po raz kolejny były podzielone między zwolenników a przeciwników instalacji.

Niewątpliwie EPAA Baracka Obamy wpisywała się w szerszą strategię „polityki resetu” z Rosją charakteryzującą się przełamaniem dotychczasowego impasu we wzajemnych relacjach poprzez poszukiwanie obszarów współpracy. Uznano, że prze wartościowanie znaczenia Moskwy dla Waszyngtonu pomoże Barackowi Obamie w realizacji priorytetowych kwestii, a więc zakończeniu wojny w Afganistanie czy wstrzymaniu irańskiego programu nuklearnego. Istotnym czynnikiem była również wojna w Gruzji, która dowiodła, że Rosja jest w stanie użyć siły zbrojnej dla obrony własnych interesów narodowych, dlatego normalizacja stosunków amerykańsko-rosyjskich jest niezbędna dla zachowania bezpieczeństwa międzynarodowego³⁰.

Zmiany wprowadzone przez Prezydenta USA zostały ostatecznie potwierdzone 15 września 2011 roku wraz z wejściem w życie Umowy o rozmieszczeniu systemu obrony przeciwrakietowej z 2008 roku oraz Protokołu ją zmieniającego z 2010 roku³¹.

²⁷ J. Durkalec, *Obrona przeciwrakietowa NATO po Lizbonie...*, op. cit., s. 88–91.

²⁸ *Tarcza antyrakietowa – tak, ale z opóźnieniem*, artykuł z 29.08.2009 r., [online:] www.rmfm24.pl/fakty/polska/news-tarcza-antyrakietowa-tak-ale-z-opoznieniem,nld,138508 (dostęp: 25.05.2013 r.).

²⁹ *Decyzję w sprawie tarczy ogłoszono 17 września nieprzypadkowo*, artykuł z dnia 18.09.2009 r., [online:] http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,7053912,Decyzje_ws__tarczy_ogloszono_17_wrzesnia_nieprzypadkowo.html (dostęp: 26.05.2013 r.) oraz „Rezygnacja z tarczy to zdrada sojuszników w Warszawie”, artykuł z dnia 18.09.2009 r., [online:] http://konflikty.wp.pl/kat,1020231,title,Rezygnacja-z-tarczy-to-zdrada-sojusznikow-w-Warszawie,wid,11511169,wiadomosc.html?icaid=1135be&_ticrsn=5 (dostęp: 26.05.2013 r.).

³⁰ M. Kaczmarski, „Kruczy reset”. *Bilans i perspektywy przemian w relacjach rosyjsko-amerykańskich*, „Punkt widzenia OSW” 2011, [online:] www.osw.waw.pl/sites/default/files/punkt_widzenia_24.pdf (dostęp: 26.05.2013 r.).

³¹ *Protokół zmieniający Umowę między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Rządem Stanów Zjednoczonych dotyczącą rozmieszczenia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej antybalistycznych obronnych rakiet przechwytyjących, sporządzoną w Warszawie z dnia 20 sierpnia 2008 r.*, został podpisany w dniu 3 lipca 2010 r. w Krakowie. Zmiany, jakie wprowadza Protokół zob.: http://msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/polityka_bezpieczenstwa/obrona_przeciwrakietowa/negocjacje_obrona_sekcja/protokolzmieniaczy?printMode=true (dostęp: 26.05.2013 r.).

Rok 2013 przyniósł jednak kolejną rewizję w dotychczasowych planach w reakcji na zagrożenie płynące z Korei Północnej, na skutek przeprowadzonych przez nią prób jądrowych i raketowych. Stany Zjednoczone podjęły wówczas decyzję o rezygnacji z IV fazy EPAA na rzecz umieszczenia dodatkowych 14 wyrzutni na Alasce i radaru w Japonii w celu wzmocnienia obrony raketowej zachodniego wybrzeża USA. Oznacza to pozbawienie Polski posiadania rakiet SM-3 IIB, niemniej jednak Sekretarz Obrony USA podkreślił, że faza II i III pozostają niezagrażone, a więc w Redzikowie zostanie ulokowana baza wyrzutni z udoskonalonymi rakietami typu SM-3 IIA³².

Sojusz Północnoatlantycki i Unia Europejska wobec europejskiego komponentu BMDS

Debata, jaka rozgorzała na forum NATO i Unii Europejskiej, ukazała różnice w podejściu państw europejskich do problemu ulokowania instalacji amerykańskich w Polsce i Czechach, bowiem każde z państw członkowskich podchodziło do kwestii tarczy z punktu widzenia własnych partykularnych interesów narodowych, w związku z czym swoją niechęć czy aprobatę opierało na odmiennych motywach³³.

Zarówno Sojusz Północnoatlantycki, jak i instytucje Unii Europejskiej początkowo sceptycznie odnosiły się do amerykańskiego projektu, przy czym należy podkreślić, że zdając sobie sprawę z zagrożenia, jakie niesie proliferacja broni masowego rażenia i roli, jaką ma w tym odgrywać obrona raketowa, nie negowały potrzeby istnienia i rozwoju takiego systemu. Niechęć do projektu wynikała z faktu, że jest on programem autonomicznym, postrzeganym jako konkurencyjny wobec obrony sojuszniczej i zarysowującej się dopiero obrony Unii Europejskiej w tym względzie, wiążącym się z większą obecnością amerykańską na terytorium Europy i uzależnieniem bezpieczeństwa europejskiego od USA. W związku z tym kontrowersje, jakie wzbudzał amerykański projekt, odnosiły się w głównej mierze do zasad jego wykonalności i funkcjonowania (m.in. kto i na jakich zasadach będzie podejmował decyzje o jego uruchomieniu) oraz wspomnianej już kooperacji z obroną przeciwraketową NATO. Ponadto wskazywano na: zagrożenie dla jedności struktur europejskich (Polsce zarzucano, że jest „koniem trojańskim” Stanów Zjednoczonych³⁴), pogorszenie relacji z bezpośrednimi sąsiadami, głównie z Rosją, zwłaszcza w obliczu konfliktu gruzińskiego i groźby umiejscowienia rakiet Iskander w Obwodzie Kaliningradzkim, obawę przed

³² *Zmiany w „tarczy”. Strategicznych antyrakiet w Polsce nie będzie*, [online:] www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/zmiany-w-tarczy-strategicznym-antyrakiet-w-polsce-nie-bedzie,312335.html (dostęp: 26.05.2013 r.) oraz *Oświadczenie ws. budowy systemu obrony przeciwraketowej przez Stany Zjednoczone z dnia 15 marca 2013 r.*, [online:] www.msz.gov.pl/p/p/msz_pl/aktualnosci/wiadomosci/oswiadczenie_ws_budowy_systemu_obrony_przeciwraketowej_przez_stany_zjednoczone (dostęp: 26.05.2013 r.) oraz *„Tarczy antyraketowej w pełnej wersji nie będzie”*, komentarz wiceszefa MSZ Bogusława Winida z dnia 18 marzec 2013 r., [online:] www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/804899,Tarczy-antyraketowej-w-pełnej-ersji-nie-bedzie (dostęp: 26.05.2013 r.).

³³ Szerzej: A. Hodor, *Stanowisko państw członkowskich, organów Unii Europejskiej oraz stan europejskiej debaty publicznej wobec rozmieszczenia w Polsce i Republice Czeskiej elementów tarczy antyraketowej* [w:] *Wpływ tarczy antyraketowej na pozycję...*, op. cit., s. 376–394.

³⁴ J. Durkalec, A. Parecki, T. Pugacewicz, *Wojskowe i polityczne implikacje umieszczenia elementów amerykańskiego systemu obrony przeciwraketowej w Polsce dla NATO i pozycji Polski w Sojuszu*, [w:] *Wpływ tarczy antyraketowej na pozycję...*, op. cit., s. 508.

wznowieniem kolejnego wyścigu zbrojeń. Kontrowersje wzbudzały też kwestie częściowego finansowania projektu zwłaszcza na rzecz państw NATO nieobjętych ochroną amerykańskiego systemu, USA nie zadeklarowały bowiem, że pokryją wszystkie koszty tej inicjatywy³⁵.

Ostatecznie państwa europejskie zaakceptowały decyzje o powstaniu w Europie Środkowej i Wschodniej elementów amerykańskiego systemu przede wszystkim na skutek jego „unatowienia” na mocy postanowień z Bukaresztu³⁶ i Lizbony³⁷. Z sukcesem należy odnotować ogłoszenie na szczycie NATO w Chicago w maju 2012 roku „tymczasowej wstępnej zdolności” systemu sojuszniczej obrony oznaczające ukończenie pierwszej fazy budowy tarczy w Europie³⁸.

Stanowisko Rosji wobec natowsko-amerykańskiego systemu obrony antyrakietowej

Federacja Rosyjska od początku sprzeciwiła się ulokowaniu na terytorium Polski bazy rakiet przechwytyjących GBI (Ground-Based Interceptors) oraz radaru w Czechach, podważając stanowisko, iż instalacje te mają chronić terytorium USA i europejskich sojuszników NATO przed atakiem rakietowym ze strony Iranu. Moskwa uznała, że irańskie zagrożenie jest mało prawdopodobne, a system ten godzi w jej podstawowe interesy, jego stworzenie bowiem zachwieje dotychczasową zasadą równowagi strategicznych potencjałów jądrowych pomiędzy Waszyngtonem a Moskwą, pozbawiając Rosję funkcji jądrowego odstraszania, co teoretycznie rzecz ujmując, stworzy zagrożenie dla jej bezpieczeństwa narodowego. NATO, wychodząc naprzeciw rosyjskim obawom, postanowiło zaprosić Rosję do uczestnictwa w tworzeniu wspólnego systemu obrony antyrakietowej³⁹. Okazją ku temu stał się szczyt w Lizbonie w listopadzie 2010 roku, podczas którego Sojusz przyjął nową koncepcję strategiczną⁴⁰ dostosowaną do nowych międzynarodowych wyzwań oraz Wspólne oświadczenie Rady NATO–Rosja, jak również katalog wspólnych wyzwań i zagrożeń⁴¹.

Zaproponowana przez NATO wizja dwóch niezależnych, ale współpracujących ze sobą systemów obrony przeciw rakietowej w postaci: systemu natowskiego i systemu rosyjskiego, zapewniających ochronę własnych terytoriów, współpracujących zaś w dziedzinie wymiany informacji i wczesnego ostrzegania, nie spełniała oczekiwań

³⁵ B. Górka-Winter, *Długa droga do tarczy...*, op. cit., s. 244–246.

³⁶ Szerzej: M. Madej, *Wyniki szczytu NATO w Bukareszcie*, „Biuletyn PISM” 2008, nr 14 (482), [online:] www.pism.pl/index/?id=3f67fd97162d20e6fe27748b5b372509 (dostęp: 27.05.2013 r.).

³⁷ Szerzej: J. Durkalec, *Obrona przeciw rakietowa NATO po Lizbonie...*, op. cit., s. 86–87.

³⁸ Szerzej: P. Pietrzak, *Szczyt NATO w Chicago – determinanty, oczekiwania i rezultaty*, „Polityczno-strategiczne aspekty bezpieczeństwa, Bezpieczeństwo Narodowe” 2012, nr 22, [online:] www.bbn.gov.pl/download/1/11481/str__4764_Pawel_Pietrzak.pdf (dostęp: 27.05.2013 r.).

³⁹ R. Śmigiełski, *Z tarczą czy na tarczę? Rosja wobec planów budowy systemu obrony antyrakietowej w Europie*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2011, nr 2 (60), s. 111.

⁴⁰ A.D. Rotfeld, *NATO 2020: nowa koncepcja strategiczna Sojuszu*, „Sprawy Międzynarodowe” 2010, nr 4, [online:] www.brukselanato.polemb.net/files/artykuly/SM4-10%20Rotfeld.pdf (dostęp: 28.05.2013 r.).

⁴¹ A. Wilk, *NATO po szczycie w Lizbonie – konsekwencje dla Europy Środkowej i Wschodniej*, „Biuletyn Tydzień na Wschodzie” 2010, nr 39 (157), [online:] www.osw.waw.pl/sites/default/files/tnw157.pdf (dostęp: 28.05.2013 r.).

Rosji⁴². W związku z tym prezydent Dmitrij Miedwiediew wysunął własną propozycję „sektorowej” obrony przeciwrakietowej, polegającej na integracji natowskiego i rosyjskiego systemu pod względem technicznym w zakresie przepływu informacji, z jednoczesnym podziałem stref bezpieczeństwa wzdłuż zewnętrznych granic pomiędzy NATO a Rosją, nad którymi każdy z systemów miałby sprawować pieczę. NATO nie zaakceptowało tej propozycji, ze względu na zbyt duże uzależnienie części bezpieczeństwa Europy od państwa spoza Sojuszu. Nikłe szanse na wdrożenie planu Miedwiediewa spowodowały, że Moskwa zaczęła się domagać prawnych gwarancji zapewniających, że budowany przez NATO system nie będzie zagrożeniem dla potencjału jądrowego Rosji. Wiązało się to z nałożeniem na natowski system limitów geograficznych, technicznych i liczbowych. Niestety nie mogły tego zaakceptować Stany Zjednoczone. W związku z tym, NATO udzieliło jedynie politycznych gwarancji, które jak wiadomo są niewystarczające dla Rosji⁴³.

Na złagodzenie stanowiska Moskwy nie wpłynęła też decyzja prezydenta Obamy w sprawie modyfikacji planów utworzenia europejskiego komponentu BMDS i utworzenie EPAA, a także rezygnacja z IV fazy jej realizacji⁴⁴, bowiem według Moskwy realizacja II i III fazy sprowadzająca się do powstania instalacji blisko jej granic nadal stanowi zagrożenie i wymusza podjęcie działań prewencyjnych, np. w postaci umieszczenia rakiet Iskander w Obwodzie Kaliningradzkim.

Podsumowanie

Z przeprowadzonej powyżej analizy wynika, że europejski komponent BMDS wzbudzał zarówno w Polsce, jak i wśród pozostałych państw członkowskich NATO i Unii Europejskiej oraz ich największego sąsiada, czyli Rosji, wiele kontrowersji, których podłoże wynikało z niechęci państw europejskich do zwiększonej ingerencji USA w bezpieczeństwo Europy, rozczarowanej dotychczasową polityką zagraniczną Busha.

Wymieniane w stosunku do amerykańskiej obrony antyrakietowej ewentualne zagrożenia przewyższały korzyści z niej płynące. Zapewne bardziej wyważone stanowisko nowej administracji B. Obamy w kwestii tarczy w Europie pozwoli złagodzić powstałe dotychczas napięcia polityczne, a nowa polityka obronna precyzująca zasady budowy, rozwoju i funkcjonowania systemu BMDS w ramach systemu natowskiego powinna sprzyjać poprawie bezpieczeństwa europejskiego.

Pozycja Polski w NATO i UE na skutek rozlokowania elementów systemu obrony przeciwrakietowej nie ulegnie *de facto* znaczącej zmianie. Z jednej strony obecność na terytorium Polski instalacji stanie się asumptem do tworzenia natowskiego systemu

⁴² Moskwa już w 2001 r. optowała za pomysłem utworzenia rosyjsko-europejsko-amerykańskiego systemu obrony przed rakietami balistycznymi (Euro-pro), który nie został jednak sfinalizowany ponieważ USA postanowiły utworzyć globalny BMDS. Poza tym postanowienia szczytu w Bukareszcie w 2008 r. przewidywały możliwość ewentualnego połączenia architektury NATO, USA i Rosji. Szerzej: B. Górka-Winter, R. Śmigielski, *Perspektywy wspólnego rosyjsko-natowskiego systemu obrony antyrakietowej*, „Biuletyn PISM” 2010, nr 129 (737), dostęp w internecie: www.pism.pl/zalaczniki/Biuletyn_737.pdf (dostęp: 28.05.2013 r.).

⁴³ Szerzej: R. Śmigielski, *Z tarczą czy na tarczy?*, *op. cit.*, s. 119–122 oraz J. Durkalec, *Obrona przeciwrakietowa NATO po Lizbonie...*, *op. cit.*, s. 85–105.

⁴⁴ *Reset tarczy nie wywołał euforii w Rosji, zirytował Chińczyków*, artykuł z dnia 18.03.2013 r., [online:] www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/reset-tarczy-nie-wywolal-euforii-w-rosji-zirytowal-chinczykow,312666.html (dostęp 29.05.2013 r.).

obrony antyrakietowej, w wyniku czego stanie się jeszcze jednym elementem skupiającym uwagę Sojuszu w dotychczasowej współpracy, ale nie jedynym. Nie należy bowiem zapominać o tym, że Polska jest jednym z tych krajów europejskich, który aktywnie angażuje się w działania Sojuszu, uczestnicząc w misjach stabilizacyjnych czy ćwiczeniach wojsk natowskich. Z drugiej zaś strony w negatywny sposób może się odbić na relacjach natowsko-rosyjskich.

W odniesieniu do UE pozycja Polski nie ulegnie zmianie, gdyż zagadnienie obrony antyrakietowej nie przełoży się na relacje polityczno-gospodarcze między państwami członkowskimi. UE w obliczu tworzonej dopiero Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony pozostawia aktywność w tej materii Sojuszowi Północnoatlantyckiemu.

Tarcza antyrakietowa niestety będzie miała negatywny wpływ na relacje polsko-rosyjskie. Po pierwsze, jej obecność wpłynie na postrzeganie Polski w kategoriach kraju proamerykańskiego i antyrosyjskiego, a tym samym może przełożyć się na i tak nie najlepsze stosunki polityczne. Trudno jednocześnie określić, czy problematyka BMDS będzie miała implikacje w innych sferach, takich jak np. współpraca gospodarcza czy energetyczna w przyszłości. Po drugie, tarcza zamiast wzmocnienia poczucia bezpieczeństwa może okazać się czynnikiem stymulującym do podwyższenia gotowości bojowej Rosji wokół wspólnych granic, niemniej jednak obawa przed interwencją zbrojną jest tutaj nieuzasadniona chociażby dlatego, że wiązałoby się to z poważnymi konsekwencjami dla relacji amerykańsko-natowsko-rosyjskich, na które w obecnym czasie Moskwa nie może sobie pozwolić. Niepokojącą kwestią pozostaje również reakcja Rosji na wystrzelenie w jej kierunku rakiety przechwytyjącej w celu neutralizacji irańskiego pocisku i spowodowane tym szkody na jej terytorium, odpowiedzialność za ewentualne roszczenia w tej kwestii nie została bowiem jednoznacznie określona przez rząd USA.



Ireneusz Kobus*

Straż Leśna w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego

W systemie bezpieczeństwa kraju wyodrębnia się system bezpieczeństwa wewnętrznego. Składa się on z organów władzy i administracji publicznej¹, metod i sposobów działania związanych z ochroną porządku konstytucyjnego, życia i zdrowia obywateli, majątku narodowego – przed bezprawnymi działaniami, a także skutkami klęsk żywiołowych i katastrof technicznych. Jego zadaniem jest zapewnienie bezkonfliktowego rozwoju społeczeństwa poprzez utrzymanie zdolności do odpowiedniego reagowania w przypadkach wystąpienia: zagrożeń porządku publicznego lub konstytucyjnego, katastrof, klęsk lub innych zdarzeń mogących spowodować sytuację kryzysową². Problematyką bezpieczeństwa wewnętrznego w zakresie kierowania i koordynacji zajmują się RM, centralne organy administracji rządowej, wojewoda, starosta oraz wójt (burmistrz, prezydent miasta)³. Natomiast likwidacja zagrożeń należy do kompetencji instytucji podległych tym organom, funkcjonujących w ramach różnych podsystemów bezpieczeństwa w tym publicznego, do którego zalicza się m.in. Straż Leśną (SL)⁴.

Zgodnie z art. 45 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach⁵ (u.l.) w Państwowym Gospodarstwie Leśnym Lasy Państwowe, zwanym przez ustawodawcę

* Nadkomisarz dr, Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie.

¹ Na temat terenowych organów administracji rządowej zajmującej się bezpieczeństwem zob. np. K. Rajchel, *Terenowe organy administracji rządowej i samorządowej, ich rola w ochronie porządku i bezpieczeństwa (wybrane zagadnienia)*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne we współczesnym państwie*, Rzeszów 2008, s. 179–198.

² *Bezpieczeństwo wewnętrzne RP w ujęciu systemowym i zadań administracji publicznej*, red. B. Wiśniewski, S. Zalewski, Bielsko-Biała 2006, s. 90.

³ Na temat niektórych uprawnień wójta (burmistrza, prezydenta miasta) zob. np. I. Kobus, I. Dziugiel, *Compendium samorządowca (wójta, burmistrza, prezydenta miasta, radnego)*, Szczytno 2011, s. 154–171. Zob. również G. Rydlewski, *Kształt systemu instytucjonalnego bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce*, [w:] *Bezpieczeństwo wewnętrzne państwa. Wybrane zagadnienia*, red. S. Sulkowski, M. Brzeziński, Warszawa 2009, s. 133 i n.

⁴ *Bezpieczeństwo wewnętrzne...*, s. 97–98.

⁵ Dz.U. 2011 r., nr 12, poz. 59, ze zm.

Lasami Państwowymi⁶, funkcjonują umundurowani pracownicy SL, pośród których art. 47 tej ustawy wyodrębnia grupę strażników. SL kieruje Główny Inspektor SL podporządkowany Dyrektorowi Generalnemu Lasów Państwowych, powoływanemu i odwoływanemu przez ministra właściwego do spraw środowiska (art. 33 ust. 2 u.l.). Jednostkami SL w Lasach Państwowych są: 1) posterunki w nadleśnictwach podporządkowane nadleśniczemu; 2) grupy interwencyjne w regionalnych dyrekcjach Lasów Państwowych.

Ustalenie zakresu działania SL w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego wymaga precyzyjnego określenia zadań, którymi ma się ona zajmować, oraz wskazania katalogu uprawnień, z których może ona korzystać, realizując te zadania. Interpretując stosowne przepisy, należy brać pod uwagę, że w art. 7 Konstytucji⁷ sformułowano zasadę legalizmu, która zobowiązuje organy władzy publicznej do działania na podstawie i w granicach prawa⁸. Zgodnie z nią wszelka działalność władcza każdego organu władzy publicznej, powinna opierać się na wyraźnie sformułowanym przepisie prawnym⁹. Kompetencji organu nie można domniemywać, nawet gdyby konkretne działanie było wskazane ze względu na ochronę wartości konstytucyjnych¹⁰.

Art. 47 ust. 1 w zw. z art. 45 ust. 1 pkt 3 u.l. do zadań strażników SL zalicza: zwalczanie przestępstw i wykroczeń w zakresie szkodnictwa leśnego i ochrony przyrody oraz wykonywanie innych zadań w zakresie ochrony mienia. Precyzyjne ustalenie zakresu tak określonych zadań wymaga opracowania katalogu typów czynów zabronionych godzących w wymienione dobra oraz wykorzystywanej w związku z tym siatki pojęciowej.

Podstawowym określeniem wyznaczającym sferę zadań strażników SL jest „szkodnictwo leśne”. Zapewne ze względu na nieostry zakres nie jest ono zdefiniowane przez ustawodawcę. Jednakże należy podkreślić, że interpretacja tego pojęcia na potrzeby ustalenia zadań SL nie powinna być rozszerzająca, ponieważ wiąże się ona ze stosowaniem uprawnień, które mogą wkraczać w sferę wolności i nietykalności człowieka – tylko w sytuacjach wyraźnie w prawie przewidzianych¹¹.

Pojęcie „szkodnictwo leśne” nie występuje w ustawach w związku z przestępstwami. Zarówno k.k.¹², jak i inne ustawy nie zawierają przestępstw, których przedmiotem ochrony byłby las jako taki. W k.k. w związku z lasem pozostaje tylko jedno przestępstwo – stypizowane w art. 290. Polega ono na umyślnym wyrębie drzewa w lesie o wartości przekraczającej 75 zł w celu jego przywłaszczenia. Jednakże jest to przestępstwo przeciwko mieniu, gdzie las jest jedynie miejscem, w którym może ono być popełnione. Z uwagi na zamieszczenie tego przestępstwa w części k.k. poświęconej ochronie mienia trudno potraktować je jako godzące w las – „szkodnictwo

⁶ Na temat statusu prawnego Lasów Państwowych zob. np. M. Tyburek, *Status prawny i zadania Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe*, [w:] *Wybrane problemy prawa leśnego*, red. B. Rakoczy, Warszawa 2011, s. 118 i n.

⁷ Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 78, poz. 483, ze zm.).

⁸ J. Sobczak, *Zasada demokratycznego państwa prawa*, [w:] *Polskie prawo konstytucyjne*, red. W. Skrzydło, Lublin 2006, s. 110.

⁹ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 57.

¹⁰ Uchwała z dnia 10 maja 1994 r. W 7/94, OTK 1994, Nr 1, poz. 23.

¹¹ Art. 31 ust. 2 Konstytucji nakazuje każdemu szanować wolności i prawa innych oraz zakazuje zmuszania osoby do czynienia tego, czego jej prawo nie nakazuje. Zob. komentarz do tego art. P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2000, s. 48.

¹² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 1997 r. Nr 88, poz. 553, ze zm.).

leśne". Jednakże do zadań SL należy, jak już powyżej wspomniano – także ochrona mienia Lasów Państwowych, a więc również drzewa w lesie znajdującym się w ich zarządzie, co przesądza, że przestępstwo z art. 290 k.k. należy także do właściwości SL, z tym że nie jako zadanie z zakresu zwalczania „szkodnictwa leśnego”.

Natomiast pojęcie „szkodnictwo leśne” występuje w prawie wykroczeń. Jego zakres obejmuje niektóre czyny opisane w rozdziale XIX k.w.¹³, tj. zawarte w: art. 148, art. 149 oraz w art. 151 – art. 166, które dla odpowiedzialności sprawcy, w zależności od konkretnego przepisu, wymagają realizacji czynu „w lesie” lub „na gruncie leśnym”. Pomijając wątek odpowiedzialności za wymienione wykroczenia – z punktu widzenia zadań SL konieczne jest sprecyzowanie tych pojęć („las”, „grunt leśny”), gdyż wyznaczają one zakres jej działania. Ponieważ k.w. nie zawiera definicji omawianych pojęć, celowe wydaje się skorzystanie w tym względzie z innych ustaw, które – chociaż tylko na swoje potrzeby – je definiują¹⁴.

Tak więc lasem w rozumieniu art. 3 u.l. jest grunt o zwartej powierzchni co najmniej 0,10 ha, pokryty roślinnością leśną (uprawami leśnymi) – drzewami i krzewami oraz runem leśnym – lub przejściowo jej pozbawiony, który jest przeznaczony do produkcji leśnej lub stanowi rezerwat przyrody lub wchodzi w skład parku narodowego albo został wpisany do rejestru zabytków, a także grunt związany z gospodarką leśną, zajęty pod wykorzystywane dla potrzeb gospodarki leśnej: budynki i budowle, urządzenia melioracji wodnych, linie podziału przestrzennego lasu, drogi leśne, tereny pod liniami energetycznymi, szkółki leśne, miejsca składowania drewna, a także wykorzystywane na parkingi leśne i urządzenia turystyczne. Natomiast gruntem leśnym w rozumieniu art. 2 ust 2, ustawy z dnia 3 lutego 1995 r. o ochronie gruntów rolnych i leśnych¹⁵ jest grunt: 1) określony jako las w przepisach o lasach; 2) zrekultywowany dla potrzeb gospodarki leśnej; 3) pod drogami dojazdowymi do gruntów leśnych. Jak wynika z przytoczonych definicji, zakres desygnatów pojęcia „grunt leśny” jest szerszy niż pojęcia „las”.

Ponadto o lesie wspomina się także w art. 82 § 2 pkt 10, § 3 i § 4 k.w. oraz w art. 120 § 1 k.w. Przepisy tych artykułów znajdują się w rozdziałach X i XIV, tj. chroniących odpowiednio bezpieczeństwo osób i mienia oraz mienie. Las jako element przyrody nie stanowi przedmiotu ochrony w tych rozdziałach, dlatego omawiane wykroczenia trudno zaliczyć do kategorii szkodnictwa leśnego.¹⁶

Jednakże do zadań SL należy – podobnie jak w przypadku omówionego wcześniej przestępstwa z art. 290 k.k. – także ochrona mienia Lasów Państwowych, a więc również drzewa w lesie (przed zaborem, zniszczeniem) znajdującym się w ich zarządzie, co oznacza, że ściganie tych wykroczeń należy również do właściwości SL – jako zadanie z zakresu ochrony mienia.

Do zadań SL należy także zwalczanie przestępstw i wykroczeń przeciwko ochronie przyrody. Przystępstwa przeciwko ochronie przyrody znajdują się w art. 127a – art. 128a ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody¹⁷ oraz w art. 181

¹³ Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (Dz.U. 2010 r., nr 46, poz. 275, ze zm.).

¹⁴ Zob. M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2005, wyd. 3, s. 745.

¹⁵ Dz.U. 2004 r., nr 121, poz. 1266, ze zm.

¹⁶ Odmiennie np. M. Tyburek, *Status prawny Służby Leśnej oraz Straży Leśnej*, [w:] *Wybrane problemy prawa leśnego*, red. B. Rakoczy, Warszawa 2011, s. 160.

¹⁷ Dz.U. 2009 r., nr 151, poz. 1220, ze zm.

– art. 188 k.k. – zawartych w rozdziale XXII zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko środowisku”. Ze względu na konstrukcję znamion tych przestępstw (np. „zniszczenie w świecie roślinnym lub zwierzęcym”, „zmniejszenie wartości przyrodniczej”) należy przyjąć, że pomimo takiego tytułu rozdziału znajdują się w nim również przestępstwa przeciwko ochronie przyrody. Natomiast wykroczenia przeciwko ochronie przyrody znajdują się tylko w art. 127 i art. 131 wymienionej ustawy (o ochronie przyrody), gdyż k.w. takowych nie zawiera.

Realizacja zadania SL polegającego na zwalczaniu przestępstw i wykroczeń w zakresie szkodnictwa leśnego i ochrony przyrody implikuje następstwo w postaci ochrony mienia objętego realizowanymi w tym zakresie czynnościami. W zdecydowanej większości będzie to mienie pozostające w zarządzie Lasów Państwowych. Jednakże nie można wykluczyć, że inne mienie – niejako przy okazji – także będzie chronione na skutek działań SL (np. las prywatny, samochód prywatny pozostawiony na parkingu leśnym).

Do zadań SL zgodnie z art. 45 ust. 1 pkt 3 u.l. należy także wykonywanie innych zadań w zakresie ochrony mienia. Wydaje się, że to zadanie dotyczy wyłącznie mienia będącego w zarządzie Lasów Państwowych, którego ochronę organizuje nadleśniczy (art. 35 ust. 1 pkt 4 u.l.). Realizacja tego zadania polega na przeciwdziałaniu zdarzeniom (w tym czynom zabronionym), których skutki mogą dotknąć wskazane powyżej mienie, tj. spowodować jego utratę, uszkodzenie, zniszczenie lub uczynienie niezdatnym do użytku. Wspomniane przeciwdziałanie obejmuje zarówno zapobieganie, jak i ograniczanie negatywnych skutków zdarzeń, które spowodowały zagrożenie.

W omawianej kategorii zadań SL (z zakresu ochrony mienia Lasów Państwowych) mieszczą się przede wszystkim przestępstwa zamieszczone w art. 278 § 1–3, art. 279 § 1, art. 280, art. 281, art. 282 (także w wypadku określonym w art. 283 k.k.) oraz w art. 284, art. 286, art. 288 § 1 i 2, art. 289, art. 290, art. 291, art. 292 (także w wypadku określonym w art. 294 k.k.), a ponadto przestępstwa chroniące mienie wielkiej wartości Lasów Państwowych (zob. art. 115 § 6 k.k.) zamieszczone w art. 163, art. 164, art. 165, art. 168 (w zw. z art. 163 § 1 lub 165 § 1), art. 172 k.k. Do omawianej kategorii należy zaliczyć także wykroczenia godzące w mienie Lasów Państwowych zawarte w: art. 119, art. 120, art. 122, art. 124, art. 126 i art. 127 k.w.¹⁸

W świetle art. 47 ust. 2 u.l. strażnicy SL przy wykonywaniu swych zadań mają prawo do: 1) legitymowania osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia, jak również świadków przestępstwa lub wykroczenia, w celu ustalenia ich tożsamości; 2) nakładania oraz pobierania grzywien, w drodze mandatu karnego, w sprawach i w zakresie określonych odrębnymi przepisami; 3) zatrzymywania i dokonywania kontroli środków transportu na obszarach leśnych oraz w ich bezpośrednim sąsiedztwie, w celu sprawdzenia ładunku oraz przeglądania zawartości bagaży, w razie zaistnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary; 4) przeszukiwania pomieszczeń i innych miejsc, w przypadkach uzasadnionego podejrzenia o popełnienie przestępstwa, na zasadach określonych w k.p.k.¹⁹; 5) ujęcia na gorącym uczynku sprawcy przestępstwa lub wykroczenia albo w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa oraz jego doprowadzenia do Policji; 6) odbierania za pokwitowaniem przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub wykro-

¹⁸ Zob. także art. 130 k.w.

¹⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. nr 89, poz. 555, ze zm.).

czenia oraz narzędzi i środków służących do ich popełnienia; 7) prowadzenia dochodzeń oraz wnoszenia i popierania aktów oskarżenia w postępowaniu uproszczonym, jeżeli przedmiotem przestępstwa jest drewno pochodzące z lasów stanowiących własność Skarbu Państwa, w trybie i na zasadach określonych w k.p.k.; 8) prowadzenia postępowania w sprawach o wykroczenia oraz udziału w rozprawach przed „kolegium do spraw wykroczeń”²⁰ w charakterze oskarżyciela publicznego i wnoszenia środków zaskarżenia do sądów rejonowych od rozstrzygnięć „kolegium”²¹ w sprawach zwalczania wykroczeń w zakresie szkodnictwa leśnego; 9) noszenia broni palnej długiej i krótkiej lub gazowej oraz ręcznego miotacza gazowego; 10) żądania niezbędnej pomocy od instytucji państwowych, zwracania się o taką pomoc do jednostek gospodarczych, organizacji społecznych, jak również w nagłych przypadkach do każdego obywatela o udzielenie doraźnej pomocy, na zasadach określonych w ustawie o Policji (u.p.)²². Powyższe uprawnienia (z wyjątkiem prawa noszenia broni palnej długiej i krótkiej lub gazowej oraz ręcznego miotacza gazowego) przysługują także nadleśniczemu, jego zastępcy oraz inżynierowi nadzoru, leśniczemu i podleśniczemu (art. 48 u.l.).

Wymienione „narzędzia”, którymi dysponują strażnicy SL, mają różne zastosowanie do realizacji poszczególnych jej zadań, tzn. nie każde uprawnienie nadaje się do realizacji każdego zadania. Dlatego celowe wydaje się dokonanie odpowiedniego w tym zakresie przyporządkowania²³.

Legitymowanie osoby przez strażnika SL (w celu ustalenia jej tożsamości) może być podjęte zarówno wobec osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia jak i ich świadka. Katalog przestępstw i wykroczeń w związku, z którymi strażnik SL może dokonać legitymowania jest wyznaczony zakresem jego zadań. Oznacza to, że mieszczą się w nim tylko te czyny zabronione, które zostały wymienione powyżej (tj. w części poświęconej tym zadaniom) niezależnie od tego czy strażnik SL może je ścigać. Z mocy art. 47 ust. 7 u.l. do legitymowania osoby przez strażnika SL stosuje się odpowiednio przepisy u.p., tj. jej art. 15 ust. 1 pkt 1, ust. 6 oraz ust. 8. Ten ostatni przepis zawiera delegację ustawową do określenia rozporządzeniem m.in. czynności legitymowania. Realizuje ją rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów²⁴, gdzie procedura legitymowania jest uregulowana w rozdziale 2 (§ 4–7).

Nakładanie oraz pobieranie grzywien, w drodze mandatu karnego przez strażnika SL odbywa się w sprawach i w zakresie określonym odrębnymi przepisami niż u.l. Tymi przepisami są przede wszystkim²⁵ art. 95 § 4 k.p.w.²⁶ i wydane na jego podstawie roz-

²⁰ Od dnia 17 października 2001 r. w sprawach o wykroczenia orzeka w pierwszej instancji sąd rejonowy – zob. art. 9 k.p.w.

²¹ *Ibidem*.

²² Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U. 2011 r., nr 287, poz. 1687, ze zm.). Zob. komentarz do tych uprawnień – B. Rakoczy, *Ustawa o lasach*, Komentarz, Warszawa 2011, s. 238 i n.

²³ Zobacz np. podział uprawnień SL zaproponowany w: M. Tyburek, *Status prawny Służby Leśnej oraz Straży Leśnej*, *op. cit.*, s. 155.

²⁴ Dz.U. 2005 r. nr 141, poz. 1186.

²⁵ Zob. również rozporządzenia prezesa Rady Ministrów: 1) z dnia 22 lutego 2002 r. w sprawie nakładania grzywien w drodze mandatu karnego (Dz.U., nr 20, poz. 201, ze zm.); 2) z dnia 24 listopada 2003 r. w sprawie wysokości grzywien nakładanych w drodze mandatów karnych za wybrane rodzaje wykroczeń (Dz.U. nr 208, poz. 2023, ze zm.).

²⁶ Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2008 r., nr 133, poz. 848, ze zm.).

porządzenie ministra środowiska z dnia 24 września 2002 r. w sprawie zakresu wykroczeń, za które uprawnieni pracownicy Lasów Państwowych, pracownicy parków narodowych oraz strażnicy łowieccy są upoważnieni do nakładania grzywnien w drodze mandatu karnego²⁷. Jak z niego wynika, strażnicy SL są uprawnieni do nakładania grzywnien w drodze mandatu karnego za wykroczenia określone w: 1) art. 81, art. 82 § 1 pkt 7 i 9 oraz § 2, art. 148 § 1, art. 149, art. 152 § 1, art. 153 § 1, art. 154 § 1 i 2, art. 155 § 1, art. 156 § 1, art. 159, art. 161, art. 162 § 1 i art. 163 – art. 166 k.w.; 2) art. 59 ust. 1 pkt 1, 4 i 7 ustawy z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody²⁸; 3) art. 51 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie²⁹. Ostatni z wymienionych przepisów mieści się w zakresie właściwości strażnika SL na podstawie art. 47 ust. 8 u.l., w którym (przy wykonywaniu obowiązków służbowych na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa zarządzanych przez Lasy Państwowe) przyznano mu m.in. uprawnienia Państwowej Straży Łowieckiej w zakresie zwalczania kłusownictwa.

Możliwość zatrzymywania i dokonywania kontroli środków transportu przez strażnika SL jest ograniczona do obszarów leśnych oraz ich bezpośredniego sąsiedztwa (art. 47 ust. 2 pkt 3 u.l.). Celem tych czynności jest sprawdzenie ładunku oraz przeglądanie zawartości bagaży, co może nastąpić wyłącznie w razie zaistnienia uzasadnionego podejrzenia popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary. Takim czynem jest czyn mogący stanowić przestępstwo lub wykroczenie mieszczące się w zakresie zadań SL, które może ona zwalczać niezależnie od przysługujących jej w tym zakresie uprawnień ścigania karnego. Z mocy art. 47 ust. 7 u.l. – strażnik SL dokonuje tej czynności podobnie jak legitymowania – stosując odpowiednio przepisy u.p., tj. jej art. 15 ust. 1 pkt 5 i ust. 6 oraz ust. 8, a ponadto rozdział 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów³⁰ wydanego na podstawie ostatniego z wymienionych przepisów. Warto w tym miejscu odnotować, że u.p. nie zawiera przepisów określających tryb zatrzymywania środków transportu, co oznacza, że zastosowanie jej w tym zakresie przez strażnika SL jest niemożliwe. Policja zatrzymuje środki transportu, stosując przepisy prawa o ruchu drogowym. Natomiast w razie niezatrzymania się pojazdu może ona zastosować techniczne środki przymusu przeznaczone do zatrzymywania pojazdów, określone w u.p. Z powodu braku stosownych przepisów w zakresie zatrzymywania pojazdów strażnik SL mógłby wykorzystać nadane jej w tym zakresie uprawnienie zamieszczone w art. 6 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym³¹.

Uprawnienie do przeszukiwania pomieszczeń i innych miejsc, w przypadkach uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, na zasadach określonych w k.p.k. – zamieszczone w art. 47 ust. 2 pkt 4 u.l. – jest ograniczone tylko do przestępstw. Należy w tym miejscu odnotować, że art. 44 § 1 k.p.w. zawiera treść, która sugeruje, że nadaje on uprawnienie do przeszukania także organowi prowadzącemu czynności

²⁷ Dz.U. nr 174, poz. 1432, ze zm.

²⁸ Dz.U. z 2001 r., nr 99, poz. 1079, ze zm. Ustawa ta utraciła moc z dniem 1 maja 2004 r., co oznacza, że strażnicy SL nie mają już prawa nakładania mandatów na jej podstawie.

²⁹ Dz.U. z 2005 r., nNr 127, poz. 1066, ze zm.

³⁰ Dz.U. z 2005 r., nr 141, poz. 1186.

³¹ Dz.U. z 2012 r., poz. 1137, ze zm.

sprawdzające. Strażnik SL na podstawie w art. 47 ust. 2 pkt 8 u.l. ma uprawnienie do ich prowadzenia. Dlatego należy przyjąć, że jest on również uprawniony do dokonania przeszukania (z tym, że tylko pomieszczeń lub innych miejsc) w toku realizowanych przez siebie czynności wyjaśniających, ponieważ ma on uprawnienie do przeszukiwania w trybie k.p.k. w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa³². Pozbawianie go tego prawa w sprawach o wykroczenie, tylko z uwagi na niezamieszczenie o tym stosownej wzmianki w u.l. – wydaje się nieracjonalne³³.

Katalog przestępstw i wykroczeń, w związku z którymi strażnik SL jest uprawniony do prowadzenia (odpowiednio) dochodzenia lub czynności wyjaśniających – jest węższy niż katalog takich czynów, które może on zwalczać. W związku z tym nasuwa się pytanie: czy może on dokonać przeszukania w sprawie o przestępstwo lub wykroczenie, którego sam nie może ścigać? Z uwagi na rozdzielenie przez ustawodawcę uprawnienia do prowadzenia dochodzenia lub czynności wyjaśniających od uprawnienia do przeszukania – należy udzielić odpowiedzi twierdzącej: strażnik SL może prowadzić przeszukanie w zakresie pełnego katalogu przestępstw i wykroczeń, które może on zwalczać, niezależnie od tego, czy może je ścigać w rozumieniu przepisów proceduralnych o przestępstwo lub wykroczenie. Należy jednak pamiętać, że komentowane przeszukanie może nastąpić jedynie przy spełnieniu ogólnych warunków przeszukania określonych w art. 219 k.p.k. – dla przestępstw lub w art. 44 k.p.w. – dla wykroczeń. W zakresie, w jakim strażnik SL nie jest uprawniony do dalszego prowadzenia postępowania – powinien wystąpić o zatwierdzenie przeszukania dokonanego na podstawie jego własnej decyzji i przekazać sprawę do dalszego prowadzenia organowi właściwemu (Policji, prokuratorowi). W sprawach o przestępstwa takie przeszukanie powinno być potraktowane jako dokonane w niezbędnym zakresie (art. 308 k.p.k.), oczywiście, o ile było ono dopuszczalne, a w sprawach wykroczenia – jako jedna z czynności wyjaśniających³⁴.

Prawo ujęcia na gorącym uczynku sprawcy przestępstwa lub wykroczenia albo w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa oraz jego doprowadzenie do Policji jest zawarte dla strażników SL w art. 47 ust. 2 pkt 5 u.l. Uprawnienie to jest niewątpliwie zatrzymaniem osoby w rozumieniu Konstytucji i niektórych zobowiązań międzynarodowych Polski. Ma ono charakter administracyjny, tj. nie zalicza się go do czynności procesowych, wykonywanych w postępowaniach karnych prowadzonych w związku z czynami zabronionymi pod groźbą kary. Omawiane ujęcie polega na faktycznym pozbawieniu osoby wolności w zakresie przemieszczania się. Katalog przestępstw i wykroczeń, w związku z którymi może być ono stosowane, został przedstawiony w części poświęconej zadaniom SL. Należą do niego wszystkie z wymienionych tam czynów zabronionych, niezależnie od tego, czy strażnik SL może je ścigać w rozumieniu przepisów proceduralnych.

Komentowane ujęcie jest dopuszczalne jedynie na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa (wykroczenia) lub w pościgu podjętym bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa, natomiast już nie wykroczenia. Ogólnie rzecz ujmując, gorący uczynek to czas realizacji znamion przestępstwa lub wykroczenia. Natomiast czasokres

³² Por. M. Tyburek, *Status prawny Służby Leśnej oraz Straży Leśnej*, op. cit., s. 153 i 154.

³³ I. Kobus, I. Dziugiel, *Straż Leśna Łowiecka Rybacka Parku – Szczytno 2008*, s. 815.

³⁴ *Ibidem*, s. 816.

określony jako „pościg bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa” to nieprzerwany czas mierzony od momentu zakończenia „gorącego czynku” do momentu zatrzymania sprawcy albo do momentu, gdy nieprzerwany pościg stał się bezprzedmiotowy z uwagi na niemożliwość ustalenia miejsca przebywania lub przemieszczania się sprawcy³⁵.

Poza „gorącym czynkiem” lub „pościgiem podjętym bezpośrednio po...” nie ma innych przesłanek dopuszczalności ujęcia (doprowadzenia, zatrzymania), np. istniejących dodatkowo obaw ucieczki lub ukrycia się lub zatarcia śladów³⁶ bądź stwarzania zagrożenia dla dobra chronionego prawem³⁷, co oznacza, że strażnik jest w bardzo korzystnej sytuacji decyzyjnej, gdyż ustawodawca nie wymaga od niego specjalnego uzasadniania potrzeby zastosowania tego środka przymusu. Ustawodawca natomiast wymaga doprowadzenia ujętego do Policji, przy czym nie określił, że ma to nastąpić niezwłocznie, co z uwagi na to, że strażnik SL może wykonywać niektóre dowodowe czynności procesowe – wydaje się uzasadnione. Oczywiście również nic nie stoi na przeszkodzie zwolnieniu zatrzymanego przed doprowadzeniem do Policji, w sytuacji gdy dalsze jego przetrzymywanie nie jest już zasadne³⁸.

Kończąc wątek pozbawienia osoby wolności przez strażnika SL, warto odnotować, że może on także korzystać z ujęć obywatelskich, dotyczących przestępstw (art. 243 § 1 k.p.k.) lub wykroczeń (art. 45 § 2 k.p.w.)³⁹.

Kolejnym uprawnieniem strażnika SL zawartym w art. 47 ust. 2 pkt 6 u.l. jest możliwość odbierania za pokwitowaniem przedmiotów pochodzących z przestępstwa lub wykroczenia oraz narzędzi i środków służących do ich popełnienia. Jest to uprawnienie natury administracyjnej, inne niż podobna czynność procesowa – zatrzymania (odebrania) rzeczy przewidziana w art. 217 k.p.k., którą również może stosować strażnik SL. Może być ono stosowane do wszystkich przestępstw i wykroczeń, które strażnik SL ma zwalczać, niezależnie od tego czy przysługuje mu prawo ich ścigania w rozumieniu przepisów procesowych. Komentowane uprawnienie nie zawiera połączonych z nim rozwiązań gwarancyjnych (takich jak obowiązek zatwierdzania czynności przez sąd lub prokuratora) chroniących osoby, wobec których jest podejmowane przed ewentualnymi nadużyciami strażnika SL, dlatego w celu jego realizacji niedopuszczalne jest stosowanie przymusu bezpośredniego. Oznacza to, że może być ono realizowane tylko wówczas, gdy osoba, od której „odbiera się” rzeczy – dobrowolnie je wyda, a przynajmniej nie protestuje i nie kwestionuje legalności, zasadności lub prawidłowości tej czynności strażnika oraz przyjmie pokwitowanie. Jeżeli strażnik SL nie może zrealizować komentowanego uprawnienia bez stosowania przymusu bezpośredniego, to powinien przystąpić do czynności procesowej odebrania rzeczy wskazanej w art. 217 § 5 k.p.k. (w przypadku popełnienia przestępstwa) lub w art. 44 k.p.w. (w przypadku popełnienia wykroczenia)⁴⁰.

³⁵ Zob. komentarz zatrzymania społecznego gdyż jego przesłanki są takie same. Np. *ibidem*, s. 787.

³⁶ Zob. art. 244 § k.p.k.

³⁷ Zob. art. 15 ust. 1 pkt 3 u.p.

³⁸ I. Kobus, I. Dziugiel, *Straż...*, s. 783–784.

³⁹ Szerzej np. *idem*, *Zatrzymanie, ujęcie, doprowadzenie, sprowadzenie osoby*, Szczytno 2006, s. 26–35.

⁴⁰ I. Kobus, I. Dziugiel, *Straż...*, s. 798–799.

Uprawnienie strażnika SL do prowadzenia dochodzeń oraz wnoszenia i popierania aktów oskarżenia (w trybie i na zasadach określonych w k.p.k.) jest ograniczone do postępowania uproszczonego, jeżeli przedmiotem przestępstwa jest drewno pochodzące z lasów stanowiących własność Skarbu Państwa (art. 47 ust. 2 pkt 7 u.l.⁴¹). Oznacza to, że w zakresie właściwości SL mieszczą się następujące przestępstwa z k.k. (których wartość drewna nie przekracza 100 tys zł)⁴² – zawarte w: art. 278 § 1–§ 3, art. 279 § 1, art. 284 § 1–§ 3, art. 286 § 1–§ 3, art. 288 § 1 i § 2, art. 290 § 1, art. 291 i art. 292 k.k., a ponadto wypadki mniejszej wagi przestępstw zawarte w: art. 280 § 1, art. 281, art. 282 k.k. (art. 283 k.k.). Omawiane uprawnienie strażnika SL do prowadzenia dochodzenia (w trybie i na zasadach k.p.k.), samo w sobie nie zawiera uprawnień do zatrzymania osoby lub jej przeszukania. Możliwość realizacji tych czynności przez strażnika SL zależy od istnienia innych przepisów ustawowych nadających mu takie uprawnienia i aktualnie sprowadza się do przypadków przewidzianych w art. 47 ust. 2 pkt 4 i 5 u.l.

Zawarte w art. 47 ust. 2 pkt 8 u.l. uprawnienie strażnika SL do prowadzenia postępowania w sprawach o wykroczenia oraz udziału w rozprawach przed kolegium do spraw wykroczeń w charakterze oskarżyciela publicznego i wnoszenia środków zaskarżenia do sądów rejonowych od rozstrzygnięć kolegium w sprawach wykroczeń – ogranicza się do wykroczeń w zakresie szkodnictwa leśnego. Należą do nich wykroczenia zawarte w: art. 148 i art. 149 oraz w art. 151 – art. 166 k.w., które zostały popełnione w zależności od konkretnego przepisu – „w lesie” lub „na gruncie leśnym”. Wydaje się, że należy przyjąć, że komentowane uprawnienie przysługuje strażnikowi SL także w stosunku do tzw. czynów przepołowionych zawartych w: art. 119, art. 120, art. 122 i art. 124 k.w. – gdy przedmiotem wykroczenia jest drewno pochodzące z lasu stanowiącego własność Skarbu Państwa. Co prawda, nie wyrażono tego wprost w ustawie, ale za takim stanowiskiem przemawia interpretacja „z większego na mniejsze” oraz istota czynów przepołowionych, których elementem przesądzającym o tym, czy dany czyn stanowi przestępstwo, czy wykroczenie, jest wartość mienia – w tym wypadku wartość drewna z lasu należącego do Skarbu Państwa⁴³.

Strażnik SL ma prawo noszenia broni palnej długiej i krótkiej lub gazowej oraz ręcznego miotacza gazowego (art. 47 ust. 2 pkt 8 u.l.). Jest ono powiązane z prawem stosowania środków przymusu bezpośredniego, o których mowa w art. 47 ust. 3 i ust. 5 u.l., tj. siły fizycznej (przez zastosowanie chwytów obezwładniających oraz podobnych technik obrony lub ataku), pałki gumowej służbowej, chemicznych środków obezwładniających (w postaci ręcznego miotacza gazu i broni gazowej), kajdanek, psa służbowego i broni palnej. W wymienionych przepisach czytamy, że strażnik SL może użyć tych środków wobec osób uniemożliwiających wykonywanie przez niego czynności określonych w ustawie, z tym, że broni palnej tylko wówczas gdy zastosowanie pozostałych środków przymusu bezpośredniego jest niewystarczające i tylko: 1) w celu odparcia bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie własne lub innej osoby; 2) przeciwko osobie, która wezwana do natychmiastowego porzucenia broni lub

⁴¹ Art. 47 ust. 1 pkt 7 u.l. jest zgodny z art. 471 k.p.k. i art. 2 Konstytucji, zob.: 1) wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 maja 1999 r. P 10/98 (Dz.U. Nr 49, poz. 497); 2) postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1999 r. V KKN 85/99, OSNKW 1999/9-10/64.

⁴² Zob. art. 325b § 1 k.p.k.

⁴³ I. Kobus, I. Dziugiel, *Straż...*, s. 738.

innego niebezpiecznego narzędzia, nie zastosuje się do tego wezwania, a jej zachowanie wskazuje na bezpośredni zamiar ich użycia przeciwko niemu lub innej osobie; 3) przeciwko osobie, która usiłuje przemocą odebrać broń. Użycie broni palnej powinno następować w sposób wyrządzający możliwie najmniejszą szkodę osobie, przeciwko której użyto broni, i nie może ono zmierzać do pozbawienia jej życia, a także narażać na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia innych osób, natomiast pozostałe środki przymusu powinny możliwie najmniej naruszać nietykalność osoby, wobec której zostały zastosowane, oraz odpowiadać potrzebom wynikającym z istniejącej sytuacji i zmierzać do podporządkowania się osoby wydanym poleceniom (art. 47 ust. 3a, ust. 4 i ust. 6 u.l.). Do stosowania przez strażnika SL wymienionych środków przymusu stosuje się odpowiednio przepisy u.p., tj. jej art. 16 ust. 4 i art. 17 ust. 4 oraz rozp. Rady Ministrów, wydanych na ich podstawie: 1) z dnia 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego⁴⁴; 2) z dnia 19 lipca 2005 r. w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów oraz zasad użycia broni palnej przez oddziały i pododdziały zwarte Policji (rozdział 2)⁴⁵. Strażnik SL może korzystać z uprawnienia do stosowania przymusu podczas czynności służbowych, z tym że wymaga ono uwzględnienia istnienia obowiązków prawnych osoby, wobec której ewentualny przymus miałby być stosowany, w tym wynikających z przepisów proceduralnych w postępowaniach o przestępstwo lub wykroczenie.

Żądanie niezbędnej pomocy od instytucji państwowych, zwracanie się o taką pomoc do jednostek gospodarczych, organizacji społecznych, jak również w nagłych przypadkach do każdego obywatela o udzielenie doraźnej pomocy, przez SL ma się także odbywać na zasadach określonych w u.p. Są one określone w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień (rozdział 7)⁴⁶, wydanym na podstawie delegacji zawartej w art. 15 ust. 8 u.p. Komentowanie uprawnienie ma zastosowanie do wszystkich zadań SL.

Strażnik SL na podstawie art. 47 ust. 2b u.l. jest uprawniony także do dokonywania kontroli podmiotów gospodarczych zajmujących się obrotem i przetwarzaniem drewna i innych produktów leśnych w celu sprawdzania legalności pochodzenia surowców drzewnych i innych produktów leśnych. Czynności w ramach tej kontroli polegają na ustaleniu stanu faktycznego i porównaniu go ze stanem pożądanym, który w razie stwierdzenia nieprawidłowości może spowodować wszczęcie postępowania karnego o przestępstwo lub wykroczenie⁴⁷. Ponadto strażnikowi SL, a także nadleśniczemu, jego zastępcy oraz inżynierowi nadzoru, leśniczemu i podleśniczemu (art. 48 u.l.), wykonującemu obowiązki służbowe na gruntach stanowiących własność Skarbu Państwa zarządzanych przez Lasy Państwowe zgodnie z art. 47 ust. 8 i art. 48 u.l. przysługują uprawnienia: 1) Państwowej Straży Łowieckiej⁴⁸ w zakresie zwalczania

⁴⁴ Dz.U. nr 70, poz. 410, ze zm.

⁴⁵ Dz.U. nr 135, poz. 1132.

⁴⁶ Dz.U. nr 141, poz. 1186.

⁴⁷ Zob. rozdział 5 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz.U. z 2010 r., nr 220, poz. 1447, ze zm.).

⁴⁸ Zob. rozdział 7 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz.U. z 2005 r., nr 127, poz. 1066, ze zm.).

kłusownictwa;⁴⁹ 2) Straży Ochrony Przyrody w zakresie przestrzegania przepisów o ochronie przyrody⁵⁰; 3) Państwowej Straży Rybackiej⁵¹ w zakresie kontroli legalności dokonywania połowu⁵².

Zakres zadań strażników SL, polegający na zwalczaniu przestępstw i wykroczeń w zakresie szkodnictwa leśnego i ochrony przyrody oraz na wykonywaniu innych zadań w zakresie ochrony mienia – jest skonkretyzowany poprzez odesłanie do stosowanych przepisów materialnego prawa karnego i prawa wykroczeń. Podobnie katalog uprawnień strażników SL i związana z nim możliwość wkroczenia w sferę nietykalności i wolności człowieka – jest określony przede wszystkim w przepisach proceduralnych stosowanych w tych sprawach. Natomiast odpięcie bezprawnych zamachów godzących w dobra chronione przez strażników SL odbywa się także ze stosowaniem w tym celu przymusu bezpośredniego.

⁴⁹ Na temat Straży Łowieckiej zob. np. W. Radecki, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 2012, wyd. 4, s. 83 i n.

⁵⁰ To uprawnienie jest aktualnie bezprzedmiotowe, ponieważ przepisy regulujące organizację Straży Ochrony Przyrody wygasły w związku z ustawą z dnia 7 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy o ochronie przyrody (Dz.U. z 2001 r., nr 3, poz. 21), która weszła w życie z dniem 2 lutego 2001 r. Zob. również W. Radecki, *Prawna ochrona przyrody w Polsce, Czechach i Słowacji*, s. 331 i n.

⁵¹ Zob. art. 2223a ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym (Dz.U. z 2009 r., nr 189, poz. 1471, ze zm.).

⁵² Na temat eksploatacji ryb zob. np. J. Szczerbowski, *Rybnictwo jeziorne i rzeczne*, Warszawa 1985, wyd. 2, s. 225–237.



Zbigniew Grzywna*

Selected elements concerning the transformation and change of the Armed Forces of the Republic of Poland

Armed forces all over the world have been transforming to adapt their forces and means to tactics and alliances. Therefore, the NATO Response Force (NRF) is a significant transformational project which has been accepted during the NATO summit in Prague. From the beginning of its membership in NATO, Poland has taken part in transformational initiatives which are conducted on the forum of the alliance. Their main aim is for NATO member states to achieve the abilities necessary to effectively accomplish the entire spectrum of missions which are a part of a collective defence and are needed in critical response operations. Polish engagement in those initiatives (apart from taking part in operations) is the second important plan concerning building Poland's position in NATO. Taking part in those initiatives, we contribute to the enhancement of NATO's military capabilities and at the same time we use them as an instrument to modernize our armed forces. As a result, they are more and more able to cooperate with NATO's armed forces. In 1999–2003 Poland was participating in the Initiative concerning the Defence Capabilities (DCI)¹. The continuation of DCI was the Prague Capability Commitment (PCC), accepted in 2002 during the summit of NATO countries in Prague, and carried out until 2007. The aim of the PCC process was to supplement the defence capabilities in the areas which are the most significant for NATO and essential for its further transformation. Poland's engagement in this initiative determined new directions of the development of the armed forces, e.g. strategic transport, fuelling in the air, and cyber defence.

* Pułkownik docent doktor, Wydział Nauk o Bezpieczeństwie Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

¹ *Przekształcanie sojuszu, Robert G. Bell analizuje wyzwania*, „Przegląd NATO”, Summer 2002.

The NATO Response Force (NRF) is a very important transformational project which was accepted at the NATO summit in Prague.² The initiative aims to create forces of the highest readiness which ensure capabilities concerning Alliance Response in operations which are a part of article 5 as well as operations concerning crisis response.³ What is more, it is treated as the most important – apart from current operations – catalyst for the transformation of the armed forces. After 2009, the essence of the discussed changes focuses on more flexible approach to complete the NRF and its tasks. Gradually, the armed forces started to propose abandoning the stiff lists of abilities needed to accomplish the NRF mission (called CJSOR). The NRF must be a response tool in the entire spectrum of action, including the collective defence. The proposal concerning the Allied Solidarity Forces emphasizes the NRF's function which was proposed in 2009 in Cracow by Great Britain, where the light and mobile army (1,500 soldiers) is assigned to activities specified in articles 4 and 5 of the Washington Treaty. In order to accomplish all the expectations of the alliance, the existing structure of the army should have been verified. The reform of the armed forces has occurred as a result of the reorganization.⁴

Two major headquarters were introduced instead of the previous Land, Air, Navy and Special Forces. The General Staff has a changed role, but the same structure in peace and war – the new command system has been in effect in the Polish army since the beginning of 2014. In place of the four separate headquarters of branches of the armed forces, which were cancelled at the end of the previous year, two combined headquarters were formed: General Command of Branches of Armed Forces responsible for preparing the army for action and for its functioning during peacetime and the second one: Operational Command of Branches of Armed Forces (similar to Operational Headquarters of the Armed Forces functioning until the end of 2013), which is in command of the armed forces appointed to overseas missions and assumes command in the period of crisis and war. The Army, the Air Forces, the Navy and the Special Army are represented by their inspectorates in the General Command of Branches of Armed Forces. The following units are under the General Command's authority in the new structure:

- the Inspectorate for Armed Forces Support
- and through the Inspectorate for Branches of Armed Forces – groups subordinated to the General Staff earlier, e.g. the command of the engineering army, the command of the defence army against weapons of mass destruction or the military health service.

The new solution clearly specified and at the same time created the possibility for the President, who on the basis of the PM's motion appoints a person designated for the role of the general commander during wartime. The role of the General Staff of Polish Army changed after January 2014. It should become the major centre of strategic planning and projecting the development of the armed forces but it does not

² Z. Grzywna *The armed forces of the Republic of Poland in the activities for security*, „Science & Military” 2013, No 1, Volume 8, p. 35 and *Przekształcanie sojuszu, Robert G. Bell analizuje wyzwania*, *op. cit.*

³ Order/Training P-3 of the Chief of the General Staff of the Polish Army of 2007 concerning the doctrine „Operacje reagowania kryzysowego spoza Artykułu 5” (DD/3.4) clause 1.2b.

⁴ The act of 21st June 2013 (Dz.U. of 2013, positions 568 and 628) referring to the amendment of act with regard to National Defence Minister's Office and some other acts Article 2, clause 4.

focus on commanding. It should also be the advisory body of the President, Prime Minister and Defence Minister. It will no longer be the intermediary body between the Defence Prime Minister and the army. The Prime Minister should manage the army through the two highest directly subordinated commanders and the head of General Staff in accordance with the law quoted above. In peacetime, the Defence Minister manages the activity of the Armed Forces' Branches with the General Commander and the Operational Commander.⁵ The Military Police, Military Counterintelligence Service, and Military Intelligence Service are subordinate to the Prime Minister. The reform of structures and consequently different command (at present it is too early to say it is better) will influence the functioning of units at lower levels. The departments responsible for operational issues, battle support, and security were formed in their respective staffs. The main aim is to increase the number of soldiers serving in the headquarters of frontline units – divisions, brigades, flanks, and flotillas. The continuity of commanding and managing in the army cannot be stopped and therefore some officers will go from the dismantled headquarters of branches of armed forces. „One year ago a lot of people worried if it is possible to accomplish the reform – prepare the documents, provide new structures with people. The end of the year showed that that the General Staff is ready” – the second-in-command of the General Staff of the Polish Army ensured the Polish Press Agency one day before the law came into effect. In press comments, the press spokesmen and people responsible for changes emphasized that the law did not finish on the 31st December. As every structure reform, it is also a continuous process. This reform is a particular one because it includes the entire system, the strategic and operational levels, and reaches the tactical level as well. Transformation of some structures in the General Staff of the Polish Army, minister's office, and inspectorates should originally last until the middle of the year and the changes will be assessed from the beginning. As always, exercises (not only staff ones) will verify the efficiency of our systems. It is clear that this process will last for the next several years and there must be plenty of activities which confirm strategic, tactical, and operational assumptions. As any structure, this will also require improvements, alterations, and some fields may require to be somewhat modified.

The General Staff of the Polish Armed Forces will keep its planning role but not the leadership one. The second-in-command⁶ said that the Polish General Staff had been accomplishing these tasks since the dawn of time. „In 2005 on the basis of the Prime Minister's decision the Polish General Staff received the tasks of managing the armed forces on the Prime Minister's behalf. Practically, the tasks anticipated in the reform are not new. We are coming back to the tasks which we did several years ago. The General Staff will devote itself to operational planning and preparing new conceptions – that is the tasks it is meant for,” he added. What is more, the second-in-command ensured that accepted solutions concerning employees will ensure that the officers who must leave the General Staff will find positions in the structures of the tactical level.

Two major headquarters were introduced instead of the previous Land, Air, Navy and Special Forces. The General Staff has a changed role, but the same structure in

⁵ The act of 21st June 2013 r. concerning the act's amendment with regard to the Minister of National Defense, *op. cit.* Article 6, clause 1.

⁶ Division General A. J Wojtan, second in command of the General Staff, speech on the website of the General Staff.

peacetime and wartime – the new command system has been in effect since the beginning of the new year. In 2011 the President of Poland talked about the changes in press and TV interviews and during meetings with regular soldiers. Moreover, the leader of the National Security Bureau, a supporter of the transformation of the General Staff into a strictly planning body, indicated that the supervisory system in the air force had failed. In his public appearances he pointed out these causes: a command system which is too diluted and the concentration of the following issues on the Polish General Staff of the Armed Forces: planning and command functions as well as assessing entrusted tasks. He also added that after the catastrophe of the CASA plane another one occurred: the air crash in Smoleńsk. The leader of the National Security Bureau has been a proponent of a change concerning the character of the General Staff of the Polish Armed Forces.⁷ In the President's assessment, the reform will adapt command structures to the requirements of the combined operations, the command systems of NATO, and the changes which occurred in the Polish army due to the professionalization and numerical reduction. The reform's principles, worked out together with the presidential National Security Bureau, were accepted by the Defence Department in July 2012 and by the Council of Ministers in December 2012. In June 2013 the act was passed by the Sejm, the President signed it in July and the organizational group of the General Staff of Branches of Military Forces has been working since August. Some parties opposed the changes in the command system during the work of the Sejm. Various parliamentary offices expressed their reservations. The act was referred to the Constitutional Court, with the justification that it abolishes the positions of the commanders of branches of the military forces. In accordance with the Constitution, the President appoints officers to these positions. According to the Ministry of Defence and the National Security Bureau, the amendment is not contrary to the Constitution because it does not abolish the headquarters of branches of the armed forces but changes their formula on the basis of the consolidation. The head of the National Security Bureau added that the structures of branches of the armed forces were not permanent and the current command system came into existence when the Small Constitution was in effect. The author presented the formation process or reorganization of the headquarters to prove that it was not unintentional and there were social and political debates.

The outline of management in the Polish Army

To sum up, the Operational Headquarters of the Polish Armed Forces was formed on the 1st January 2014⁸ by virtue of a resolution of issued by the National Defence Minister's office and some other acts. The Operational Headquarters of Branches of Armed Forces is the main command body responsible for operational commanding with regard to the Armed Forces which were handed over to be controlled in accordance with the decision of the Minister of National Defence. The Headquarters is

⁷ S. Koziej, *Polskie interesy w nowej koncepcji strategicznej Organizacji Traktatu Północnoatlantyckiego*, Warszawa 2009.

⁸ The acts of 21st June 2013 r. regarding the amendment of the act concerning the Office of the National Defense Minister and some other acts, Dz.U. of 29 July 2013 r. item 852.

responsible for planning and commanding not only the army but also for assigned non-military elements in the combined peace, rescue, and humanitarian operations, as well as actions whose aim is to prevent acts of terrorism or removing the effects thereof, and also forces designated to support self-government and government administration in case of non-military critical situations.

The basic tasks of the Headquarters include planning and performing exercises. It is written in the tasks that the Headquarters assesses the capabilities of the forces and the declared means to lead operations. The Headquarters also verifies keeping up the abilities of duty forces, the means and the tasks to be performed overseas. It accomplishes national commanding as well as is in charge of special operations in which our country is engaged. Officers of particular units are responsible for gathering and then preparing necessary planning and organizational data with regard to ensuring the suitable functioning of the Air Defence System of Poland. They are also responsible for accomplishing tasks of the National Defence Minister with regard to the defence of the Polish Air Space. This space is constantly monitored and there are seasonal exercises as well, whose aim is to assess the action with this regard. For instance, on the 23rd October 2013, the action concerning critical management took place. It was managed by the operational Commanding Officer of the Armed Forces. The main aim of the action, code-named RENEGADE / KAPER, was to counteract the terrorist threats from the air and sea.⁹ It was also an element of verifying the forces and means of the Polish Armed Forces designated to improve the Air Defence of Poland during the climate summit – COP 19, organized from 11th to 22nd November in our country.

During military crisis and wartime, the Headquarters is the body in charge of preparing the Command Post of the Chief Commander of the Armed Forces. Moreover, the Headquarters is responsible for the operational commanding concerning the Armed Forces and the elements of the non-military agreement which were designated to the Commander on the basis of the National Defence Minister's decision in order to carry out combined defence operations. The Command Post of the Chief Commander of the Armed Forces evolves from the Headquarters.¹⁰

During peacetime, the Headquarters commands by means of the Air Operation Centre, the Naval Operation Centre, as well as the forces and means designated to battle duty, whose aim is to protect the country's airspace, and also to support the Naval Unit of the Border Guards in order to protect naval areas. The regulation refers to any threats, irrelevant of their origin. If it is impossible to use other forces and means in a critical situation or if they are insufficient (if other regulations do not say it in a different way), the Minister of National Defence, on request of the provincial governor, can hand over sub-units and units of the armed forces of Poland, called the Armed Forces Units. They can even be directed to accomplish tasks with regard to crisis management.¹¹ It is a clear signal which specifies when and who can make arrangements for the armed forces concerning threats.

⁹ Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, <http://rcb.gov.pl>, 22.2014.

¹⁰ The acts of 21st June 2013 regarding the amendment of the act concerning the office of the National Defence Minister, *op. cit.*

¹¹ The act concerning crisis management of 26th April 2007, Article 25. Dz.U. 2007 with further amendments.

The Operational Headquarters of Branches of Armed Forces, which was formed to accomplish constitutional tasks in 2014, continues its activities and accomplishes tasks using the forces at its disposal and the means which remained after the Operational Headquarters of Armed Forces (functioning until the mentioned date), which was appointed on the basis of a decision of the Minister of National Defence.¹² The Operational Headquarters of the Armed Forces has managed the forces taking part in peace-building and stabilization operations, in Iraq, Afghanistan, Bosnia and Herzegovina, Kosovo, Chad, and others since the middle of 2005. Additionally, it managed the participation of particular military units in critical and natural disasters situations in Poland. Furthermore, it has led a series of coordinating exercises of particular components of the Army, the Air Force and the Navy in combined operations. In accordance with the Headquarters' dispatches from the 1st July 2005 to 31st December 2013, the tasks of the Operational Headquarters of the Armed Forces include:

- commanding Polish Contingents in missions and operations,
- planning concerning the use of forces in critical military and non-military operations,
- training and coordinating as well as certifying headquarters and forces of designated components of the Land Forces, the Air Force, and the Navy in combined operations.
- managing the duty forces of the Integrated System of Recognizing the Armed Forces
- monitoring the readiness of national components designated to the NATO Response Force.

Prospects and projects related to selected changes in the army

In 2011, at the conference in the Academy of National Defence, the President of Poland, who was an invited guest, specified the main development directions of the Armed Forces of Poland and the preparation stages to defend the country in 2013–2022. The President certainly did not predict the present situation in Ukraine or in the Crimea, but pointed out the need to consolidate the command system and the clear division of powers of the highest military commanders concerning the following three functions: strategic planning, current commanding, and operation commanding. In accordance with directives, political guidelines, and then orders, the General Staff is entrusted with the most important role which will be to act as an adviser to the Minister of National Defence with regard to abilities assessment and efficiency in commanding the armed forces. Moreover, it will be responsible for the future development of the armed forces and for planning to use them when they are needed. All organizational changes concerning the office of the National Defence Minister were accepted by the Sejm of the Republic of Poland on the 21st June 2013. Importantly,

¹² Regulation of the Council of Ministers of 9th July 1996 concerning the detailed scope of activities conducted by the National Defense Minister (Dz. U. No. 94, item. 426), clause 2, subsection 3, decision No. Pf-57/Org./P1 of 22nd October 2003.

during the third reading the Sejm accepted the bill concerning the amendment of the law by a majority vote, which proves that the bill had been prepared in a suitable way. The document became the most important prescriptive act which allows to begin the process of implementation of the New Management System and the Polish Armed Forces Commanding System. In accordance with the schedule which had been accepted earlier, new determinants have been in effect since January 2014. A new organizational group was appointed in order to start preparations in August 2013. This group was the beginning of the future General Headquarters and started the process of recruitment and selection of regular soldiers for particular positions. Despite the fact that the structures have already been functioning for some time, it is too early to talk about a success. The system must be verified by the dynamic actions of the command. The new system of managing and commanding the armed forces, which was supposed to be more effective, has been functioning for three months. The structures of managing and commanding were simplified by combining the Headquarters of the Armed Forces Branches into one General Headquarters of Armed Forces Branches. The reorganization included the division of the planning function and general as well as operational command of the armed forces. Additionally, the General Staff of Polish Armed Forces has been transformed into a body whose tasks are: planning, supervision of accomplished tasks, and strategic advising to the Prime Minister. The second central-ranking headquarters is the reformed Operational Headquarters of Armed Forces Branches. It was previously, and still is (with somewhat modified tasks), responsible for operational commanding during wars and crises, and for commanding the units of particular branches of the armed forces designated to peaceful missions abroad.

At the same time, a reform concerning the structure of the Office of the National Defense Minister was introduced; its aim is to improve and make the system of department management less bureaucratic. The structure of the reformed office will be more effective and rational. Moreover, it will meet the requirements issued to the government administration office, as well as be compatible with the new managing and commanding systems of the armed forces.¹³

The General Headquarters of Branches of Armed Forces, which is subordinate to the National Defense Minister, is the combined headquarters responsible for commanding the military units of branches of the armed forces during the period of peace and crisis, and for those units which remained after being designated to the Operational Headquarters during the war.¹⁴

The Headquarters is in charge of: training the headquarters and staffs, the army, the personnel reserves, and professional education. It is also responsible for equipment, which means that it will indicate the type, value, and specificity of the equipment needed for a particular group of soldiers in order to achieve the indicated

¹³ The act of 21st June 2013 regarding the amendment of the act concerning the Office of the National Defense Minister and some other acts Dz.U. 2013, item 852.

¹⁴ Decision No. 411/MON of 19th December 2013, regarding the authorization of the General Commanding Officer of Branches of the Armed Forces and the Commander of Warsaw Garrison to entrust regular soldiers with the function of Garrison Commanders and to dismiss them from this position. Dziennik urzędowy Ministra Obrony Narodowej, 19th December 2013, item 366.

operational capabilities. Its structure includes the headquarters, staff, and Inspectorates of the Land Forces, Navy, Air Force, Special Forces, as well as Branches of Forces and Training. They are the main tools in hands of the General Commander with regard to accomplishing tasks in particular fields. The following groups will report to the General Headquarters of Branches of Armed Forces: Inspectorate of Informational Systems, Inspectorate of Armed Forces Support, divisions, flotillas, wings, self-sufficient brigades, and training centres. Sub-units responsible for support and security of action report to the Tactical Unit.¹⁵

The overriding aim of the General Headquarters of Armed Forces Branches will be to organize the process of the preparation of the forces and means and their selection to lead operations on the basis of the plan devised by the Operational Headquarters of Types of Armed Forces. The following strategic triad will be engaged in this undertaking: General Staff of Armed Forces, General Headquarters of Branches of Armed Forces and Operational Headquarters of Branches of Armed Forces. On the basis of planning documents and conclusions of strategic defensive play, run by the General Staff of Polish Army, the Operational Headquarters of Branches of Armed Forces will work out the standards, determine the capabilities for particular forces, prepare, and coordinate headquarters designated for the operation. However, the aim of the General Headquarters is to achieve the defined operational capabilities. Moreover, it will take part in the process of preparing the plans concerning the use of the Armed Forces within planned defensive operations and critical response. It will also be responsible for the tasks with regard to preparing and keeping the combat and mobilization readiness of the army and the reserve. The General Headquarters of Branches of Armed Forces has played and will continue to play the leading role in the training process of the army designated to stabilization and critical response operations, as well as humanitarian actions. Obviously, when the training stage finishes, the Operational Headquarters of Branches of Armed Forces will verify the skills and readiness to carry out actions. In the next stage, the sub-units will be subordinated to the General Headquarters of Branches of Armed Forces. A further task of the General Headquarters will be keeping the reserves in readiness to supplement particular forces and means according to plans and superiors' orders, with the strategic aim of the headquarters' vision of particular levels of commanding.

The General Headquarters of Branches of Armed Forces, in its doctrinal principles, is a modern combined body of strategic commanding, which appropriate for present threats and ensures effective cooperation as a part of NATO and the European Union. The command staff, taking advantage of its knowledge, experience resulting from the occupied positions and engagement in overseas operations, introduces conclusions from exercises and establishes international cooperation using weaponry which the Polish Army purchases successively while preparing the Armed Forces. Changes and reorganization have a significant influence on the development of the country's defensive capabilities. They also enhance the military potential. The cooperation of the Armed Forces with the citizens and with other services of the state is allowed for in accordance with NATO Security strategies, the European Union,

¹⁵ Polska-zbrojna.pl accessed on the 17th December 2013.

the Defensive Strategies of the Republic of Poland¹⁶ and the National Security of the Republic of Poland.¹⁷

Conclusions

The Armed Forces provide the population with assistance in case of any natural disasters, as well as military and non-military threats. The following fields of basic action were accepted as principles of activities and directives:

- accomplishing programs of development of the Armed Forces,
- planning, organizing, and leading the training for subordinate military units,
- organizing the motivation development of the army,
- training the reserve in case of critical situations or war and keeping it in readiness to use,
- performing tasks concerning military logistics in military units and organizational bodies of the armed forces,
- cooperation with other bodies and subjects concerning the country's defence,
- management and control of subordinate military units and organizational bodies according to principles and procedures stated in regulations.¹⁸

The aim of the article is to provoke a discussion at various types of conferences or meetings where the issue of different aspects of national security is discussed. In appointed or reorganized headquarters, there are guidelines and orders to be carried out by subordinates concerning broadly defined known security: internal, external, military, civic, social, economic, environmental, information, and telecommunications. This paper only draws attention to the people on whom the law puts pressure in order to strengthen the sense of national identity of the Poles who trust the army.

¹⁶ *Monitor polski* w sprawie przyjęcia Strategii rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego RP 2022, Resolution No. 67 of the Council of Ministers, item 377 of 15th May 2013.

¹⁷ http://www.bbn.gov.pl/portal/pl/475/1144/Strategia_Bezpieczenstwa_Narodowego_RP.html accessed on the 3rd March 2014.

¹⁸ The act concerning control in government administration of 15th July 2011, *Dziennik Ustaw*, No. 185, item 1092.

Z kart historii
From the History
Страницы истории



Anna Kargol*

„Pod egidą” prawa i patriotyzmu. Rzecz o zakonie faszystowskim w międzywojennej Polsce 1922–1924

W Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie w zespole Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych znajduje się ponad dwudziestostronicowy raport o działalności tajnej organizacji faszystowskiej w międzywojennej Polsce. Choć historykom znane są inne organizacje faszystowskie działające w latach dwudziestych XX wieku, są to zdecydowane efemerydy po stronie polskiego ruchu narodowego. Organizacje te powstawały z pewnością przy dużym zaangażowaniu ideowym i programowym, lecz efekty ich działalności na scenie politycznej były nikłe. Przyczyną takiego stanu rzeczy był ich nielegalny status i będąca konsekwencją tego tajność. Większość z organizacji była inwigilowana i rozwiązywana. Z pewnością bardzo znaczący był wpływ intelektualny, jaki miały one na szczególnie młodych członków skrajnego ruchu narodowego i klimat ideowy, jaki tworzyły.

Dokładna analiza sytuacji Zakonu Rycerzy Prawa ukazuje splot zależności politycznych, kulturowych, a nawet towarzyskich, które doprowadzają do szermowania hasłami faszystowskimi. Jak na dłoni widoczne jest, że działacze Zakonu Rycerzy Prawa podejmują rozpaczliwe wysiłki zaistnienia na scenie politycznej, kieruje nimi chęć rozprawienia się z politycznymi oponentami, natomiast ideologia faszystowska jest chyba w dużej mierze li tylko narzędziem do osiągnięcia sukcesu. Nie umniejsza to faktu, że faszyzm w takim wykonaniu pozostawał nurtem groźnym i niebezpiecznym. Nadużywając pojęcia patriotyzmu, wiązano z nim nadzieje na łatwe wcielenie w życie polityczne i publiczne własnych koncepcji dotyczących państwa i społeczeństwa, przejęcia stanowisk, obłudnie tłumacząc swe postawy wiarą katolicką i potrzebą silnej władzy w słabej, ledwo odrodzonej Polsce.

* Docent doktor, Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

Dokument będący raportem o charakterze i stanie Zakonu Rycerzy Prawa sporządzony został najprawdopodobniej przez oficerów kontrwywiadu 31 marca 1924 roku, dla potrzeb ministra spraw wojskowych, którym był wówczas Władysław Sikorski, zastępujący na tym stanowisku od 17 lutego 1924 roku Kazimierza Sosnkowskiego¹. Należy więc przyjąć, że inwigilacja Rycerzy Prawa trwała jeszcze pod rządami Kazimierza Sosnkowskiego.

Tajność organizacji, prawdopodobne powiązania ze środowiskiem amerykańskim, wreszcie, momentami bezradność samych inwigilujących powodują, że w opracowaniu tekstu źródłowego występują nieścisłości, wiele pytań pozostaje bez odpowiedzi, wielu nazwisk nie udało się rozszyfrować. Dodatkowym utrudnieniem dla autorki tekstu był brak możliwości dostępu do archiwów zagranicznych, takich jak choćby spuścizna po Ignacym Paderewskim w dużej mierze zdeponowana w Hoover Institution Archives. Jest to bez wątpienia zadanie wymagające długiej i żmudnej kwerendy. Fakt ten był również powodem, dla którego autorka podjęła decyzję, aby zamiast opracowania dokumentu źródłowego w formie przypisów – które miejscami musiałyby być niezwykle obszerne i w oczywisty sposób zdominować tekst źródłowy, a w innych miejscach niewystarczające i nie wniosłyby wiele do czynionych wyjaśnień – poprzedzić tekst kilkunastostrońcowym wstępem kreślącym pobieżne tło wypadków.

Działalność innych związków faszystowskich takich jak Związek Faszystów, Rycerze Orła Białego, Rycerze Monarchizmu czy Pogotowie Patriotów Polskich została już opracowana w znacznie szerszym zakresie. Jedną z pierwszych tego typu prawicowych organizacji, która rozpoczęła jawną działalność pod koniec 1923 roku, było Pogotowie Patriotów Polskich, tajna komórka powołana do życia w 1922 roku przez inżyniera Jana Pękoślawskiego. Andrzej Garlicki podaje, że liczyła ona około 800 członków, a za jej stronę wojskową odpowiadał pułkownik Witold Gorczyński, twórca utworzonego w 1914 roku tzw. Legionu Puławskiego, ukonstytuowanego z polskich ochotników przy armii rosyjskiej. Dużą rolę w Pogotowiu odgrywał wywodzący się z armii rosyjskiej gen. Jan Wroczyński. Organizacja dążyła do przewrotu w państwie i wprowadzenia prawicowej dyktatury. W styczniu 1924 roku policja dokonała aresztowań wśród członków, a całą sprawę podano do publicznej wiadomości. Garlicki przytacza wspomnienia Adama Pragiera, który określał Pękoślawskiego jako paranoika i Macieja Rataja, marszałka sejmu, który pisał w dziennikach o Pękoślawskim „pomyłony”. „Okazało się – relacjonuje Garlicki – że kierownicy organizacji kontaktowali się z członkami rządu Witosa (wicepremierem Stanisławem Głąbińskim, ministrem spraw wojskowych gen. Stanisławem Szeptyckim oraz ministrem spraw wewnętrznych Władysławem Kiernikiem), informowali ich o swoich zamiarach, a ci nie wyciągali z tego żadnych konsekwencji. Rozmawiali też z samym premierem, który poinformował o tym Rataja, ale nic więcej nie zrobił”. Ujawnienie działalności Pogotowia Patriotów Polskich było bezpośrednią przyczyną powołania na wniosek lewicy sejmowej komisji do badania tajnych organizacji².

¹ Są to czasy drugiego rządu Władysława Grabskiego utworzonego 19 grudnia 1923 roku, trwającego do 14 listopada 1925 r. Wcześniejsze rządy to gabinet pod kierownictwem premiera Władysława Sikorskiego, utworzony 16 grudnia 1922 r.; trwał on do 26 maja 1923 r., funkcję Ministra Spraw Wojskowych pełnił Kazimierz Sosnkowski. Poprzedni rząd Wincentego Witosa istniał od 28 maja 1923 roku do 14 grudnia 1923 roku, stanowisko kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych piastował Aleksander Osiński.

² A. Garlicki, *Po słowie do kłębka*, „Polityka” nr 40 (254) z dn. 8 października 2005 r., s. 76–78.

W miesiąc później, bo dokładnie 17 lutego 1924 roku nastąpiła zmiana na stanowisku ministra wojny w gabinecie Grabskiego i funkcję tę objął z powrotem Władysław Sikorski. Sikorski był zamieszany w walkę o tajne organizacje pomiędzy prawicą i piłsudczykami w taki jeszcze sposób, iż w 1923 roku, kiedy pełnił funkcję ministra spraw wojskowych w gabinecie Witosy, została rozwiązana stworzona przez niego organizacja tajna działająca w armii, H2O Honor Ojczyzna, inaczej zwana Strażnicą. Sikorski założył ją w 1921 roku za zgodą Piłsudskiego i Sosnkowskiego. Niemniej jednak Piłsudski uczynił mu zarzut o niezachowywanie idei apolityczności armii. Leon Chajm podaje, że rozwiązana oficjalnie H2O przetrwała i na jej gruncie utworzono inne loże masonskie³.

Nie można przeoczyć faktu, że tajność tworzonych wówczas organizacji wymaga odczytywania jej w szczególnym kontekście. W czasach zaborów, pod koniec XIX i na początku XX wieku wyrosło silne przekonanie wśród polskiej elity politycznej o tym, że jedynie w warunkach konspiracji można efektywnie działać dla Polski. Tajność stała się głównie domeną poczynań grupy związanej z osobą Józefa Piłsudskiego, tworzącej tajne organizacje militarne, ale podobne schematy stały się także udziałem Polskiej Partii Socjalistycznej czy powstających od pierwszej dekady XX wieku łóz wolnomularskich. Ugrupowania te nie tylko tworzyły *de facto* jedno środowisko, ale wywodziły się również ze wspólnych korzeni ideowych, w tym w lwiej części z tradycji romantycznej⁴. Powyższe wzorce i przekonania wniesione zostały w życie publiczne wolnej już II Rzeczypospolitej. Podobnie zwalczająca socjalistów i piłsudczyków prawica, popularnie zwana endecją Narodowa Demokracja nie była wolna od praktykowania tajnych związków.

Powstała jeszcze pod koniec XIX wieku w 1886 roku Liga Polska przekształcona niebawem w Ligę Narodową stawiająca sobie za cel odzyskanie przez Polskę niepodległości metodami innymi niż walka zbrojna, była tajna. Powołany do życia z jej ramienia, a równocześnie z inicjatywy Zygmunta Balickiego emigranta zamieszkałego w Genewie Związek Młodzieży Polskiej Zet był ekspozyturą Ligi skierowaną do ludzi młodego pokolenia. Działał na wszystkich uniwersytetach i wyższych szkołach, gdzie tylko kształciła się polska młodzież. Nie tylko ze względu na tajność Lidze Polskiej przypisywano powiązania masonskie. Chodziło również o odwzorowanie struktur. Zet miał budowę trójstopniową nawiązującą do wolnomularskich wzorców z trzema stopniami wtajemniczenia. Wśród członków Zetu wyróżniano „kolegów”, „towarzyszy” i „braci”, z których najwyżsi „bracia” mieli wiedzę o wszystkich sprawach organizacji. Na czele grupy stał tajny Zarząd wykonujący swoją władzę przez jednego ujawnionego członka. W 1888 roku Zet zawarł z Ligą poufną, niemniej formalną umowę, w której Związek, uznając Ligę za najwyższą formację narodową, zobowiązywał się przygotować w swych szeregach działaczy do pracy w Lidze oraz propagować jej ideologię w społeczeństwie polskim. Na tle konfliktów personalnych i ideologicznych relacja ta została zerwana. Od 1894 roku, kiedy to podczas manifestacji cała grupa warszawska została aresztowana, Zet przestał istnieć. Dla narodowców polskich stał się on elementem tradycji nurtu jako pierwsza polska młodzieżowa organizacja

³ L. Chajm, *Strażnica czyli H2O*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1970, z. 3.

⁴ Zob. T. Cegielski, *Liberum conspira*, [w:] *Kuchnia władzy. Księga pamiątkowa z okazji 70. rocznicy urodzin Andrzeja Garlickiego*, Warszawa 2005, s. 69–94.

narodowa⁵. Silne tradycje konspiracyjne istniały zatem po obydwu stronach sceny politycznej.

Bezpośrednio po zabójstwie prezydenta Gabriela Narutowicza, które miało miejsce w warszawskiej Zachęcie 11 grudnia 1922 roku, powołano do życia Zakon Rycerzy Prawa, zakonspirowany i ściśle tajny. Jednym z głównych celów organizacji było dążenie do przewrotu faszystowskiego w kraju według wzorców włoskich. Najważniejsze tezy swego programu założyciele organizacji zawarli w tzw. instrukcji. Nawiązując do konieczności działalności w konspiracji, podkreślali, że wielkie cele nie dają się osiągnąć zwykłymi środkami. Instrukcja bezpośrednio definiuje pojęcie „faszyzm polski”, który postrzegany jest przez autorów jako jedyna droga dla Polski, warunek jej wolności i niepodległości. Widać wyraźnie nawiązania do ideologii Romana Dmowskiego, chociażby w określeniu ojczyzny jako „tysiąc lat historii i kultury, przeszłość i teraźniejszość i przyszłość związane w jedno, jak ruch wielkiej rzeki, małej u źródeł, potem coraz większej”, co ewidentnie budzi skojarzenia z pojęciem narodu ujmowanym przez Dmowskiego jako „trwanie przez szereg pokoleń w jednej organizacji państwowej, na jednej ziemi, pod jednym imieniem, z jedną władzą na czele, z jednym typem wzajemnych uzależnień, z jednymi celami na zewnątrz”⁶. Bez ogródek formułowano obowiązek pomocy członkom w zdobywaniu miejsc w instytucjach społecznych, państwowych i międzynarodowych i usuwania stamtąd ludzi uznanych przez Zakon za szkodliwych. Rycerze Prawa dokonali również podziału społeczeństwa na dwie kategorie; lepszych i gorszych obywateli, czyli tych wykonujących „pracę narodową” zgodną z ideologią Zakonu i tych od tejże pracy uchylających się. Jedynie tym pierwszym miała przysługiwać pełnia praw publicznych. Tradycyjnie postawiono postulat zdecydowanej walki z Żydami.

Sam moment powołania do życia Zakonu Rycerzy Prawa również nie pozostaje bez znaczenia. Zabójstwa prezydenta Gabriela Narutowicza dokonał artysta malarz Eligiusz Niewiadomski, najprawdopodobniej zainspirowany przez tłum i nastroje społeczne fanatyk. Przez pravicę i popierającą ją część społeczeństwa został uznany za bez mała bohatera narodowego, a w kościołach odprawiano msze w intencji mordercy. Nie przypadkiem w szeregach Zakonu znalazł się syn zabójcy Narutowicza Stefan, skądinąd podobno człowiek nieortodoksyjny, oryginalny, nieposłuszny ideologii narodowej⁷.

Kolejną postacią związaną z wydarzeniem w Zachęcie oraz Zakonem Rycerzy Prawa był generał Józef Haller. Kiedy Gabriel Narutowicz został wybrany 9 grudnia przez Zgromadzenie Narodowe głosami co prawda w większości polskimi, jakkolwiek przeważały i zdecydowały o wyborze głosy mniejszości narodowych, głównie Żydów, stał się on natychmiast obiektem najostrzejszych ataków prawicy jako „żydowski prezydent” narzucony Polsce przez obce siły, czy też mason, wręcz zdrajca. Przez kraj, a szczególnie stolicę przeszła fala rozlicznych demonstracji podsycanych przez kler i pravicowych polityków. Gorączka społeczna sięgnęła zenitu po słynnym

⁵ J.M. Majchrowski, *Polska Myśl Polityczna 1918–1939. Nacjonalizm*, Warszawa 2000, s. 26–29, R. Dmowski, *Początki nowoczesnego Obozu Narodowego w Polsce*, „Myśl Narodowa”, R. XVI, nr 47, 15 listopada 1936 r., s. 1.

⁶ R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Lwów 1907, s. 232.

⁷ *O zabójstwie prezydenta Narutowicza. Uzupełnienie*. Relacja Generała Józefa Hallera i Romana Giertycha, s. 579, 580, „Komunikaty Towarzystwa im. Romana Dmowskiego”, red. J. Giertych, z. I, R. 1970/71 [wydawnictwa nieperiodyczne], www.kawaleria.info/3_3408_0.html.

wystąpieniu do tłumy generała Hallera z balkonu w pałacu Dziewulskich. To właśnie po nim wrzenie podzielonego społeczeństwa znalazło swój finał w udanym zamachu prawicowego szaleńca⁸. Byli żołnierze armii Hallera, skupieni później w Związku Halerczyków byli głównymi poplecznikami i współpracownikami Zakonu.

Ojcami założycielami Zakonu Rycerzy Prawa byli przedstawiciele prawicy polskiej i osoby o dość mętnej przeszłości, nie do końca znane na scenie życia publicznego. Wśród nich były takie nazwiska jak poseł Ludomir Czerniewski, Ignacy Oksza Grabowski, Zygmunt Iwanowski i Jan Piotr Bielawski. Ludomir Czerniewski był działaczem Chrześcijańskiej Demokracji i równocześnie redaktorem „Naszej Gazety”. W 1919 roku uczestniczył w dowodzonym przez Januszajtisa „zamachu stanu”, który miał miejsce po wyjeździe z Warszawy Paderewskiego i fiasku jego rozmów z Piłsudskim. W 1920 roku wszedł w skład Rady Obrony Państwa z ramienia prawicy. Zarówno Czerniewski, jak i Oksza Grabowski byli blisko związani ze środowiskiem śląskim, skupionym wokół osoby Wojciecha Korfatego. Ignacy Oksza-Grabowski (1866–1933) – pisarz, dziennikarz, publicysta, krytyk literacki, był zdeklarowanym przedstawicielem nurtu myśli narodowej. Był również znanym w międzywojniu masonożercą i autorem wznawianego kilkakrotnie „dzieła” pod tytułem „Masoneria”. Współtworzył i redagował „Strażnicę” (nr 1/1921), śląskie pismo związane z Obywatelskim Komitetem Wykonawczym Obrony Państwa i osobą generała Józefa Hallera. Oksza-Grabowski zaangażował się również silnie w działalność plebiscytową na Górnym Śląsku.

Inaczej rzecz się miała z Zygmuntem Iwanowskim i Janem Piotrem Bielawskim. Oksza-Grabowski miał zadbać głównie o literacką stronę programu ideowego, i to on był jego głównym autorem, natomiast działalność Czerniewskiego z racji jego funkcji poselskich musiała mieć charakter wysoce dyskrecjonalny. Rzeczywiste działania podejmowali Iwanowski i przede wszystkim Bielawski. Sama osoba Iwanowskiego i przedsiębrane przez niego akcje musiały budzić wiele podejrzeń. Był to znany w kołach amerykańskich portrecista, człowiek zamożny i finansowo niezależny, co więcej należący do najbliższych i najbardziej zaufanych ludzi Ignacego Paderewskiego. W czasie I wojny światowej wstąpił do armii polsko-amerykańskiej, gdzie uzyskał – jak donosił polski wywiad – drogą osobistych stosunków stopień majora. Będąc już majorem, miał się zjawić po raz pierwszy w Warszawie w chwili przybycia Paderewskiego, jako jego prawa ręka, doradca i informator. Zygmunt Iwanowski opuścił Stany wraz z Paderewskim 23 listopada 1918 roku razem ze swoją żoną i sekretarzem Edwardem Piotrowskim. Najprawdopodobniej Iwanowski towarzyszył Paderewskiemu w Londynie, gdzie artysta rozmawiał z premierem Balfourem, w Paryżu podczas spotkania z generałem Hallerem, Romanem Dmowskim i innymi członkami Komitetu Narodowego Polskiego oraz ponownie w Londynie. Tą drogą obaj panowie przybyli do Gdańska, skąd witani przez Wojciecha Korfatego udali się do Poznania⁹. Przez cały czas pobytu

⁸ Zob. W. Pabóg Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski*, Kraków 2004, t. 2, s. 591–609. Szerzej na ten temat w: *Gabriel Narutowicz Prezydent RP we wspomnieniach, relacjach i dokumentach*, wybór i oprac. M.M. Drozdowski, Warszawa 2004, oraz: *Gabriel Narutowicz we wspomnieniach współczesnych polityków*, nota biograficzna i przypisy K. Stemborowicz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1922, s. 76–78.

⁹ I.J. Paderewski *Myśli o Polsce i Polonii*, oprac. M.M. Drozdowski, Paryż 1992, s. 29. Ojciec Ignacego Jan Paderewski był zarządcą majątku Dionizego Iwanowskiego, wuja Karoliny Iwanowskiej, która poślubiła księcia Sayn Wittengstein, a później opuściła go dla Liszta. Iwanowski i jego żona należeli do zamożnej szlachty. Iwanowską, żonę Dionizego zesłano za patriotyczną postawę do Kurska, w ślad za nią udał się mąż i córki. Potem cała rodzina wyjechała do Francji a majątek dzierżawili Paderewscy, [w:] A. Zamojski, *Paderewski*, Warszawa 1992, s. 14. Zygmunt Iwanowski mógł być kimś z rodziny wcześniejszych chleboborców Paderewskich.

Paderewskiego w Polsce Iwanowski nie odstępował swego mistrza, mieszkał z nim razem w Hotelu Bristol, a następnie na Zamku. Z ustaleń wywiadu wynika, że Zygmunt Iwanowski był już wówczas członkiem masonerii amerykańskiej, do której starał się wciągać poszczególnych ludzi w Warszawie. Fakt ten oznaczałby, że Iwanowski starał się założyć w Polsce organizację wolnomularską wzorowaną na lożach amerykańskich. Inicjatywa należała najprawdopodobniej do samego Iwanowskiego, gdyż raczej należy wykluczyć możliwość, aby impuls taki wyszedł od liczących się kręgów Sztuki Królewskiej w Ameryce. Na taki scenariusz wskazują też dalsze działania podejmowane przez Iwanowskiego. Nie można wykluczyć, że Zygmunt Iwanowski sprytnie wykorzystywał zbieżność nazwisk i podawał się za wolnomularza Jerzego Iwanowskiego dzierżącego tekę ministra pracy i opieki społecznej w gabinecie utworzonym 16 stycznia 1919 roku przez Paderewskiego. Jerzy Iwanowski został inicjowany do loży „Wyzwolenie” należącej do masonerii Rytu Szkockiego Dawnego Uznanego w pierwszej połowie lat dwudziestych, a więc mniej więcej w tym samym czasie, gdy powstawali Rycerze Prawa¹⁰. Jednakże obydwaj panowie Iwanowscy nie byli spokrewnieni, przynajmniej w bliskim stopniu, a zarówno ich życiorysy jak i zaangażowanie polityczne były skrajnie różne. Udział Jerzego Iwanowskiego w gabinecie Paderewskiego nie mógł mieć nic wspólnego z ich ewentualną wspólną przynależnością do wolnomularstwa, gdyż Jerzy Iwanowski dostał się do rządu razem z czterema innymi członkami poprzedniego gabinetu Jędrzeja Moraczewskiego wykazującymi się „umiarkowanymi” postawami. Iwanowski występował więc w tym rozdaniu jako osoba z „obozu przeciwnego”, związana z piłsudczykami i PPS¹¹.

Początkowo Zygmunt Iwanowski usiłował „wciągać” do bliżej nieznannej amerykańskiej organizacji wolnomularskiej, czyli przypuszczalnie namawiać na przyjazd do Ameryki w celu inicjacji w tamtejszych lożach. Podobnie postąpiono dwadzieścia lat wcześniej w kwestii przyjęcia do loż Wielkiego Wschodu Francji polskich członków z terenów Królestwa. Iwanowski musiał więc znać skądś zwyczaje, według których działano, zakładając nowe obediencje. Kiedy okazało się, że Iwanowski nie znalazł chętnych, zaczął czynić starania, aby na miejscu, w Polsce stworzyć organizację, która „odpowiadałaby celom masonerii amerykańskiej”. Co dokładnie miałyby to oznaczać, nie wiadomo.

Na amerykańskiej scenie masońskiej przeważały pod koniec XIX i na początku XX wieku dwa nurty: Ryt Szkocki Dawny Uznany i Ryt York, konkurencyjne wobec siebie, lecz obydwa o rytuale przepojonym symboliką chrześcijańską. Już od 1816 roku istniał w Stanach Zjednoczonych Wielki Obóz Rytu York grupujący najwyższe stopnie rycerskie (czyli stopnie wtajemniczenia) zwane Rycerskimi Zakonami Szlachty Chrześcijańskiej. W Ameryce w okresie międzywojennym przynależność do loż popularna szczególnie w środowiskach politycznych w naturalny sposób łączyła się z wyznaniem chrześcijańskim i przynależnością do konkretnego kościoła. Nie można wykluczyć faktu, że Zygmunt Iwanowski był nieświadomy roli wolnomularstwa w życiu polskiej lewicy piłsudczykowskiej i zdecydowanych antymasońskich postaw w tonie kościoła katolickiego w Polsce. Przyjmując taki scenariusz, łatwiej pojąć, dlaczego mógł łączyć ewentualną budowę masońskich struktur w oparciu o prawicowe środowiska, choć

¹⁰ L. Hass, *Wolnomularze Polsce w kraju i na świecie 1821–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 1999, s. 177, L. Chajjn, *Wolnomularstwo polskie 1920–1938*, Warszawa 1984, s. 406.

¹¹ W. Pobóg Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1914–1939*, t. 2, Kraków 2004, s. 244.

rzecz jasna dla osób nawet bardzo mało wprowadzonych w polskie realia społeczne musiałoby to być oczywistym absurdem. Niemniej jednak planom Iwanowskiego sprzyjał poseł Czerniewski oraz jego brat. Pomimo to poparcie braci nie zagwarantowało sukcesu. Przyczyną miał być zupełny brak zainteresowania ze strony sfer i ugrupowań politycznych, w których obracał się Iwanowski, a były to ponad wszelką wątpliwość kręgi głównie prawicowe. Nikt nie widział tam potrzeby utworzenia tego typu organizacji¹². Było to zupełnie zrozumiałe, w Polsce działały już placówki Wielkiej Łoży Narodowej Polski oraz prawdopodobnie jeszcze Wielkiego Wschodu, do którego przynależeli zdeklarowani już od dawna zwolennicy Sztuki Królewskiej, gromadzące piłsudczyków, osoby o przekonaniach lewicowych, demokratycznych i liberalnych. Natomiast środowiska prawicowe, do których adresował swe propozycje Iwanowski, postrzegały masonerię jako młot na katolicyzm i tradycyjne wartości. Chrześcijański wymiar wolnomularstwa amerykańskiego musiałby być dla nich zupełnie niezrozumiały. Zresztą, większości zwolenników prawicy przywiązanych ze względów politycznych do zewnętrznego, oficjalnego wymiaru religijnego i tak trudno byłoby przyjąć symboliczny i ezoteryczny charakter chrześcijańskich wątków w wolnomularstwie. Trudno zresztą pośądzać o takowe samego Iwanowskiego, skoro bez wahania zdecydował się podsunąć Zakonowi Rycerzy Prawa wzorce faszystowskie. Najwyraźniej głównym motorem jego działań była chęć zaistnienia za wszelką cenę na scenie publicznej. Mason, członek loży w Ameryce jawi się jako postać kompletnie bezideowa, proponując tworzonej przez siebie organizacji program faszystowski wraz z przysięgą zawierającą ustęp o konieczności zwalczania masonerii. Co więcej, uderza kompletny brak rozeznania, jeśli chodzi o stosunki wolnomularskie w Polsce oraz ewentualny „popyt” na tego typu organizację wśród konkretnych grup społecznych.

Od tego momentu Iwanowski rozpoczął podwójną grę. W maju 1923 roku wyjechał do Ameryki, gdzie zabrał się energicznie za zdobywanie środków finansowych dla faszystowskiego Zakonu Rycerzy Prawa. Nie porzucał więc myśli o powiązaniu działań Zakonu z konkretnymi sferami społecznymi czy organizacjami w Stanach. Wyprawa ta zbiega się w czasie z rozpoczęciem kolejnego etapu koncertowania przez Paderewskiego w Ameryce po jego wyjeździe z Polski. Iwanowski przysłał stamtąd sporą kwotę na działalność Rycerzy Prawa. Jednakże o przynależności Iwanowskiego do wolnomularstwa nie był poinformowany Ignacy Oksza-Grabowski, autor faszystowskiego programu. Wydaje się, że licząc się z możliwością zdemaskowania przed Grabowskim i wynikającym z tego faktu rozłamem, Iwanowski poczynił mu propozycje przejęcia „Rzeczpospolitej”, pisma redagowanego przez Władysława Strońskiego. Sprawa mogła być o tyle dla Okszy-Grabowskiego atrakcyjna, że Stanisław Stroński, związany początkowo z „Zetem” i Narodową Demokracją, zerwał z Zetowcami w 1908 roku, kiedy wewnątrz związku dokonana się pierwsza secesja. Wtedy to Stroński wraz z Edwardem Dubanowiczem założyli tygodnik „Rzeczpospolita” i stąd wziął się tytuł tygodnika stworzonego w 1919 roku przez Strońskiego w Warszawie¹³.

¹² Leon Chajm podaje, że w okresie tworzenia Zakonu Rycerzy Prawa, ale również w okresie kadencji Andrzeja Struga jako Wielkiego Mistrza Wielkiej Łoży Narodowej 1922–1923 wielu braci zostało wyrzuconych z wolnomularstwa z powodu popierania czy sympatyzowania z prawicą. Było to bezpośrednio spowodowane wypadkami w Zachęcie i psychozą społeczną wywołaną przez prawicę. Mało jednakże prawdopodobne, aby te osoby stały się nową klientelą organizacji faszystowskiej, za: L. Chajm, *Polskie Wolnomularstwo 1920–1938*, Warszawa 1984, s. 144.

¹³ S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski od 11 listopada 1918 r. do 17 września 1939 r.*, Londyn 1992, s. 35.

Według Romana Wapińskiego do odrodzenia, a właściwie utworzenia „Rzeczpospolitej” w 1920 roku doszło głównie za sprawą Ignacego Paderewskiego, który posiadał tam 60 procent kapitału założycielskiego i spodziewał się, że dziennik znacznie przynosić dochody oraz stanowić wsparcie dla jego poczynań i inicjatyw. W rzeczywistości „Rzeczpospolita” nie była dochodowa i Paderewski musiał ciągle do niej dopłacać. Jak donosił Paderewskiemu Zygmunt Iwanowski w czerwcu 1921 roku na przestrzeni trzech ubiegłych miesięcy koszty utrzymania stale rosły. Na domiar złego redaktor naczelny profesor Stroński związany z Narodowo-Chrześcijańskim Stronnictwem Ludowym traktował pismo jako własny organ, a nie mający wyrażać koncepcje Paderewskiego, który wielokrotnie interweniował w sprawie zamieszczanych tam treści¹⁴. Nota bene „Rzeczpospolita” zwalczała również generała Sikorskiego¹⁵, ministra spraw wojskowych, który odbierał raport wywiadu o Zakonie Rycerzy Prawa. Dla Grabowskiego natomiast przejęcie „Rzeczpospolitej” mogło stanowić odzyskanie dla endeków utraczonych wraz z rozłamem terenów. Według relacji wywiadu dla Iwanowskiego przeprowadzenie obiecanej akcji nie stanowiłoby większego problemu, jako że był on jednym z głównych akcjonariuszy „Rzeczpospolitej”. Informacje te były jednak wedle wszelkiego prawdopodobieństwa mylne. Mógł on być jedynie pełnomocnikiem Paderewskiego, głównego akcjonariusza. Iwanowski jednakże przyrzekał usunięcie Strońskiego z kierownictwa gazety i oddanie go w ręce Grabowskiego. W ten więc sposób „Rzeczpospolita” miałaby szansę stać się jawnym organem tajnej organizacji faszystowskiej. Według relacji źródłowej stanowisko Iwanowskiego w sprawie „Rzeczpospolitej” było wynikiem poglądów na ten temat najbliższego otoczenia Paderewskiego, gdzie dominowało niezadowolenie z powodu wymowy ideowej gazety i działań przedsięwziętych przez środowisko „Rzeczpospolitej” szczególnie w okresie poprzedzającym wybór prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Finalnie sam Paderewski wykupił resztę akcji i odsprzedał gazetę w całości Wojciechowi Korfantemu¹⁶. Tą drogą najbardziej zwalczający Piłsudskiego organ utrzymał swoją linię.

Fałszywa gra Iwanowskiego polegała więc na tym, że realizując faszystowską koncepcję Ignacego Okszy-Grabowskiego, w rzeczywistości chciał budować tajną organizację Ignacego Paderewskiego – jak głosił, opartą na masonerii. Kwestią otwartą pozostaje, w jakim stopniu Paderewski faktycznie był świadomy faktu, tworzenia w jego imieniu faszystowskiej organizacji przez Iwanowskiego. Maciej Rataj, wspominając swą rozmowę z Paderewskim, nadmieniał, że widział wszystkie już nie tylko śmieszności, ale i niechlujstwa, których dokonywało otoczenie Paderewskiego pod jego skrzydłami i na jego moralny rachunek. Rataj wymieniał przy tej okazji nazwiska Józefa Orłowskiego działacza polonijnego, Horodyskiego i dyplomatę, dziennikarza Sylwina Strakacza, długoletniego sekretarza Paderewskiego¹⁷. Dwaj pierwsi mieli mieć w swej przeszłości poważne problemy z prawem karnym¹⁸. Być może nieprzypadkowo jako postać odgrywającą główną rolę w warszawskim kierownictwie Zakonu

¹⁴ R. Wapiński, *Ignacy Paderewski*, Wrocław 1999, s. 170, 171.

¹⁵ S. Cat-Mackiewicz, *Historia Polski...*, op. cit., s. 92.

¹⁶ R. Wapiński, *Ignacy Paderewski*, Wrocław 1999, s. 170, 171; M. Rataj, *Pamiętniki 1918–1927*, Warszawa 1965, s. 287.

¹⁷ I.J. Paderewski, *Antologia*, wybór i opracowanie J. Jasieński, Poznań 1996.

¹⁸ M. Rataj, *Pamiętniki 1918–1927*, Warszawa 1965, s. 42.

wymieniano niejakego Józefa Strakacza, choć oczywiście podobieństwo nazwisk może być przypadkowe.

Za słusznością opinii Macieja Rataja przemawia również fakt, że Zygmunt Lwanowski cieszył jego niesłabnącym zaufaniem, pomimo poważnych, kryminalnych wręcz wystąpień przeciw swemu pracodawcy. Jeszcze w 1919 roku Lwanowski był zamieszany w sfingowanie zamachu na Paderewskiego w celu wyłudzenia od jego małżonki korzyści finansowych. Motorem działań były środowiska endeckie. Całą sprawę szybko udało się zatuszować, bez – jak widać – żadnych konsekwencji dla Lwanowskiego i jego stosunków z Paderewskim¹⁹.

Sam Ignacy Paderewski był konsekwentnie podejrzewany o przynależność do struktur Wielkiego Wschodu. Jako członka tej organizacji miał go „zadenuncjować” w artykule Parę uwag o masonerii w Polsce opublikowanym w „Polityce” Leon Kozłowski były wolnomularz, przy okazji nagonki antymasońskiej w 1938 roku. Do „braci” Paderewskiego zaliczył Stanisława Strońskiego, Macieja Rataja, Władysława Sikorskiego i Stanisława Kota²⁰. Niemniej jednak chodziło tu bardziej o zdyskredytowanie Frontu Morges, formacji zawiązanej i inicjatywy Paderewskiego w Szwajcarii o wiele później już po omawianych tu wypadkach. Paderewski osobiście zaprzeczał swej przynależności do łóż wcześniej, bo już ósmego czerwca 1936 roku na łamach kuriera „Kuriera Warszawskiego”. Inne światło na powyższą sytuację rzuca fakt odnalezienia po śmierci Paderewskiego insygniów wolnomularskich w jego willi Riond Bosson w Morges. Jednakże jedynym świadectwem przemawiającym za przynależnością Paderewskiego do masonerii już w okresie 1919 roku jest uwaga dobrze zorientowanego w kwestiach masońskich Tadeusza Katelbacha na temat delegatów polskich na konferencję pokojową w Wersalu. Katelbach twierdził, że w trójosobowej delegacji w składzie: Dmowski, Paderewski, Dłuski, tylko Dmowski nie był osobiście związany z masonerią²¹.

Możliwe, że nie chodziło tutaj o organizację czysto wolnomularską, lecz pseudowolnomularską, do jakiej z dużą dozą prawdopodobieństwa należał Ignacy Paderewski,

¹⁹ „Robotnik” nr 270 (647) z dnia 7 sierpnia 1919 r. zamieścił tekst podpisany pseudonimem Leka o następującej treści: „Skrudlik-Wieliczko – reżyserem fikcyjnych zamachów na prezydenta Rady Ministrów p. Paderewskiego (...) Afera Skrudlik-Wieliczko zatacza coraz szersze kręgi, wciągając nawet osoby ze sfer rządzących. Dziś wyjaśniło się, że pp. Skrudlik-Wieliczko i Dymowski straszili pana Paderewskiego a właściwie p Paderewską, iż jacyś bojownicy chcą dokonać zamachu na osobie pana prezydenta ministrów. Podobno Skrudlik wziął spory grosz jakoby na przeciwdziałanie zamachowi i ochronę przed nim. Maczał w tem rączki niejaki Kostecki, również żandarm a pośredniczył oficer adiutant przy panu Paderewskim Lwanowski. Aż oto niejaki pan Kamieniecki, który był współpracownikiem Skrudlika podsłuchał rozmowę o rzekomym zamachu a właściwie sposobie wyłudzenia w ten sposób pieniędzy. Zmiarkowali to „spiskowcy” i wtedy pan Wieliczko postął „bojowców” N-Deckich w celu zabicia Kamienieckiego. Po rewizji w mieszkaniu „bojowcy” zaopatrzeni w dokumenty żandarmskie, zaarrestowali pana K, którego miano zabić na schodach. Jeden z „bojowców” miał to wykonać, inni wyszli już na ulicę. Pozostały bojowiec namyślił się, że nie warto strzelać do człowieka ni z tego ni z owego no i puścił Kamienieckiego. Wtedy Skrudlik i Kostecki wezwali pana K mówiąc, że za dużo wie, ale kiedy żyje, niech dalej w biurze pracuje, byleby nie był za bardzo ciekawy.

Podobno Skrudlik i Spółka sporo wyciągnęli z zamachowej afery na pana prezydenta ministrów. Podobno różne wpływowe osobistości zabiegają aby Skrudlika wyciągnąć z kozy i sprawę zatuszować z obawy iż mogą zostać odkryte bardzo niepożądane dla N-Decji sprawy.

Już to na powodzenie w polityce N-Decja nie może narzekać, tak za granicą, jak i w Polsce. Tam w Paryżu przehandlowywa się najżywotniejsze interesy narodu polskiego, tu w kraju afery bandyckie, niby zamachy. Być może dowiemy się wkrótce, w jaki to sposób pan Korfanty zorganizował na siebie zamachy, byleby swoją osobę spopularyzować w Kongresówce. Kto wie, czy i tutaj Skrudlik-Wieliczko nie byli reżyserami.

²⁰ L. Chajn, *Wolnomularstwo polskie 1920–1938*, Warszawa 1984, s. 235, 236.

²¹ *Ibidem*. T. Katelbach, *Łoże, „Zeszyty Historyczne” [Paryż] 1963*, nr 3.

a mianowicie Bohemian Club, którego był członkiem honorowym. Grupujący najwybitniejszych polityków przede wszystkim amerykańskich klub był elitarnym świeckim zakonem spokrewnionym poprzez podobne ceremonie i rytuały z Ku Klux Klanem, zajmującym się wykuwaniem politycznych koncepcji i ułatwiającym wzajemne kontakty politykom. Ten konspiracyjny „think tank” przyjmował w swe podwoje również ludzi sztuki i artystów²². Brakuje jakichkolwiek dowodów, aby także należał tam Zygmunt Lwanowski, co ze względu na wysoce elitarny charakter klubu było mało prawdopodobne. Możliwe więc, że organizacja o profilu zakonnym została nazwana przez pracowników polskiego wywiadu „wolnomularstwem”, natomiast w rzeczywistości trudno zaliczyć ją nawet do szeroko rozumianego parawolnomularstwa, gdzie miejsce swe znajdują takie organizacje jak Odd Fellows, Schlarafia czy B'nai B'rith. Wyciągając daleko idące wnioski, można stawiać pytanie, czy posądzany przez autorów spiskowej teorii dziejów o działania mające na celu stworzenie autorytarnego rządu światowego Bohemian Club mógł być choćby tylko ideowym motorem powołania faszystowskiej organizacji w Polsce.

Gdy w połowie maja 1923 roku Oksza-Grabowski dowiedział się o rzekomych związkach Lwanowskiego z wolnomularstwem, zażądał kategorycznie zerwania z nim wszelkich stosunków i członkowie Zakonu zgodzili się na to, jednakże, jak donoszą relacje wywiadu pozornie. Natomiast poseł Czerniewski był doskonale zorientowany w całej sytuacji i sprzyjał planom Lwanowskiego. Mając złe stosunki zarówno z Narodową Demokracją, z której wystąpił, jak i z Chrześcijańską Demokracją, do której wszedł, starał się stworzyć sobie jakieś nowe możliwości wpływu i oddziaływania. Szczególnie atrakcyjnie wyglądał z tej perspektywy Zakon Rycerzy Prawa i ewentualne powiązania z postrzeganą powszechnie jako potęża masonerią. Czerniewski starał się więc „urobić” Zakon jako organizację odpowiadającą wyłącznie jego interesom. Faktycznym, jawnym działaniem wśród członków Zakonu zajmował się Jan Piotr Bielawski, człowiek zupełnie oddany Czerniewskiemu, który nie ujawniał nawet członkom Zakonu nazwisk swoich mocodawców. Tak zwaną „górną” organizację tworzyli przebywający w Ameryce Lwanowski oraz Oksza-Grabowski i Czerniewski, natomiast jedyną widoczną władzą dla braci był Bielawski, na którym to kontakcie dla większości zwykłych członków się urywał.

Ignacy Oksza-Grabowski bardzo późno zorientował się w całej sytuacji, bo dopiero we wrześniu 1924 r. i wtedy definitywnie wystąpił. Wówczas, czyli w sierpniu 1923 r. doszło na tym tle do pierwszego poważnego rozłamu w organizacji „Zakonu Rycerzy Prawa”. Część członków z Ignacym Okszą Grabowskim, dziennikarzem Szczepleskim i rotmistrzem Jacyną ustąpiła i przyłączyła się do powstałego już wcześniej Zakonu Polskich Faszystów, wśród których jedną z poważniejszych ról odgrywał wówczas generał Gustaw Macewicz, występujący w organizacji pod pseudonimem generała „Owirelli”.

Gustaw Macewicz (1879–1933) był lotnikiem najpierw w wojsku rosyjskim, a od 1918 roku polskim. To on był twórcą scalenia lotnictwa wielkopolskiego i lotnictwa przybyłego do Polski wraz z wojskiem generała Hallera. W marcu 1920 został dowódcą polskiego lotnictwa wojskowego – szefem Departamentu Żeglugi Powietrznej

²² http://en.wikipedia.org/wiki/List_of_Bohemian_club-member#cite_note-MLANCC2003-9, za: Music Library Association, Northern California Chapter, Newsletter, Fall 2003, Michele Squyer, Beyond Measure: L.S. Sherman and Sherman Clay & Company A San Francisco House of Music 1870–1926 Retrieved on July 23, 2009.

Ministerstwa Spraw Wojskowych. Jednakże na skutek choroby (jeszcze służąc w rosyjskim wojsku miał groźny wypadek lotniczy, w którego konsekwencji wywiązała się bardzo poważna choroba płuc), został zwolniony z tego stanowiska, a we wrześniu 1925 roku przeszedł w stan spoczynku²³.

Specyficzny sposób kierowania działaniami Zakonu Rycerzy Prawa miał bezpośrednio przełożenie na jego strukturę. Władze Zakonu były podzielone na trzy stopnie: najwyższy, pośredni i trzeci, najniższy, tzw. istotny. Stopień ten reprezentował poseł Czerniewski, stopień pośredni Iwanowski, zaś najwyższy pozostał nieznany nawet dla inwigilującego Zakon wywiadu. Fakt ten mógłby świadczyć o istnieniu jakichś wyżej stojących od Iwanowskiego mocodawców. Dla zwykłych szeregowych członków władze Zakonu były niedostępne i nieznane, kontaktować się mogli jedynie z niższym stopniem Janem Piotrem Bielawskim. Z relacji wywiadu wynika, że istniały jeszcze inne stopnie, ale fikcyjne, co oznaczało, że reprezentujące je osoby nie były w żadnej mierze wtajemniczone w cele i plany organizacji, czyli nie uczestniczyły w „grze właściwej”, jak określano w sprawozdaniu wywiadu.

Ogół członków zwano braćmi, a rola ich sprowadzała się najwyraźniej do spełniania poleceń kierownictwa bez świadomości właściwych ich zamierzeń. Dzielono ich również na trzy stopnie wtajemniczenia, choć tak zwane tu „wtajemniczenie” ograniczało się do pewnej ceremonii inicjacyjnej, a nie pociągało za sobą żadnej dodatkowej wiedzy. Stopień najniższy nazywał się „Rycerz Prawa”, wyższy – „Brat Martwy”, najwyższy – „Rycerz Światła”. Bracia Martwi mogli wyszukiwać i kooptować nowych kandydatów do Zakonu, ponadto przysługiwało im prawo noszenia czarnych koszul, które powszechnie znane były jako symboliczny ubiór faszystów włoskich. Rycerze Światła natomiast ubierani byli, szczególnie w momentach ceremonii inicjacji, w koszule białe. Rytuał inicjacyjny zawierał ewidentne elementy tradycji zakonów rycerskich, religii i tandetnego ezoteryzmu. Bardzo prawdopodobne, że inspirację do stworzenia go zaczerpnął Iwanowski od pokrewnych organizacji z Ameryki, gdzie pod koniec XIX i na początku XX wieku istniało wiele sekretnych organizacji o charakterze rycerskim, zakonnym i najczęściej religijnym.

Inicjacja pierwszego stopnia rozpoczynała się od wprowadzenia kandydata do ciemnego pokoju, skąd wyprowadzano go do kolejnego pomieszczenia oświetlonego rześnistym czerwonym światłem. Na środku pomieszczenia stał stół z leżącym na nim drewnianym krucyfiksem i stojącą zapaloną świecą. Za stołem stał mężczyzna w stopniu Brata Martwego w długiej czarnej koszuli, czarnym kapturze na głowie i czarną maską zakrywającą twarz. Ta dość upiorna postać była żywą kalką z rytuału i ceremonialnego przebrania amerykańskiego Ku Klux Klanu, rasistowskiej i profaszystowskiej organizacji, która akurat po okresie represji, od połowy drugiego dziesięciolecia XX wieku przeżywała w Stanach Zjednoczonych renesans. W latach dwudziestych Ku Klux Klan stał się wpływową siłą polityczną i finansową. Aż do 1941 roku Klan był blisko związany z faszystowską organizacją German American Bund, jak również nie brak wskazówek łączących Klan z Bohemian Club.

Ubiór Brata Martwego prowadzącego ceremonię dopełniał wizerunek orła białego na amarantowym tle zawieszony na jego piersi. Wprowadzanemu członkowi podawał on rulon papieru zawierający spisany rytuał Zakonu, co było ewidentnym

²³ M. Romeyko, *Przed i po maju*, Warszawa 1967, s. 549.

nawiązaniem do testamentu duchowego afiliowanego do łóż masońskich. Pierwszym wypowiedzianym przez prowadzącego zdaniem był werset rytuału: „Niech się stanie światło”. Ten obecny we wszystkich niemal rytuałach inicjacyjnych zwrot najczęściej występujący wraz z zapaleniem świecy czy innego typu świecznika nawiązuje do rzekomego „oświecenia”, poznania prawdy związanej z uświadomieniem nowego członka organizacji, niedostępnym rzecz jasna poza nią. Kandydat odpowiadał na pytania, że pragnie służyć Ojczyźnie, Polsce, osłabionej długą ciemnotą i niewolą, oraz że deklaruje swoją wolę, posłuch oraz wiarę. W przysiędze padała deklaracja o dążeniu do silnej, władnej Polski, uczciwej i pod skrzydłem prawa. W przysiędze zawarta była również idea ustrojowa, do której dążyć miał Zakon. Rycerze Prawa bezwzględnie opowiadali za ustrojem opartym o wartości chrześcijańskie oraz – jak to określano – „prawo w Chrystusie”. Kandydat odbierał również pouczenie o konieczności niszczenia wszelkich wrogów Polski: politycznych, społecznych, „do wszechświatowej masonerii włącznie”. Paradoksalnie, rytuał w wielu miejscach przywołał na myśl rytuał wolnomularski. Prowadzący ceremonie uświadamiał nowo przyjętemu członkowi, że wraz ze złożeniem przysięgi stał się „cegłą, których zespół buduje gmach ojczyzny”, gdzieś w tych słowach przebrzmiewa echo legendy o budowie Świątyni Salomona, idealnego społeczeństwa, a każdy brat jest kamieniem tej wielkiej budowy. Na koniec światła czerwone gasły, zapalały się światła białe, a przyjęty członek całował krzyż i zapalał świecę. Kolejnym zakonnym zwyczajem, najprawdopodobniej również zaczerpniętym z wolnomularskich czy parawolnomularskich praktyk był zwyczaj podawania znaku – hasła rozpoznawczego oraz nadawania imion zakonnych. Co prawda, pseudonimy „Paluch”, „Blondyn”, „Atleta” czy „Filozof” mogły brzmieć dość humorystycznie i kojarzyć się raczej z bandą andrusów z przedmieścia, traktowane były jednak wyjątkowo poważnie. Z drugiej strony świadczyć mogą one o pochodzeniu i środowiskach, z jakich wywodzili się szeregowi bracia wstępujący do Zakonu.

Struktura Zakonu była dobrze przygotowana do rozwinięcia się w silną siatkę organizacji ogólnopolskiej. Powołano do życia tzw. siły bojowe i część organizacji skupiającą w sobie przyszły aparat administracyjny. Na czele obydwu skrzydeł Zakonu stał Konwent Wszepocholski Rycerzy Prawa. Wykorzystanie nazwy „wszechpolski” było ewidentnym nawiązaniem do tradycji endeckich. Siły bojowe były podzielone zgodnie ze strukturą administracyjną kraju na Konwenty Wojewódzkie i Powiatowe, natomiast pozostałe Konwenty grupowały braci według ich wiedzy fachowej, ale i przynależności zawodowej, dzieląc się na Konwenty Wojskowy, Kolejowy, Administracyjny, Inżynierów, Prawników, Lekarzy, Rzemieślników, a także Duchowieństwa. Budowa organizacji pozwalała więc w razie faktycznego przejęcia władzy, do czego dążył Zakon, na dysponowanie „swoimi ludźmi” i tym łatwiejsze opanowanie kluczowych gałęzi przemysłu czy administracji. Kluczowymi konwentami musiały być kolejowy i wojskowy ze względu na rangę, jaką obydwie instytucje mogłyby odegrać w przypadku planowanego przewrotu, co zresztą, potwierdziły wydarzenia zamachu majowego w 1926 roku²⁴. Uderza obecność duchowieństwa w faszystowskiej organizacji. Kierownikiem Konwentu w Krzemieńcu został ksiądz prałat Małecki, który w styczniu 1924 roku przybył do Warszawy w celu spotkania z Bielawskim. Kontakty z lokalnymi

²⁴ A. Garlicki, *Przewrót majowy*, Warszawa 1987, s. 247.

placówkami utrzymywano bardzo żywe, szczególnie w Krakowie, Lwowie, Kielcach, Lublinie, Zagłębiu, a najsilniej z Poznaniem i Wilnem, gdzie ZRP działał najprężniej.

Oprócz tego, najwyżej stojący Konwent Wszechpolski posiadał do swojej dyspozycji jeszcze trzy dodatkowe konwentu: organizacyjno-kanclerski, finansowy i wywiadowczy. W tym ostatnim znalazło się wielu byłych – i nie tylko – oficerów II Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Na czoło wysuwali się były kapitan II Oddziału Władysław Józefowicz i kierujący Konwentem również były funkcjonariusz wywiadu Antoni Płakida utrzymujący kontakty z częścią oficerów „Dwójki”, których orientacja polityczna pokrywała się z linią Zakonu. Byli to przeciwnicy polityki piłsudczyków i samej osoby Marszałka. Co więcej, oficerowie II Oddziału nie tylko współtworzyli tajną organizację faszystowską szykującą przewrót, ale i współfinansowali ją, wpłacając środki pieniężne na utrzymanie działalności Płakidy i kierowanego przez niego Konwentu, co Płakida kwitował regularnymi potwierdzeniami pobrania pieniędzy.

Zakon starał się również rozszerzać swe wpływy w szeregach Chrześcijańskiej Demokracji, Stowarzyszeniu Rzemieślników Chrześcijan, Straży Narodowej, Związku Kolejowym, w korporacjach Akademickich, a przede wszystkim w Legii Obrony Konstytucji, Klubie Inteligencji Polskiej i Związku Hallerczyków. Widocznie oprócz kilku osób kierujących organizacją i mających związki z jej ojcami założycielami do ZRP wstępowała szara urzędnicza inteligencja, zatrudniona w administracji czy na kolei. Były to tradycyjne sfery wpływów endeków i narodowców. W Związku Hallerczyków jako w jedynym ugrupowaniu nie ukrywano podwójnej przynależności, co więcej nawet obydwa organizacje miały wspólny sąd koleżeński.

O dalszych losach Zakonu Rycerzy Prawa tekst źródłowy milczy. Prawdopodobnie został on rozwiązany podobnie jak Pogotowie Patriotów Polskich, szczęśliwie nie zdążywszy odegrać poważniejszej roli na politycznej scenie II RP. Jednak wyświetlenie pełnej historii Zakonu i odpowiedź na szereg pytań ciągle otwartych jest kwestią, nad którą warto się pochylić. Najwięcej pytań prowokuje kwestia udziału Jana Ignacego Paderewskiego w Zakonie Rycerzy Prawa. Czy faktycznie miał zamiar powołać masonerię amerykańską w Polsce, czy faszystowskie stronnictwo? Czy wiedział w ogóle o inicjatywie Iwanowskiego? Czy sam należał już w tym czasie do masonerii? Czy profesor Stroński, redagując „Rzeczpospolitą”, wiedział, jakiej organizacji ma stworzyć zaplecze? Jaki był dokładnie udział duchowieństwa i oficerów wywiadu w Zakonie Rycerzy Prawa? Jaki miał być faktyczny profil organizacji, faszystowski z elementami parawolnomularskimi, *quasi*-wolnomularski z ideologią faszystowską? I wreszcie jak bardzo zaawansowane były przygotowania do faszystowskiego przewrotu.

Ewidentnie relacja z archiwów ministra wojny, która z powodzeniem mogłaby służyć jako podstawa niejednego sensacyjnego scenariusza filmowego, to dobry punkt wyjścia dla dalszych badań historycznych.

Aneks

Załącznik 1. Dokument źródłowy

Centralne Archiwum Wojskowe
im. mjr Bolesława Waligóry
sygn. I . 300 . 1 . 354
Zespół Gabinetu Ministra Spraw Wojskowych

s. 333 (15)

ORGANIZACJE TAJNE

„ZAKON RYCERZY PRAWA”

Likwidacja Tajnej Organizacji „Pogotowie Patriotów Polskich”, działającej i rozwijającej się w Warszawie jak również i na prowincji, bynajmniej nie była likwidacją całości tajnych organizacji podobnego typu, jakie powstały i istnieją jeszcze w Polsce, a specjalnie w Warszawie. Likwidacja „Pogotowia Patriotów Polskich” była likwidacją czyli unicestwieniem jednej z organizacji tajnych najniższego stopnia, ponad którym istniały i istnieją organizacje stopnia wyższego, ściślej zorganizowane i daleko więcej zakonspirowane, a przez członków delegowanych do organizacji niższych, mających kontrolę nad ich rozwojem i kierunkiem ideowym. Do organizacji powyższych, a mianowicie do organizacji t. zw. wyższego stopnia należy między innymi tajna i ściśle zakonspirowana organizacja „Zakon Rycerzy Prawa”.

„Zakon Rycerzy Prawa” występujący na terenie m. st. Warszawy pod inicjami Z.R.P. powstał w Warszawie bezpośrednio po wypadkach jakie miały miejsce w dniu 11 grudnia 1922 r.

Ścisły program „Zakon Rycerzy Prawa” czyli tak zwana „Ideologia Z.R.P.” do-tychczas znanym nie jest. Ze źródeł konfidenacyjnych wiadomem jest tylko, że organizacja Z.R.P dąży do przewrotu t. zw. „faszystowskiego” na wzór faszystów włoskich.

Zaznaczyć jednak należy, że treść wzmiankowanej powyżej „Ideologii Z.R.P.” nie jest znaną nawet członkom pierwszego i drugiego stopnia Z.R.P., a którzy to członkowie stanowią główne siły tej organizacji. Członkowie obu powyższych tj. członkowie pierwszego i drugiego stopnia werbowani zostają do organizacji na podstawie bardzo ogólnego programu ujętego w dwóch niemniej ogólnikowych kierunkach. Jednym z nich jest krótki wykład t. zw. „Faszyzmu”, drugim zaś jest krótka „Instrukcja i Sposób akcji”. Powyżej wzmiankowany krótki wykład ideologii t. zw. „Faszyzmu” brzmi następująco:

s. 334 (16) 2

„FASZYZM”

Faszyzm jest to nacjonalizm bezwzględny, mający na celu zapewnienie rodzinie Narodowej dobrobytu i kultury. I to określa jej wszelkie działania.

Stąd wynika, że faszyzm zwalcza zarówno burżuizm t. j. odosobnienie warstw bogatych od pracowników uboższych, jak i walkę klas t. j. socjalizm żydowski.

Niepodobne wrócić do stosunków przedwojennych, ani niepodobna poddać się bolszewizmowi. Faszystom musi walczyć na dwa fronty. Z nikczemnością burżuazji i zuchwalstwem bandytów i złodziei.

Z tego wynika, że motorem faszystów może być tylko poczucie i świadomość moralna, połączona z gorącą miłością ojczyzny. A ojczyzna jest to tysiąc lat historii i kultury, przeszłość i teraźniejszość i przyszłość związane w jedno, jak ruch wielkiej rzeki, małej u źródeł, potem coraz większej.

Z tego wynika, że chodzi o cel wielki, a cele wielkie nie dają się osiągnąć zwykłymi środkami. Faszystom jest to jednocześnie gorące umiłowanie życia i gotowość na śmierć.

Bez faszystów Polska jako państwo wolne i niepodległe istnieć nie będzie.

Ale faszystom nie może być jakimkolwiek naśladownictwem. Faszystom polski musi być polski, to jest zrodzony z duszy polskiej. Faszystom naśladowczy byłby tylko prowokacją sił złych, państwa złego ducha. Na próżno małpa udaje człowieka, pozostaje małpą.

W tej chwili Polsce grozi niebezpieczeństwo, że faszystom może być spowodowany bądź przez partie polityczne, czyli paskarzy dobra publicznego, bądź przez żydosocjalistów. Jest to niebezpieczeństwo wielkie. Bacność.

Faszystom nie może być ani bojówką partyjną, gdzie ludziom

s. 335 (17) 3

placi się za uderzenie pięścią lub kijem, co zawsze jest demoralizujące ani awanturą smarkaczy, choćby najlepszej woli, ale bezplanowa i zawsze wykorzystana przez łotrów krajowych lub politykę obcą.

Stąd zasada: nie dać się wyciągnąć do żadnej bójki partyjnej, ani do awantury bez jasnego planu.

Dwa przymioty posiada faszystom: równowagę i odwagę. Nic się nie oprze związkowi tych sił.

Spiritus vincit mortem – stoi na pieczęci naszego Zakonu. Że naród jest nieśmiertelny, a muszą go prowadzić ludzie z poczuciem nieśmiertelności.

Druga część programu Z.R.P. pouczająca członków organizacji o ich obowiązkach, a zwana „Instrukcją” brzmi:

INSTRUKCJA.-

Dążę do zaprowadzenia w kraju praw i stosunków, w których siła twórcza Narodu Polskiego mogłaby działać w pełni: kulturalnie, gospodarczo i politycznie.

Stoję na straży bezwzględnego wykonywania tej części praw obowiązujących, które nie stoją w sprzeczności z dobrem Narodu.

Zwalczam tę część praw i obyczajów, które temu dobru są sprzeczne.

SPOSÓB AKCJI. –

a/ Propaguję niez mordowanie zasady i dążenia Z.

b/ Staram się zakładać nowe placówki Z., szczególnie wśród organizacji państwowych i społecznych.

c/ Pomagam braciom do zdobywania miejsc w hierarchii międzynarodowej, państwowej i społecznej. Program do usuwania ludzi szkodliwych z tych miejsc.

d/ Z całym zaparciem niosę wszelką pomoc braciom w ich

s. 336 (18) 4

działalności dla wpływu Z.

e/ Podejmuję inicjatywę czynu w zakresie dążeń Z. zawsze uzgadniając pracę ze starszymi Z.

f/ Nie uchylam się nigdy od walki o sprawiedliwość narodową w myśl zasad Z.

g/ Prowadzę walkę czynną i bezwzględna z wszelkimi objawami destrukcji.

h/ Walczę o wcielenie w życie i w prawa zasady, że państwo jest tworem, mogącym istnieć tylko przez solidarną pracę obywateli, a zatem obywatelami państwa są i z praw obywatelskich korzystać mogą tylko ci, którzy w pracy narodowej biorą udział.

i/ Walczę z żydostwem i obcymi żywiołami, z mniejszościami narodowymi, które na gruzach Polski chcą założyć państwowość własną. Walką tę prowadzę bezwzględnie bez myślowego kompromisu.

Według zebranych ze źródeł konfidencyjnych informacji głównymi założycielami organizacji „Zakonu Rycerzy Prawa” byli:

1/ Zygmunt IWANOWSKI 2/ Ignacy OKSZA – GRABOWSKI, 3/ Lubomir Artensz CZERNIEWSKI, 4/ Jan BIELAWSKI, oraz 5/ CZAPLICKI.

Oprócz powyższych osób wybitny udział w organizowaniu oraz w rozwoju „Zakonu Rycerzy Prawa” brali również 1/ JACYNA – rotmistrz WP., 2/ STRAKACZ Józef, 3/ SZCZEBLEWSKI, i 4/ OLSZEWSKI.

Jakkolwiek głównymi inicjatorami stowarzyszenia „Zakonu Rycerzy Prawa” byli Ignacy OKSZA – GRABOWSKI, poseł Ludomir CZERNIEWSKI i Zygmunt IWANOWSKI, to jednak właściwym organizatorem powyższego związku stał się JAN PIOTR BIELAWSKI – naczelnik buchalterii kolejek dojazdowych. - /adresy: biuro ul. Nowy Świat Nr 17, mieszkanie- ul. Czerwonego Krzyża Nr 4/. Stało się to dlatego, że działalność Ignacego Okszy Grabowskiego ograniczyła się do rzucenia ideowo – literackiego podłoża i napisania ideologii dla „Z.R.P.; poseł Czerniewski musiał z natury rzeczy, trzymać się z daleka od tych spraw, zaś ludzie Iwanowskiego, skutkiem jego

s. 5 (19)

rychłego wyjazdu do Ameryki /w maju 1923 r./ nie mógł posiadać dla wymienionej organizacji poważniejszego znaczenia. Rola IWANOWSKIEGO po jego wyjeździe do Ameryki pozostała jednak dla Z.R.P. bardzo ważną, gdyż miał on w Ameryce zorganizować akcję finansową na rzecz „Zakonu Rycerzy Prawa”. Tak więc figurą centralną w zakonie, w rękach której skupiły się nici całości akcji, zamierzeń i planów zakonu, figurą oficjalną stał się BIELAWSKI.

Powyższy system organizacyjny, w którym całość prac skupiała się w rękach jednego człowieka stworzył dla organizacji „Z.R.P.” tą bardzo silną stronę, że pozwolił mocno zakonspirować t. zw. „górze” organizacji czyli jej właściwych kierowników, gdyż kontakt członków zakonu doprowadzał stale i wyłącznie do osoby BIELAWSKIEGO i na tym się urywał. Była to dla członków t. zw. „braci” ostatnia widoma władza, a wszelka apelacja dalej mogła iść jedynie przez tegoż BIELAWSKIEGO.

Co dotyczy składu osobowego kierowników głównych Z.R.P. to szczegółowe zbadanie tego składu przyczyni się niewątpliwie do pewnego wyjaśnienia ostatecznych celów i zadań zakonu, który według dotychczas zebranych informacji w stosunku do haseł nacjonalistycznych jest organizacją dywersyjną, zbudowaną bez porównania lepiej, a co za tem idzie niebezpieczniej aniżeli „Pogotowie Patriotów Polskich”.

Z pośród twórców „Zakonu Rycerzy Prawa” zwrócić należy przede wszystkim uwagę na Z. IWANOWSKIEGO i braci CZERNIEWSKICH.

Zygmunt IWANOWSKI – znany w kołach amerykańskich portrecista, człowiek zamożny i finansowo niezależny, od szeregu lat należał do najbliższych i najczęściej zaufanych ludzi Ignacego Paderewskiego. W czasie wojny światowej Z. IWANOWSKI wstąpił do armii polsko – amerykańskiej, gdzie uzyskał, zresztą wyłącznie przez swe osobiste stosunki, stopień majora. Jako major zjawiał się po raz pierwszy w Warszawie w chwili przybycia Paderewskiego, jako jego prawa ręka, doradca, informator i.t.d. Przez cały czas pobytu Paderewskiego w

s. 6 (20)

Polsce, IWANOWSKI nieodstępnie stale przy nim przebywał, mieszkając z nim razem w Hotelu Bristol, następnie na Zamku. Z. IWANOWSKI był już wówczas członkiem tzw. masonerii amerykańskiej, do której starał się wciągać poszczególnych ludzi w Warszawie. Gdy próby wciąganie do masonerii amerykańskiej zawodły, A. IWANOWSKI począł czynić szereg prób i posunięć, mających na celu stworzenie w Polsce, a na razie w Warszawie tego typu organizacji, któraby odpowiadała celom masonerii amerykańskiej. Na tem tle Z. IWANOWSKI spotkał się z braćmi CZERKIEWSKIMI. Wysiłek Z. IWANOWSKIEGO nie mógł się jednakże szybko zrealizować, a z tej zdaje się głównie przyczyny, że sfery, środowisko, wreszcie ugrupowania polityczne, z którymi IWANOWSKI miał kontakt właściwie nie uznawały potrzeby tego rodzaju organizacji.

Dopiero kiedy na skutek oddziaływania włoskich haseł faszystowskich, na skutek głoszenia przez nacjonalistów analogii położenia Włoch i Polski i w Polsce zaczęły się budzić nieskrystalizowane jeszcze zresztą podobne ideje, wtedy Z. IWANOWSKI zrozumiał ważność chwili budzącym się pragnieniom wskazał „Zakon Rycerzy Prawa”. Tak więc w tej, pod hasłami faszystowskimi i antymasońskimi / przysięga mówi nawet o konieczności zwalczania masonerii/ tworzonej organizacji, u góry, jako promotor znalazł się niewątpliwie członek amerykańskich łóz ZYGMUNT IWANOWSKI.

Ignacy OKSZA – GRABOWSKI o przynależności Z. IWANOWSKIEGO do masonerii nie wiedział. Jeszcze wiosną 1923 roku IWANOWSKI czynił I. GRABOWSKIEMU bardzo daleko idące propozycje i obietnice. Jako jeden z głównych akcjonariuszów „Rzeczpospolitej” IWANOWSKI przyrzekał usunięcie Strońskiego z kierownictwa gazety i oddanie je w ręce GRABOWSKIEGO. – w ten więc sposób „Rzeczpospolita miała się stać jawnym organem tajnej organizacji. Stanowisko IWANOWSKIEGO w sprawie „Rzeczpospolitej” było szczerze to znaczy było wynikiem poglądów w tej sprawie najbliższego otoczenia Paderewskiego, gdzie dominoowało niezadowolenie z powodu akcji i

s. 7 (21)

Kierunku „Rzeczpospolitej” w okresie poprzedzającym wybór prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej.

IWANOWSKI przystępując do organizowania „Zakonu Rycerzy Prawa” – a ściślej mówiąc, - do realizowania koncepcji Ignacego OKSZY – GRABOWSKIEGO – tworzył właściwie tajną organizację Paderewskiego opartą o masonerię amerykańską – czyli nadużywał haseł faszystowskich do zupełnie określonych i skonkretyzowanych przez siebie celów i w ten sposób przygotowywał grunt do przyszłego rozłamu w Zakonie.

Po wyjeździe IWANOWSKIEGO do Ameryki, co miało miejsce w połowie maja 1923 r. do Ignacego OKSZY – GRABOWSKIEGO doszły słuchy o łączności IWANOWSKIEGO z masonerią amerykańską. GRABOWSKI wówczas postawił wówczas na ostrzu noża i zażądał kategorycznie zerwania wszelkich stosunków organizacyjnych z IWANOWSKIM, na co się wówczas pozornie zgodzono.

O tendencjach IWANOWSKIEGO doskonale był poinformowany poseł Ludomir CZERNIEWSKI i na założenie i cele wytknięte przez IWANOWSKIEGO jako rzekomego w tym wypadku przedstawiciela Paderewskiego zgadzał się w zupełności, skoro się przekonał, że nie zdołają one przeszkodzić i sparaliżować jego własnych zamiarów, jego własnych planów co do „Zakonu Rycerzy Prawa”.

Poseł Ludomir Czerniewski – postawił sobie daleko bliższe cele co do zadań zakonu, posiadając zaś w osobie Jana BIELAWSKIEGO całkowicie oddanego sobie człowieka, mógł liczyć na to – że pod tym względem nie zawiedzie się. Ludomir CZERNIEWSKI wyszedł ze Stronnictwa Narodowej Demokracji i z jej polecenia wstąpił do Chrześcijańskiej Demokracji. Czysto osobista polityka jego spowodowała niebawem daleko idący rozdźwięk zarówno ze stronnictwem z którego wyszedł – jak również i z tem do którego wstąpił. Skutkiem tego mandatu CZERNIEWSKIEGO, oraz jego losów na przyszłość poczęła się przedstawiać więcej niż problematycznie.

s. 8 (22)

CZERNIEWSKI więc – po wyjeździe IWANOWSKIEGO z Warszawy, stanowiący na razie najwyższą i bezapelacyjną władzę zakonu, mający do swej dyspozycji BIELAWSKIEGO, który potrafił całość organizacji skupić w swych rękach, postanowił zakon przemienić we własną organizację, która pozostawałaby w jego wyłącznej dyspozycji. Zarówno więc ze strony IWANOWSKIEGO jak i CZERNIEWSKIEGO nadużyto hasła faszystowskich do zupełnie osobistych celów.

W sytuacji powyższej Ignacy OKSZA - GRABOWSKI zorientował się bardzo późno, bo dopiero we wrześniu 1924 r. i wtedy definitywnie wystąpił. Nastąpił też wówczas, a właściwie jeszcze w sierpniu 23 r. te tem tle pierwszy poważny rozłam w organizacji „Zakonu Rycerzy Prawa”. Część członków tego Zakonu z Ignacym OKSZA – GRABOWSKIM, dziennikarzem SZCZEBLEWSKIM i rotmistrzem JACYNĄ z organizacji powyższej ustąpiła i przyłączyła się do powstałego już „Zakonu Polskich Faszystów”, wśród których jedną z ról poważniejszych odgrywał wówczas generał Gustaw MACEWICZ, występujący w organizacji pod pseudonimem generała OWIRELLI.

„Zakon Rycerzy Prawa” z ustąpieniem 1/ OKSZY – GRABOWSKIEGO jednaj z ideowej naprawdę kontroli, poczuł się w swych zamiarach i zamysłach nawet silniejszym, tembardziej, że znając GRABOWSKIEGO mogli liczyć na zupełną jego lojalność po usunięciu się z zakonu i na jego liczenie się z przysięgą.

Usunięcie się GRABOWSKIEGO było również na rękę IWANOWSKIEMU i umożliwiło ponowne zbliżenie się jego do zakonu, do czego parli wszystkimi siłami CZERNIEWSKI I BIELAWSKI – licząc na pomoc finansową Ameryki. To ponowne nawiązanie stosunków z IWANOWSKIM jest sprawą zupełnie niedawną /mniej więcej około drugiej połowy stycznia 1924 r./ „Zakon Rycerzy Prawa” w tym czasie otrzymał 5000 /pięć tysięcy/ dolarów, za pośrednictwem nieznaney osoby, która pieniądze powyższe przywiozła od IWANOWSKIEGO. Równocześnie z tem

„Pod egidą” prawa i patriotyzmu. Rzecz o zakonie faszystowskim w międzywojennej Polsce...

otrzymano obietnice dalszej i wydatniejszej pomocy finansowej z Ameryki dla „Zakonu Rycerzy Prawa”.

s. 9 (23)

Taką jest istotnie geneza powstania „Zakonu Rycerzy Prawa” i rozłamów, które zaszły w tej organizacji, a które, jak to wynika z przytoczonych powyżej faktów, miały miejsce dwa razy. Poraz pierwszy, gdy ustępował ze swoimi ludźmi rotmistrz JACYNA i po raz drugi gdy ustępował IGNACY OKSZA – GRABOWSKI.

Z dotychczasowego przedstawienia sprawy wynika jasno, że „Władze Zakonu” można podzielić na trzy stopnie.

Stopień najwyższy – nieznany; na stopień pośredni oraz na stopień istotny znany.

Stopnie powyższe „Władzy Zakonu” przedstawiałyby się następująco:

I. Stopień najwyższy.

- Nieznany

II. Stopień pośredni

- Zygmunt IWANOWSKI

III. Stopień istotny

- Ludomir CZERNIEWSKI

Członkami zaś „Zakonu Rycerzy Prawa” stykają się tylko z niższym stopniem, który jest dla nich najwyższą władzą, a którą jest:

JAN PIOTR BIELAWSKI

Jak już powyżej zaznaczono z tym tylko człowiekiem t.j. Janem Piotrem BIELAWSKIM, jako najwyższą władzą widomą zakonu stykają się członkowie poszczególnych Z.R.P. i na tym człowieku wszelki dalszy kontakt urywa się.

Wszystkie inne rzekomo wyższe stopnie wtajemniczenia są zdaje się stopniami fikcyjnymi, to znaczy o zamierzeniach i właściwych celach zakonu nie poinformowanymi i nie orientującymi się w grze właściwej.

s. 10 (24)

Co dotyczy wewnętrznej organizacji „Zakonu Rycerzy Prawa” czyli stopniowania członków organizacji, to w zakonie w stosunku do ogółu członków, którzy pospolicie się zwą „braćmi” istnieją trzy stopnie wtajemniczenia, a mianowicie:

I – stopień najniższy - „Rycerz Prawa”

II – stopień wyższy - „Brat Martwy”

III – stopień najwyższy - „Rycerz Światła”.

Stopień najniższy czyli t.z.w. „Rycerz Prawa” w stosunkach organizacyjnych nie ma prawa do żadnych odznak zewnętrznych.

Stopień Wyższy czyli t.z.w. „Brat Martwy” ma prawo posiadania i używania „czarnych koszul”. „Braciom Martwym” przysługuje prawo kooptowania członków niższego stopnia oraz zaprzysięgania ich, co wówczas odbywa się w ten sposób, że „Brat Martwy odbierając przysięgę przybranym jest w czarną koszulę.

Stopień Najwyższy czyli „Rycerz Światła” obowiązuje „koszule białe”, w którą „Rycerz Światła” przybrany bywa podczas odbierania przysięgi od „Braci Martwych”.

Powyższy podział jest ściśle teoretycznym i poza przysięgami nie mający żadnego zastosowania, to znaczy nie wpływający na istotny stopień uświadomienia.

Początkowo to jest w chwilach powstawania organizacji „Zakonu Rycerzy Prawa” schemat organizacyjny ujęty był w ten sposób, że na czele organizacji stała tak zwana „Kapituła Zakonu Rycerzy Prawa”, której podlegały organizacje wojewódzkie zwane „Kuzniami”.

„Kuznie” jako organizacje wojewódzkie podzielone zostały na obwody zwane „Władami”, te zaś na oddziały zwane „Hakami”, ostatnie zaś na posterunki zwane „Postami”.

W listopadzie 1923 r. powyższy schemat organizacyjny został zupełnie zmieniony, a następnie zastąpiony schematem następującym:

„Zakon Rycerzy Prawa” jako organizacja został rozdzielony na dwie

s. 11 (25)

zasadnicze organizacje: 1/ organizacja skupiająca w sobie t. zw. siły bojowe i 2/ organizacja skupiająca w sobie przyszły aparat organizacyjny.

Na czele „Zakonu Rycerzy Prawa” czyli najwyższą władzę obu tych odłamów organizacyjnych stoi tak zwany „Konwent Wszechpolski Zakonu Rycerzy Prawa”.

Zasadniczą jednostką organizacyjną organizacji bojowej „Z.R. P.” jest tak zwany „Konwent Rycerzy Prawa”.

„Konwent Rycerzy Prawa” jako jednostka organizacyjna Z.R.P. składa się z czterdziestu trzech osób, podzielonych na sześć sekcji zwanych posterunkami. W „Konwencie Rycerzy Prawa” czterdziestu dwóch członków znajduje się w stopniu najniższym czyli „rycerzami prawa” zaś ostatni jest ich komendantem i należy do stopnia wyższego, czyli jest tak zwanym „Bratem Martwym”. On jest również łącznikiem do następnego stopnia władzy organizacyjnej, a mianowicie do „Konwentu Powiatowego Z.R.P.”

„Konwent Powiatowy Zakonu Rycerzy Prawa” skupia w sobie siedem „Konwentów Rycerzy Prawa”. Komendantem „Konwentu Powiatowego” jest członkiem stopnia wyższego czyli również „bratem martwym” tylko specjalnie wyróżniającym się i bezwzględnie oddanym władzom wyższym zakonu, to jest „Konwentowi Wojewódzkiemu Z.R. P.”

„Konwent Wojewódzki Z.R.P.” skupia w sobie siedem „Konwentów Powiatowych Z.R.P.” Komendant „Konwentu Wojewódzkiego Z.R.P. jest członkiem najwyższego stopnia czyli t.zw. „Rycerzem Światła” i ów tylko w imieniu organizacji wojewódzkiej utrzymuje kontakt z władzą naczelną zakonu to jest z „Konwentem Wszechpolskim Z.R.P.”

Powyższy schemat odnosi się tylko do tej części Z.R.P., która przedstawia z siebie tak zwane siły bojowe organizacji.

Co dotyczy systemu organizacyjnego drugiej części Z.R.P., która według założenia z którego wyszli inicjatorzy organizacji powyższej na być kadrą przyszłej administracji to schemat jej jest zupełnie inny.

s. 12 (26)

Ta część organizacji „Zakonu Rycerzy Prawa” dzieli się również na konwenty, lecz ściśle skupiająca braci – członków według ich fachowej przynależności.

Dotychczas według tego schematu istnieją następujące konwenty:

1. Konwent Wojskowy
2. Konwent Kolejowy
3. Konwent Administracyjny

4. Konwent Inżynierów
5. Konwent Prawników
6. Konwent Lekarzy
7. Konwent Duchowieństwa
8. Konwent Rzemieślników.

Konwenty powyższe podlegają indywidualnie bezpośrednio „Konwentowi Wszechpolskiemu” z którym utrzymują kontakt za pośrednictwem prezesa konwentu fachowego. Prezes konwentu jest członkiem najwyższego stopnia czyli „Rycerzem Światła”. Wszyscy zaś członkowie konwentu są członkami stopnia wyższego czyli t. Zw. „Braćmi Martwymi”.

Najwyższe władze „Z.R.P.” czyli tak zwany „Konwent Wszechpolski Z.R.P.” posiada jeszcze w swym rozporządzeniu trzy najściślej zakonspirowane konwenty, z mianowicie;

- I. Konwent organizacyjno kanclerski
- II. Konwent finansowy
- III. Konwent Wywiadowczy.

Kierownikami powyżej wymienionych konwentów są członkowie „Konwentu Wszechpolskiego Z.R.P.”.

Tak więc: na czele konwentu Organizacyjno – Kanclerskiego jako najważniejszego stoi Jan Piotr BIELAWSKI, zamieszkały w Warszawie przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 4. Zastępcą jego i bezpośrednim pomocnikiem jest inżynier CZAPLICKI zamieszkały w Warszawie przy ul. Flory Nr. 4.

Konwentem wywiadowczym początkowo kierował również BIELAWSKI, lecz następnie, w skutek rozwoju organizacji z inicjatywy posła

s. 13 (27)

CZERNIEWSKIEGO, kierownictwo wywiadu Z.R.P. przeszło do rąk byłego kapitana Oddziału II – go Sztabu Generalnego WŁADYSŁAWA JÓZEFOWICZA, zam. w Warszawie w hotelu Bristol, pokój Nr. 149. Zastępcą, bezpośrednim pomocnikiem Józefowicza oraz głównym pracownikiem wywiadu jest były funkcjonariusz tegoż Oddziału II – go Antoni PŁAKIDA, zamieszkały przy ulicy Marszałkowskiej, w hotelu „Uniwersal”, pokój Nr. 32.

Co dotyczy kierownika konwentu Finansowego to ten na razie nie jest znanym.

„Konwent Organizacyjno – Kanclerski” ostatnio zatrzymując na zewnątrz jedność organizacyjną, wewnątrz został jednak rozdzielony na dwa zasadnicze działy: dział „kanclerski” jako zwierzchni i dział „organizacyjny” jako podległy. Kierownikiem działu „kanclerskiego” pozostał BIELAWSKI, na kierownika działu „organizacyjnego” wyznaczono inż. CZAPLICKIEGO, który z racji tegoż właśnie stanowiska ma kontrolę nad wszystkimi konwentami. Kontrolę tą przeprowadza za pomocą aparatu Bielawskiego lub też bezpośrednio. W jego mieszkaniu odbywają się zabrania kierowników poszczególnych konwentów co najmniej raz na tydzień.

CZAPLICKI swego czasu kładł duży nacisk na organizowanie prowincji – ta jednak część akcji zakonu, długi czas przedstawiała się stosunkowo najmarniej, a to z przyczyny złego zorganizowania łączności oraz wpływów finansowych. Również skupienie całości prac zakonu w rękach Bielawskiego /kanclerstwo Zakonu/ powodował, że kontakt z prowincją, kulał stale i dopiero w ostatnich czasach zaczęły zasadnicze zmiany na lepsze.

Zwykle bowiem działo się w ten sposób, że wykorzystywano przypadkowo otrzymane informacje - na temat możliwości założenia konwentu prowincjonalnego, wysyłano tam przedstawiciela zakonu, który odbierał przysięgę od kandydatów, a później tego rodzaju prowincjonalną placówkę zdawano na jej własne siły - zostawiając często - przez parę miesięcy bez żadnych informacji ze strony centrali.

Aby na przykładzie zademonstrować tego rodzaju system, a raczej

s. 14 (28)

Brak systemu, jaki w swoim czasie wszechwładnie panował w organizacji zakonu przytoczę historię - niewątpliwie jedną z najsilniejszych obecnie /liczebnie/ placówek zakonu na prowincji - konwent w Krzemieńcu Wołyńskim:

W maju 1923 r. centrala zakonu została powiadomiona, że w Krzemieńcu są nadzwyczaj sprzyjające warunki do rozwoju akcji zakonu. Wysłano tam przeto w tymże jeszcze miesiącu zaufanego człowieka /Podgórskiego/ dla zasięgnięcia informacji. Wyślanik stwierdził, prawdziwość tych danych, przyczem zapewnił miejscowe czynniki, że po tygodniu przyjedzie uppełnomocniony członek zakonu - i nakazał zbiórkę wszystkich kandydatów na drugą połowę maja, w celu odebrania przysięgi. Tymczasem pomimo alarmów i pretensji ze strony krzemienieckich kandydatów, wyslanik zakonu przybył do Krzemieńca dopiero w październiku 1923 r., odebrał od dwudziestu siedmiu /27/ kandydatów przysięgę i na tym chwilowo kontakt z tą placówką się zakończył - to znaczy centrala zakonu pozostawiła ją bez wszelkich wiadomości, instrukcji i.t.d. aż do końca stycznia 1924 r.

W styczniu 1924 r. przybył do Warszawy, celem porozumienia się z BIELAWSKIM tamtejszy prałat ks. MAŁECKI, kierownik tamtejszego konwentu, do którego jako zastępca wszedł rejent SZUBIAKOWSKI, przedstawiciel miejscowej inteligencji adwokat ZALEWSKI; przedstawiciel obywatelstwa A. KAMIŃSKI i od tej pory kontakt z placówką krzemieniecką jest podtrzymywany stale.

Stosunki kościelne z prowincją zmieniły się zupełnie na dobre, skutkiem objęcia działu organizacyjnego przez inżyniera CZAPLICKIEGO. Obecnie Z.R.P. utrzymuje bardzo żywy kontakt ze wszystkimi placówkami prowincjonalnymi, a szczególnie z konwentami w Poznaniu, Krakowie, Lwowie, Wilnie, Kielcach, Lublinie z Zagłębiu, w których to miejscowościach a szczególnie w Poznaniu i Wilnie organizacja zakonu, według konfidencyjnych wiadomości ma przedstawiać się najlepiej.

W związku z konwentem organizacyjnym należy podkreślić, że zakon, a przede wszystkim BIELAWSKI i CZAPLICKI stale się starali

s. 15 (29)

W utrzymywaniu wpływów Z.R.P. na inne pokrewne organizacje konspiracyjne, a wymykające się z pod tychże wpływów organizacje spiskowe starali się dyskredytować, inwigilować a nawet jeśli to było możliwe to i demaskować. Artykuły w prasie narodowe demokratycznej w sprawie „Pogotowia Patriotów Polskich” mianujące tę organizację jako prowokacyjną były inspirowane przez BIELAWSKIEGO i na jego odpowiedzialność pisane. W sprawach organizacyjnych ostatnio głos decydujący zabierał BIELAWSKI, on to podjął chwilowo próby oparcia Z.R.P. również i o cześć „Piasta” i w tym celu prowadził długie - jak również bezskuteczne zabiegi około senatora KĘDZIORA. Miało to miejsce w epoce przesilenia rządowego - w chwili upadku poprzedniego rządu.

Co dotyczy „Konwentu Wywiadowczego” to jakkolwiek kierownikiem oficjalnym jego jest WŁADYSŁAW JOZEFOWICZ, to jednocześnie właściwą akcję wywiadowczą

wykonuje ANTONI PŁAKIDA, który mimo JÓZEFOWICZA podlega bezpośrednio posłowi CZERNIEWSKIEMU i BIELAWSKIEMU. Będąc jednym z poważniejszych członków Konwentu Wywiadowczego, PŁAKIDA utrzymuje równocześnie konspiracyjny kontakt z częścią oficerów Oddziału II – go /Wydział Bezpieczeństwa Wojskowego/, których linia „orientacyjna”, jak twierdzi PŁAKIDA pokrywa się z linią wywiadu zakonu, to znaczy ustaa się wspólnie na froncie, skierowanym przeciw akcji grup Piłsudskiego.

Akcja PŁAKIDY finansuje Z.R.P. i Oddział II – gi. Co do drugiego źródła, to PŁAKIDA występuje tam naturalnie nie oficjalnie i pobrane sumy kwituje pseudonimem, którego obserwacja do tej pory nie zdołała ustalić.

Tak więc przedstawia się „Zakon Rycerzy Prawa” i w ten sposób przedstawiają się jego kierunki ideowe i praktyczne. Kooptowanie członków do organizacji „Zakonu Rycerzy Prawa” odbywa się w sposób następujący:

Upatrzony na kandydata no Z.R.P. członek jest najpierw usilnie badany i obserwowany przez t.zw. „wywiad” zakonu. Gdy Konwent Wywiadowczy wyrazi o takim kandydacie opinię przychylną, wówczas Konwent Organizacyjny poleca jednemu z członków „urobienie” ideowe kandydata.

s. 16 (30)

Agitacja zaś kandydata przeprowadzana jest w ten sposób, że przedstawianą mu jest konieczność stworzenia organizacji konspiracyjnej w celu stworzenia w Polsce silnej – dyktatorskiej władzy, któraby państwo wyprowadziła z anarchii. Gdy kandydat wyraża opinię, że taka organizacja powinna istnieć, wówczas dostaje broszury agitacyjne o „faszyźmie”, a następnie proponują mu wstąpienie do organizacji „Zakonu Rycerzy Prawa”.

Oficjalnie przyjęcie członka do Z.R.P. odbywa się przez uroczyste zaprzysiężenie członka.

Dla zademonstrowania w jakich formach odbywają się praktyki zaprzysiężania członków, wstępujących do „Zakonu Rycerzy Prawa” przytaczam przykład przyjęcia jaka w swoim czasie odbywała się w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej Nr 12 m. 18 w mieszkaniu porucznika W.P. STEFANA HUMICKIEGO.

Wprowadzający nowego członka, wprowadza go do pokoju ciemnego. Stąd wprowadzany jest nowy członek do pokoju oświetlonego rzęsistym czerwonym światłem. Pośrodku pokoju stoi stół, na którym pali się świeca i leży drewniany krucyfiks. Za stołem stoi mężczyzna w czarnej koszuli, sięgającej do stóp, z czarnym kapturem na głowie, z twarzą zakrytą czarną maską. Na piersiach, na amarantowym tle – orzeł biały. Gdy członek - wstępujący stanie przed stołem - wprowadzający go „brat” podaje mu arkusz papieru zawierający rytuał Z.R.P.

„Rytuał Zakonu Rycerzy Prawa” - jest następujący: i jest dialogiem między: wprowadzającym bratem, wprowadzanym członkiem i odbierającym przysięgę - przybranym w czarną koszulę:

Witajcie Bracie. - Stań się światło.

Kogo wprowadzasz - Wprowadzam N.N.

Spełnij akt światła. -

1. Czego pragniesz? - Służyć Ojczyźnie.
2. Co przynosisz? - Wolę posłuch i wiarę.
3. Komu je oddajesz? - Polsce osłabionej długą ciemnotą i niewolą.

s. 17 (31)

Jaką chcesz widzieć Polskę? – Silną, władną, uczciwą pod skrzydłem prawa.

Kto jest wrogiem ojczyzny? – Każdy, kto jawnie lub skrycie świadomie lub bezwzględnie podkopuje ustroje chrześcijaństwa, na których stoi społeczny i polityczny urząd i życie Państwa.

Dobrze, Wiedz i pamiętaj, że Zakon Rycerzy Prawa jest stróżem pokoju i bezpieczeństwa Ojczyzny przez prawo w Chrystusie. Tą drogą uczynimy ją wielką: zwalczymy jej wrogów politycznych, społecznych do wszechświatowej masonerii włącznie. Chcesz wstąpić do Zakonu – Chcę. Przysięgaj.

/w tej chwili gaśnie czerwone światło i zapalają białe/.

Przysięga Pierwszego Stopnia:

W imię Boga Ojców moich, ja z dobrej i nieprzymuszonej woli ślubuję i przysięgam, wstępując dziś do Zakonu Rycerzy Prawa, że ku chwale i pożytkowi Ojczyzny mojej spełnię bezwzględnie i dokładnie każdy rozkaz przez Straszny Zakon mnie wydany, że w życiu codziennym będę zawsze i na każdym miejscu czynnie pilnował wykonania prawa, któremi stoi Polska, a braciom swoim w Zakonie zawsze i wszędzie wiernie okazywał braterstwo. Gdybym się sprzeniewierzył, niech mnie nie minie najśroźsza kara. Tak mi Boże dopomóż.

/światło i świeca gasną/.

Pocałuj krzyż. Roznieć światło
Symbol twej pracy jako „Rycerz
Prawa”.

/wprowadzony członek zapala świecę/.

Wiedz, że złożeniem tej przysięgi
Stałeś się cegłą, których zespół
Buduje gmach Ojczyzny i ostrzem,
Które tępi chwasty na rodzimym
Polu i rosą, która wzmacnia przyszłe
Posiewy. Niech ci Bóg pomaga w
Poczynaniu twoim.

/ odbierający przysięgę zwraca się do wprowadzającego/.

Bracie, zapisz Brata N.,N. Pod numerem
i pokaż znak łączności. – Rozkazy
Bracie N.N. otrzymywać będziesz przez
Brata X.

/po odbytej ceremonii całują się/.

s. 18 (32)

Nowozaprzyjęzony członek czyli tak zwany „Rycerz Prawa” przydzielony zostaje bądź do „Konwentu Rycerzy Prawa” bądź też do t. zw. „Konwentu Fachowego”.

Miejsca w których odbywały się lub odbywają się zaprzysiężenia członków Z.R.P. dotychczas znane są trzy: mianowicie:

- 1/ mieszkanie por. HUMICKIEGO przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 12 m. 18.
- 2/ laboratorium bakteriologiczne przy ul. Nowy Świat Nr. 19.
- 3/ mieszkanie BIELAWSKIEGO przy ul. Czerwonego Krzyża Nr. 4.

Przysięgi nowowstępujących członków odbywają się dwa do trzech razy miesięcznie, przy czym przysięgających bywa zawsze od 10 /dziesięciu/ do 30 /trzydziestu/ osób.

Należy jednak zaznaczyć, że o ile jednak Z.R.P. stara się możliwie daleko rozszerzać liczbowy stan członków, tak zwanych „Konwentów Fachowych”, o tyle organizując „Konwenty Rycerzy Prawa”, jako organizacje bojową, stara się tworzyć tylko kadry podoficerskie i oficerskie. Materiałem żołnierskim dla tych kadr byłiby członkowie organizacji legalnych i jawnych.

Twórcy i przywódcy Z.R.P wyszli z tego założenia, że tworzenie szerokiej organizacji bojowej z jednej strony trudne jest do mocnego ujęcia wszystkich członków, a następnie łatwe do zdekonspirowania. Dla uniknięcia obu wymienionych wypadków postanowiono organizować konspiracyjnie i ideowo uświadomione kadry przywódców, natomiast posługiwać się w potrzebie nieuświadomionym o celach, a często i o istnieniu Z.R.P. elementem zgrupowanym w organizacjach legalnych, odpowiednio w tym celu urobionych i opanowanych.

W tym celu przywódcy i twórcy Z.R.P postanowili pewne organizacje legalne opanować i na ich terenie uprawiać potrzebną im pracę.

Ogólnie biorąc przywódcy i twórcy Zakonu Rycerzy Prawa, nie dekonspirując należenia do tajnej organizacji, pod płaszczem należenia do takiego lub innego ugrupowania politycznego czy społecznego starają się oddziaływać w odpowiednim duchu na:

s. 19 (33)

Chrześcijańską – Demokrację, Stowarzyszenie Rzemieślników Chrześcijan, Związek Kolejowy, Korporacje Akademickie, Straż Narodową i inne.

Głównymi atoli terenami, na których operują Z.R.P. jako organizacja tajna są:

- Legja Obrony Konstytucji
- Związek Hallerczyków
- Klub Inteligencji Polskiej.

Co dotyczy Klubu Inteligencji Polskiej, to jest on jakby jawną ekspozyturą tajnej organizacji. Na jego terenie i pod płaszczkiem jego legalności odbywa się, często zresztą bez wiadomości, nieuświadomionych członków, agitacja i propagowanie Z.R.P.

Dość przytoczyć, że na ogólną liczbę dziesięciu członków Zarządu Klubu Inteligencji Polskiej pięciu bezwzględnie związanych jest z Z.R.P. Z nich wystarczy przytoczyć dwa nazwiska: 1/ Jan Piotr BIELAWSKI – który jest sekretarzem Klubu Inteligencji Polskiej i profesor Szymon DZIERZGOWSKI – który jest vice – prezesem.

Legja Obrony Konstytucji – jest związana z Z.R.P. za pośrednictwem wybitniejszych członków, którzy organizację tę urabiają i wyzyskują w dwóch kierunkach: wywiadowczym i wyszkolenia bojowego.

Co dotyczy akcji wywiadowczej, prowadzonej dla Z.R.P. za pośrednictwem członków L.O.K. i pod jej płaszczem to akcję powyższą prowadzi WACŁAW ELŻANOWSKI – zamieszkały w Warszawie przy ul. Folwarcznej Nr 8.

Oddział wywiadowczy, złożony z członków L.O.K. i może niezupełnie uświadomionych, że służą Z.R.P. liczy 60 sześćdziesięciu/ członków rozdzielonych na sześć brygad wywiadowczych.

Kierownikami tego rodzaju brygad są: 1/ JANOTA Stanisław, zamieszkały przy ul. Kaweczyńskiej Nr 39. m. 5. 2/ RACZKO Józef, zam. przy ul. Kaweczyńskiej Nr 21. 3/ KUK, - ul. Grochowska Nr 7.

s. 20 (34)

4/ OLSZEWSKI, ul. Brzeska Nr 11; 5/ SOBCZAK, - ul. Targowa Nr. 9. i 6/ HABERSKI – student adres niezany.

Akcja przysposobienia bojowego zajmuje się b. kapitan MARSZEWSKI, GRZECHNIK Zygmunt, GORECKI, REJCHEL, KWASIBORSKI i WERSZCZAKA.

MARSZEWSKI zajmuje się również dostarczaniem krótkiej broni palnej dla członków organizacji. Między innymi ze źródeł konfidencyjnych wiadomo, że MARSZEWSKI w końcu listopada zakupił w magazynie Lisowskiego 46 /czterdzieści sześć/ sztuk mauserów.

Nie mniej zaangażowanym w akcji Z.R.P. jest również „Związek Hallerczyków”. Na tym terenie sytuacja o tyle ciekawie się przedstawia, że poszczególni członkowie Związku Hallerczyków należąc do Z.R.P. nie kryją się z tym wzajemnie, a nawet nie robią z tego tajemnicy wobec Zarządu Związku Hallerczyków. Co więcej: spory wynikły między członkami na terenie Z.R.P. oddają do rozpatrzenia Sądowi Koleżeńskiemu Związku Hallerczyków.

Dla zademonstrowania powyższego przykładem przytaczam następujące odpisy:

Posiedzenia. Protokół Sądu Koleżeńskiego, Dnia 27 marca 1924 r.

Obecni przewodniczący p. pułk. Rejski.

Członkowie: p. pułk. PROKOPOWICZ, p. inż. SZATKOWSKI, p. BUTKIEWICZ.

Rozpatrywana sprawa I. p. JANASZKA.

Jako świadek zeznaje p. Frukacz.

W lutym roku 1923 wstąpiłem do organizacji konspiracyjnej i tam poznałem p. Janaszka. Gdy szliśmy na pewną robotę, otrzymałem od władzy tejże organizacji przez brata Czesława, rewolwer systemu „Parabellum”, który mi był przydzielony służbowo przez wymienioną organizację. Po otrzymaniu posady w Szumsku, wyjeżdżając tamże, złożyłem otrzymany rewolwer u p. Janaszka. Po przyjeździe do Warszawy, dowiedziałem się, że p. Janaszek w organizacji się nie znajduje. Wiadomość tę otrzymałem od brata Lubicza. Potem dowiadując się, że

s. 21 (35)

p. Janaszek puścił w loterję rewolwer „Parabellum” i takowy wygrał p. Hamerling, skierowałem się do Sądu Koleżeńskiego z prośbą o zażądanie od p. Janaszka wylegitymowania się co zrobił z tym rewolwerem, gdyż w przeciwnym razie byłbym za rewolwer odpowiedzialnym. Zwróciłem się za pośrednictwem Sądu dlatego, że uprzednio zerwałem z p. Janaszkiem wszelkie stosunki.

Zeznanie p. Janowicza: Znam p. Hamerlinga od dziecka, jako człowieka niepewnego i kiedyś rozmawiałem z nim o tym rewolwerze, zaczął płątać się i powiedział mi, że tę sprawę w tych dniach załatwi z p. Janaszkiem. Do tej sprawy jest wmieszany p. Pintara. Pintara otrzymał list od p. Hamerlinga, który pisze, że on wygrał rewolwer u p. Pintary i którego nie może od niego dostać, wobec czego zamieruje wytoczyć przeciwko p. Pintarze proces.

Zeznanie p. Janaszka. Tutaj nie ma pokrzywdzonego, więc nie może być oskarżyciela. Na pytanie odpowiedzieć nie mogę, ponieważ ta sprawa dla Związku Hallerczyków i nie miała miejsca na terenie Hallerczyków, dlatego odmawiam odpowiedzi.

p. pułk. Rejski. Proszę drugi raz o danie odpowiedzi, co pan zrobił z tym rewolwerem?

p. Janaszek. Fakt ten jest tajemniczy, dlatego też nie chcę dać wyjaśnienia. Ponieważ honor swój cenię, dlatego chcę oskarżenia jaśniejszego. Proszę sformułować wyraźniej. Na pokwitowaniu nie ma mojego podpisu. Zresztą panowie nie mają prawa rozstrzygać tej sprawy, ponieważ ona nie należy do waszej organizacji.

p. pułk. Prokopowicz. Jaki rewolwer był puszczonej w loterję?

p. Janaszek. Na to nie dam odpowiedzi.

Wyrok. Przewodniczący. Powtórnie upominam p. Janaszka żeby krótko sformułował odpowiedzi na robiony mu zarzut przywłaszczenia nie do niego należącego rewolweru „Parabellum” L. 6715 kol. 8.83.

Wobec odmowy udzielenia ścisłej odpowiedzi, zebrani członkowie Sądu Koleżeńskiego jednogłośnie wypowiadają zadanie, że tą

s. 22 (36)

Sprawą z wymienionym p. Januszkiem z powodu ułbżenia godności Sądu Koleżeńskiego zajmować się nie mogę, a p. Czesław JANASZEK pozostaje ze Związku Hallerczyków wykluczony.

Sekretarz /-/ BUTKIEWICZ. Członkowie /-/ PROKOPOWICZ, /-/ SZATKOWSKI - /-/,

Inż. Przewodniczący /-/ REJSKI, pułk.

Odpis II. Tajne. Warszawa, dnia 12. I. 1924r.

Do Sądu Honorowego Chor. Warsz. Zw. Hallerczyków w/m.

Upraszam niniejszym o rozpatrzenie sprawy p. Janaszka niniejszej treści: Będąc w organizacji konspiracyjnej Z.R.P. otrzymałem rewolwer „Parabellum” N. 6715 kal. 8.38 z 18 ładunkami, a wyjeżdżając do Szumska na posadę, zdałem p. Janaszkiowi za pokwitowaniem które do niniejszego załączam. Po przyjeździe z Szumska dowiedziałem się, że p. Janaszek został z organizacji Z.R.P. usunięty. Gdy tymczasem, jak mi wiadomo, rewolwer posiada u siebie. Ze względu na to, że jestem zainteresowanym w tej sprawie, oraz, że po usunięciu p. Janaszka z Z.R.P. pokwitowanie jego uważam za niewystarczające i mogę mieć przez to szereg nieprzyjemności, upraszam o zbadanie tej sprawy i zażądanie wylegitymowania się p. Janaszka co zrobił z tym rewolwerem. /-/ FRUKACZ.

P.S. Pseudonimy na pokwitowaniu znaczą: br. Efez. Frukacz; ZAPALSKI – JANASZEK; Mp. Warszawa.

Proszę o zwrot pokwitowania bez względu na wynik sprawy.

Odpis. Pokwitowanie. Niniejszym kwituję odbiór rewolweru systemu „Parabellum” N. 6715 – kal. 8.83. z 8 nabojami od br. Efeza w dniu dzisiejszym, M. P. dn. 30. VII. 1923r. /-/ ZAPOLSKI.

Jak więc z powyższego wynika Z.R.P. z poszczególnych organizacji legalnych i jawnych, uczynił sobie teren swej spiskowej działalności. Dobrze zakonspirowany

ma zawsze do swego rozporządzenia, np oprócz dobrze zakonspirowanych i świadomych celów działania „Konwentów” organizacje: „Legia Ochrony Konstytucji” i „Związek Hallerczyków”.

Akcja Z.R.P. na terenie oby wspomnianych organizacji uzewnętrznia się tylko fanatyczną propagandą kultu Eligiusza Niewiadomskiego.

s. 23

Tysiące egzemplarzy reprodukowanych listów i „testamentu” E. Niewiadomskiego, jak również setki jego fotografii rozrzucone tak pośród członków wspomnianych organizacji, jak również i w Warszawie są dziełem Z.R.P.

Na terenie m. st. Warszawy Z.R.P. posiada około 600 /sześciuset/ zorganizowanych i zakonspirowanych członków, oprócz tych, którzy podlegają mu jako członkowie Legji Obrony Konstytucji i Związku Hallerczyków.

Głównymi działaczami na terenie Z.R.P. w Warszawie są:

- 1/ CZERNIEWSKI LUDOMIR – poseł
- 2/ CZERNIEWSKI – brat posła
- 3/ BIELAWSKI Jan Piotr – naczelnik buchalterji i kolejek dojazdowych.
- 4/ CZAPLICKI – inżynier
- 5/ DZIERGZOWSKI Szymon – profesor
- 6/ OLSZEWSKI – przemysłowiec
- 7/ ZDZIECHOWSKI
- 8/ STRAKACZ Józef
- 9/ WIERZBICKI
- 10/ ZÓŁTOWSKI
- 11/ JÓZEFOWICZ Władysław
- 12/ ELŻANOWSKI Wacław
- 13/ MARSZEWSKI
- 14/ BUJALSKI Ludwik
- 15/ WERSZCZAKA
- 16/ NIEWIADOMSKI /syn/

Nazwiska powyższe są jeszcze daleko niekompletne. Szczegółowy spis nazwisk, wraz z określeniem funkcji spełnianej w Z.R.P. podany będzie w następnym sprawozdaniu. Co dotyczy sił organizacyjnych Z.R.P. na prowincji, jak również co dotyczy nazwisk głównych kierowników konwentów prowincjonalnych to te są narazie nieznane.

Należy zaznaczyć, że ospałe poczynania organizacyjne Z.R.P.

s. 24

w końcu zeszłego roku nabrały również szybkiego tętna, a obecnie ruch organizacyjny wzmaga się i nabiera coraz większego rozmachu.

Organizacja Z.R.P. stara się wszędzie sięgać, wszędzie wywierać swój wpływ i wszystko ogarniać. I czy to jawnie, czy też skrycie występuje pod rozmaitymi nazwami, inspirując i intrygując.

Jako przykład przytoczę, że podczas przyjazdu do Polski przedstawiciela Sowietów KOPPA, Z.R.P. wydał odezwę, którą drukował w drukarni „Gazety Porannej”, a którą podpisał inicjałami C.K.F., które miały oznaczać „Centralny Komitet Faszystów”.

Brzmienie tej odezwy jest następujące:

Obywatele:

Do Warszawy przyjechał przedstawiciel rządu Sowietów, żyd KOPP. Potrzeba bolszewikom poparcia aby na rządzie polskim wymódlł ustępstwa. I oto socjalistyczno – komunistyczno – żydowska banda ogłosiła strajk generalny.

Na nędzy robotnika polskiego chcą zarobić zbrodniarze. Strajk powszechny wzmoże tylko drożyznę i pogorszy i tak już ciężkie położenie mas pracujących.

Robotniku Polski i wy wszyscy, którzy teraz cierpicie niedostatek i braki, wiedźcie, że Rząd obecny zaczyna się dobierać do twardej skóry wyzyskiwaczy utuczonych krzywdą Polski.

Przez cztery lata działa się im dobrze bo nie płacili żadnych podatków i socjaliści siedzieli cicho.

Obecnie bojąc się naprawy skarbu i umocnienia Rządu Narodowego ogłaszają powszechny strajk.

Na strajk czekają nasi wrogowie aby nas ostatecznie zniszczyć.

Dopuszczyć do tego nie możemy i dla tego oświadczamy, że jeżeli Rząd twardą dłońią nie zgniecie gadziny żydowsko – komunistycznej to wystąpią karne szeregii patriotów i rozprawią się bezwzględnie z wrogami Państwa i Narodu.

C.K.F.

s. 25 (39)

Również dziełem Z.R.P. było organizowanie tak zwanych „wypadów” na organizacje żydowskie, pogromy i bicia żydów w Łazienkach i Ogrodzie Saskim, a także cukierniach i restauracjach „Polonia” i „Jackowski”.

Organizatorami powyższych byli członkowie Z.R.P. w osobach: JANA PODGÓRSKIEGO, STANISŁAWA FARYŃSKIEGO, FRUKACZA, PINTARY, KOWALSKIEGO, JANASZKA i ROWICKIEGO.

Tegoż zakonu członkowie usiłowali w swoim czasie dokonać kilku terrorystycznych zamachów za pomocą bomb, a między innymi usiłowano za pomocą perdytu wysadzić w powietrze lokal żydowskiej t.zw. „Strzechy Akademickiej” a następnie za pomocą pyroksyliny wysadzić usiłowano lokal teatru Kamińskiego, podczas odbywającego się wówczas Zjazdu żydowskiej organizacji „Bund”. W obu wypadkach zamachowcy byli spłoszeni.

Udział w powyższych przedsięwzięciach według konfidenjonalnych danych brali: PINTARA ROMAN, FARYŃSKI STANISŁAW, JANASZEK CZESŁAW, PODGÓRSKI JAN, FITZE, KOWALSKI i FRUKACZ – wszyscy członkowie Z.R.P.

Częste też były wśród członków wypadki samobójstwa o czym świadczą nawet wzmianki w rozkazach wewnętrznych tej organizacji.

Dla zilustrowania wewnętrznej działalności Z.R.P. przytacza się dwa odpisy ich rozkazów wewnętrznych.

KUŹNIA. W.

Odpis.

Nr. 2

1/ w celu jednostajnienia prac Władzy zarządzają co następuje:

Każdy Hak obowiązkowo zbiera się raz na tydzień na posiedzenie, na którym poza odczytaniem i skomentowaniem rozkazów, omówione mają być sprawy: a/ instrukcji i fasz. B/ znaków, c/ celów, d/ jak się zachowywać, e/ jak propagować

i.t.d. Kary za spóźnianie się ewent. opuszczania posiedzeń, każdy Hak sam ustawni dla siebie.

2/ Każdy Hak werbuje, lecz zwerb. przekazuje Rybowi, który po

s. 26 (40)

osobistej konfrontacji raz lub więcej, po zasięgnięciu informacji specjalnym raportem zawiadamia swą zwierzchność o kandydatach mogącymi być przyjętymi do Z.

3/ Pożądane jest tworzenie nowych Haków pod rozkazami nominowanych Hakich spośród członków Z.

4/ raporty stale Postów na każdy miesiąc ubiegły muszą napływać Władów w dni pierwszego i drugiego miesiąca. Raporty Władów muszą napływać do mnie w 7 i 8 dnia miesiąca. Podpisał /-/ Stefan DANIŁOWICZ.

KUŹNIA.W.

Nr. 3.

1/ Doszło do mych wiadomości, że niektórzy członkowie Z. Nie przestrzegają tajemnicy i nieoględnie ujawniają nazwę i znaki, czego nam robić nie wolno. Przypominając o tym pod groźbą odpowiedzialności, zabraniam surowo ujawniać przed niewtajemniczonymi nazwę i znaki Z. o przekroczeniach natychmiast mi meldować.

2/ Wszelkie meldunki przesyłane mają być tylko droga organizacyjną, bez pomijania bezpośrednich zwierzchników. Od dnia dzisiejszego nikt z podwładnych nie ma prawa bez mego zezwolenia udzielać jakichkolwiek wyjaśnień, składać meldunków nawet odpowiedzi dotyczących organizacji braciom, którzy nie są jego bezpośrednimi zwierzchnikami. Dopilnowanie tego obowiązku obowiązuje Hakich, Postów i ich zwierzchników. Podpisał /-/ Stefan DANIŁOWICZ.

ROZKAZ Nr. 23. –

W celu ujednostajnienia prac zarządzam co następuje:

Każdy członek Z. zbiera się raz na tydzień obowiązkowo na posiedzenie, na którym poza odczytaniem i skomentowaniem rozkazów, omawiane mają być sprawy: a/ instrukcji i faszizm B/ znaki, c/ cele, d/ jak się zachowywać, e/ jak propagować, f/ kary za spóźnianie się względnie opuszczanie posiedzeń.

s. 27 (41)

za spóźnianie się względnie opuszczanie posiedzeń.

2/ Bracia Atos, Portos i Aramis zapłacą po 5 milionów Mkp. kary. Brat Atleta został zawieszony na trzy miesiące za złe zachowanie się.

3/ Brat Rodz pozbawił się życia, popełniając samobójstwo. Cześć jego pamięci.

Jako zwykli członkowie Z.R.P. czyli tak zwani „Rycerze Prawa” znani są:

1/ JANOWICZ Ludwik pseudonim „Atos”

2/ CZUBKOWSKI Kazimierz „Aramis”

3/ URBANŃSKI Władysław „Portos”

4/ HOLLAK Witold „Pargos”

5/ JÓZEFOWICZ Jan „Czarny”

6/ RÓŻAŁSKI Marian „Filozof”

7/ MASNY Stefan „Atleta”

„Pod egidą” prawa i patriotyzmu. Rzecz o zakonie faszystowskim w międzywojennej Polsce...

- 8/ KLECHNIEWSKI Czesław „Latus”
- 9/ PODBIELSKI Jerzy „Fred”
- 10/ GAŚSIOROWSKI Tadeusz „Kadet”
- 11/ BARSZCZEWSKI Władysław „Biały”:
- 12/ SKARZYŃSKI Roman „Bończe”
- 13/ URBANOWSKI Tadeusz „Ościan”
- 14/ GAŁEZOWSKI Stefan „Paluch”
- 15/ RUDNICKI Marian „Blondyn”
- 16/ TOCIK Mieczysław „Rolando”
- 17/ KAMIŃSKI Jerzy „Waldemar”
- 18/ STRAWA Julian „Szczerbiec”
- 19/ CEŁODOWSKI Kazimierz „Piotrowski”
- 20/ PORADOWSKI Jan „Rzeszot”

Obecnie według otrzymanych drogą konfidencjonalną informacji Z.R.P. prowadzi w dalszym ciągu werbunek członków oraz zajmuje się ćwiczeniami i szkoleniem członków organizacji konspiracyjnej

s. 28 (42)

jak również członków tychże organizacji legalnych, na których Z.R.P. jako organizacja tajna operuje.

—oo0oo—

Data: 31 marca 1924 r.

Załącznik 2. Z prasy prawicowej...

„Głos Opozycji” nr 3 (71), 7 lipca 1923 r.

Przygotowania do zamachu stanu,

Stojąca na usługach większości członków obecnego rządu tajna organizacja endecka – „Pogotowie Patriotów Polskich” przygotowuje się intensywnie do „zniszczenia wroga wewnętrznego i skierowania rządów na drogę naszego (ich) programu” skonstruowanego na „idei ś. p. Eligiusza Niewiadomskiego” – zbrodniczych zamachów i morderstw przeciwników politycznych.

Tym wrogiem, który ma być zniszczony nie jest kto inny jak cała większość narodowa potępiająca sprawców zbrodni grudniowych. Przygotowania do tego „niszczenia” pod protektoratem stronnictwa rządzących prowadzone są gorączkowo i wedle zapewnień wtajemniczonych, mają być ukończone w przeciągu paru najbliższych tygodni.

Jakie będą metody „niszczenia”? Naiwni tylko mogą mieć wątpliwości, a i te rozbić się muszą po przestudiowaniu roty przysięgi składanej przez członków organizacji, która brzmi jak następuje:

„ja, niżej podpisany zamieszkały w przy ul. z zawodu..... lat....., po dokładnym zapoznaniu się z programem i regulaminem „Pogotowia Patriotów Polskich” przystępuję do grupy członków jego i najsolennie przyrzekam według własnego poczucia honoru wykonywać wszelkie ciężące na mnie obowiązki i stosować się we wszystkim do powyższego programu i regulaminu pod rygorem Sądu Honorowego „Pogotowia” i ze świadomością kar, jakie mnie za to spotkać mogą nie wyłączając kary śmierci za zdradę i podstęp.

Tak mi dopomóż Bóg i święta jego męka.”

Plany zabezpieczone przed zdradą groźbą kary śmierci, plany Polaków w stosunku do Państwa Polskiego, względem współrodaków. To mówi samo za siebie.

A p. Minister Spraw Wewnętrznych? Gdzie jest i co robi?

Recenzje
Reviews
Рецензии



Natalia Adamczyk*
Edmund Nowak, *Rozrachunki z przeszłością. Śledztwa i procesy oraz inne następstwa funkcjonowania powojennych obozów na Górnym Śląsku*

[Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2012, 234 s.]

Dzieje powojennych obozów pracy przymusowej dla ludności cywilnej zlokalizowane na terenie Polski, zwłaszcza w rejonie Górnego Śląska, stanowią bolesny i niechlubny okres Polski Ludowej, którego liczne reperkusje możemy obserwować współcześnie.

Do roku 1989 temat ten pozostawał tematem tabu w polskiej historiografii ze względu na sytuację polityczną w kraju. Pierwsze publikacje poruszające tą problematykę pojawiły się w 1990 roku za sprawą opolskich historyków i publicystów. Następnie badania podjęły inne liczne środowiska naukowe w kraju, w konsekwencji czego polscy historycy dokonali pełnej rekonstrukcji historycznej powstania i funkcjonowania powojennych obozów pracy, odtwarzając równocześnie tragiczne losy ludzi w nich przebywających. Jednym z głównych badaczy zajmujących się tą problematyką jest prof. Edmund Nowak, wybitny polski naukowiec, który przyczynił się do licznych wzbogacenia dorobku historiografii polskiej w tym zakresie, publikując prace poświęcone w głównej mierze jednemu z najbardziej represyjnych powojennych obozów odosobnienia – Obozowi Pracy w Łambinowicach, a następnie poszerzając swój obszar badawczy na wszystkie obozy jakie funkcjonowały po II wojnie światowej na Śląsku Opolskim. Podsumowanie swoich dotychczasowych badań w tym zakresie zawarł w monografii *Rozrachunki z przeszłością. Śledztwa i procesy oraz inne następstwa*

* Doktorantka Wydziału Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

funkcjonowania powojennych obozów na Górnym Śląsku, która ukazała się w 2012 r. w Opolu.

Jak podkreśla sam autor we wstępie, celem monografii jest: „(...) przedstawienie następstw prawnych, politycznych i społecznych funkcjonowania powojennych obozów na terenie historycznego Górnego Śląska (w Łambinowicach, Mysłowicach, Świętochłowicach – Zgodzie, Jaworznie i Siemianowicach Śląskich), na które to następstwa złożyły się śledztwa i procesy sądowe (i ich rezonans społeczny) w sprawie przestępstw popełnionych w tych obozach oraz szeroko rozumiana kwestia upamiętnienia tych obozów”. Autor tym samym wyjaśnia, że monografia ta nie ma na celu przedstawienia historii poszczególnych obozów na terenie Górnego Śląska, ale skupienie się na przebiegu śledztw i procesów w sprawie licznych przestępstw w tych obozach oraz ukazania ich implikacjach prawnych, społecznych i politycznych. Stąd też pozycja ta odznacza się bogatym materiałem źródłowym, gromadzonym i analizowanym przez autora w ciągu wielu lat, którego sedno stanowią akta prokuratorskie, w tym głównie śledcze oraz akta sądowe, w szczególności procesowe (wybrane kserokopie aktów autor umieścił w aneksie na końcu opracowania, co jest jednym z atutów). Autor odwołuje się również do protokołów zeznań świadków przesłuchiwanym w Polsce i w Republice Federalnej Niemiec (RFN), korespondencji będącej wynikiem całej procedury śledczej i procesowej, zwartych publikacji, artykułów prasowych oraz niektórych relacji świadków.

Niewątpliwym atutem publikacji jest jej lekka forma. Zagadnienia prawnicze zostały przedstawione i wytłumaczone w sposób bardzo przejrzysty i zrozumiały dla każdego czytelnika. Autor ograniczył się do cytowania tylko niezbędnych zapisów wybranych akt prokuratorsko-sądowych, w większości starając się jednak wskazać na sedno spraw, jakie poruszały niniejsze akta.

Publikacja dzieli się na osiem rozdziałów. Pierwszy poświęcony został omówieniu dotychczasowego stanu badań w tej materii, a także omówieniu źródeł i literatury przedmiotu. Autor zwraca uwagę na to, że monografia ta jest pierwszą całościową pozycją, która skupia w sobie szczegółową analizę przebiegu śledztw i procesów w sprawie funkcjonowania pięciu powojennych obozów pracy na Górnym Śląsku oraz wskazuje na problematykę upamiętnienia ofiar.

Rozdział drugi odnosi się do śledztw i procesów w sprawie przestępstw popełnionych w Obozie Pracy w Łambinowicach w latach 1945–1946. Obszernie opisane zostały dwa procesy sądowe (pierwszy w latach 1958–1959, drugi w latach 2001–2006) poprzedzone dochodzeniem w sprawie tragicznych wydarzeń podczas pożaru w obozie 4 października 1945 r., a toczące się przeciwko byłemu komendantowi niniejszego obozu Czesławowi Gęborskiemu, które ostatecznie zostały umorzone oraz proces zakończony wyrokiem skazującym dla niemieckiego funkcjonariusza obozowego Paula Lindberga w RFN w 1951 r.

W rozdziale trzecim analizie poddane zostały śledztwa w sprawie przestępstw popełnionych w Obozie Pracy w Mysłowicach w latach 1945–1946. Analizie poddano przebieg śledztwa w latach 1996–2007.

Rozdział czwarty odwołuje się do śledztw i procesów sądowych w odniesieniu do zbrodni dokonanych w 1945 r. w Obozie Pracy Świętochłowice – Zgodzie, toczonych przeciwko byłemu lekarzowi obozowemu Kurtowi Antoniusowi Glombitzy (śledztwo i proces w latach 1960–1962 w RFN), oskarżanemu o przyczynienie się do śmierci

kilku więźniów oraz przeciwko komendantowi tego obozu Salomonowi Morelowi w sprawie zbrodni, których dopuścił się na internowanych (1992–2009 w Polsce).

Rozdział piąty został poświęcony skomplikowanym i długotrwałym śledztwom w sprawie przestępstw, jakie miały miejsce w Centralnym Obozie Pracy (COP) w Jaworznie. Autor przywołał tutaj dwa jego zdaniem najistotniejsze śledztwa. Pierwsze w latach 1997–2011 w sprawie znęcania się funkcjonariuszy COP nad jeńcami wojennymi i więźniami w latach 1945–1949, drugie toczące się w latach 1992–2010 w sprawie przestępstw funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i strażników COP w latach 1947–1949 nad osadzonymi tam obywatelami polskimi narodowości ukraińskiej.

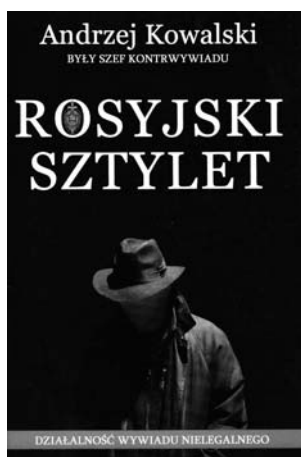
Rozdział szósty przywołuje śledztwo toczone w latach 2002–2009 w sprawie pozabawienia w latach 1945–1947 wolności mieszkańców Śląska, połączonego ze szczególnym udręczeniem w Obozie Pracy w Siemianowicach Śląskich. Śledztwo to miało zgoła odmienny charakter w odniesieniu do śledztw przeprowadzanych w innych obozach. Skupiało się bowiem na dochodzeniu czy wśród szczątków ciał, mających należeć do żołnierzy Wehrmachtu, spoczywających na cmentarzu przy Parafii Rzymskokatolickiej św. Antoniego w Siemianowicach Śląskich, pochowane zostały również ciała ludności cywilnej internowanej w obozie.

Autor w rozdziale siódmym dokonał pewnego podsumowania rozbieżności i cech wspólnych dla każdego ze śledztw i procesów, ukazując jednocześnie ich reperkusje społeczne. W tym miejscu autor równocześnie dokonuje oceny przeanalizowanych śledztw i procesów, prezentując swoje uwagi oraz formułując ciekawe wnioski.

W rozdziale ósmym wyodrębniona została kwestia upamiętnienia ofiar, jako istotna obok analizowanych śledztw i procesów, konsekwencja istnienia powojennych obozów na Górnym Śląsku. Autor skupia się tutaj na przedstawieniu wybranych problemów związanych z tworzeniem miejsc pamięci w poszczególnych obozach.

W zakończeniu autor konkluduje, że „rozrachunek z przeszłością” okazał się bardzo ułomny i niewystarczający. Przede wszystkim nie udało się osądzić sprawców najcięższych zbrodni m.in. z powodu niewydolności wymiaru sprawiedliwości na skutek obowiązujących w Polsce procedur i przepisów prawnych. Umarzanie prowadzonych śledztw i procesów wywołało rozczarowanie oraz żal wśród ofiar i ich rodzin, co natomiast miało niekorzystne reperkusje społeczne.

Publikacja prof. E. Nowaka jest z pewnością godna polecenia z uwagi na to, że porusza bardzo istotny i trudny temat w historii Polski, który wbrew pozorom nie jest tylko problemem historycznym, lecz ma swoje reperkusje prawne, polityczne i społeczne w XXI wieku. Książka adresowana jest nie tylko do historyków, lecz wszystkich czytelników zainteresowanych tą tematyką, ponieważ w sposób bardzo przejrzysty pozwala prześledzić i zrozumieć każdy etap przywołanych śledztw i procesów, bez wymogu samodzielnego analizowania często skomplikowanych źródeł prawa.



Kazimierz Kraj* Andrzej Kowalski, *Rosyjski sztylet. Działalność wywiadu nielegalnego*

[Wydawnictwo LTW, Łomianki 2013, 473 s. + 7nlb.]

Andrzej Kowalski ponad piętnaście lat służył w Urzędzie Ochrony Państwa, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Służbie Kontrwywiadu Wojskowego. Pisząc recenzję, nie znam niestety innych danych na jego temat, takich jak np. wykształcenie cywilne, zainteresowania, inne publikacje o charakterze naukowym, o ile były. Przyjmując, że służył w służbach specjalnych ponad 15 lat, to awans do stopnia pułkownika uzyskał bardzo szybko. Brak szczegółów życiorysu autora (z wiadomych względów) może skutkować nie do końca obiektywną oceną tego, co przedstawił. Baza źródłowa publikacji nie została zamieszczona w formie spisu bibliograficznego, co jest jednym z poważniejszych mankamentów książki. Autor korzysta co najmniej z trzydziestu źródeł drukowanych (opracowania, artykuły, publikowane dokumenty). Posiłkuje się także źródłami internetowymi. Oczywiście zagadnienie, którym zajął się swojej książce pułkownik Kowalski, nie jest szeroko opisywane na łamach wielu publikacji, w tym w języku polskim¹.

* Doktor, adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

¹ Zob. np.: G. Jaszcuński, *Tajemnica Richarda Sorge* z 1969 r., S. Radó, *Dora nadaje* z 1975 r., G. Lonsdale, *Najwyższa stawka, Wspomnienia pracownika wywiadu*, Katowice 1967 lub A. Czechowicz, *Siedem trudnych lat* z 1974 r. Z nowszych publikacji to B. Lewickij, *Terror i rewolucja* z 1965 r., F. Bernaś, *Mrok i mgła, z dziejów K.G.B.* z 1997 r., N. West, O. Tsarew, *Klejnoty koronne, brytyjskie tajemnice z archiwów KGB* z 2000 r., L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny, Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964* z 2004 r. czy idem, *Aparat centralny 1. Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991* z 2013 r.

Autor, niebędący profesjonalnym naukowcem, wykonał wielką pracę analityczną oraz interpretacyjną dotyczącą celów, metod, technik, sukcesów i porażek w działalności nielegalnych wywiadów radzieckiego i współczesnej Rosji. Niewątpliwie podparł się wiedzą pozaźródłową, związaną ze służbą w UOP, ABW, a następnie w Służbie Kontrwywiadu Wojskowego. Pytanie, w jakim stopniu skuteczne były te narzędzia w analizie działalności wywiadu nielegalnego. Niewątpliwą słabością analizy Andrzeja Kowalskiego jest nieposługiwanie w większym stopniu źródłami rosyjskimi (nie tylko zbiorami dokumentów, ale również opracowaniami), które są dostępne. W Rosji funkcjonuje wiele organizacji zrzeszających byłych funkcjonariuszy służb specjalnych ZSRR (Rosji), które często aktywnie działają na niwie wydawniczej. Takim przykładem jest Stowarzyszenie Studiowania Historii Ojczyźnianych Służb Specjalnych, kierowane przez mającego polskie korzenie generała-lejtnanta dra hab. Aleksandra Zdanowicza, organizujące corocznie *Cztienija na Łubiankie* i patronujące wielu publikacjom związanym także z historią działalności wywiadu, w tym nielegalnego. Gładkow, Sudołtów, Prochorow, Kołpakidi to tylko jedni z wielu piszących, badaczy, historyków. Można wymienić innych: Olega Nieczyporenkę, Igora Atamanienkę, Władimira Antonowa, Aleksandra Iszczenkę czy Wiaczesława Łaszkułę.

Gdy analizujemy spis treści, widać słabość warsztatową autora w zakresie pisania opracowania mającego walory naukowe. Chociaż pozytywnie należy ocenić podrozdział obszernego *Wstępu* zatytułowany *Charakterystyka i krytyka źródeł*, w którym Kowalski wskazuje na trudności w opisywaniu i zrozumieniu przedstawianego zjawiska. Jest to związane często z brakiem wiarygodnych informacji bądź jak stwierdził Andrzej Kowalski spolaryzowania informacji.

Opracowanie składa się z pięciu części zatytułowanych: *Wstęp*, *Z historii nielegalnych*, *Synteza* oraz *Za parkanem*. Książkę uzupełniają indeks nazwisk oraz siedem załączników, zawierających fragmenty dokumentów lub wyjątki z opracowań.

Każda część (rozdział) została podzielona na podrozdziały i tak we *Wstępie* to: *Dlaczego?*, *Obok głównego nurtu*, *Nielegal – o co pytamy?*, *Wspomniana charakterystyka i krytyka źródeł* oraz *Definicje*. Drugi rozdział z *Historii nielegalnych* autor przedstawia w podrozdziałach zatytułowanych: *Fala I*, *Fala II* i *Fala III*. Trzecia część, *Synteza*, podzielona została na: *Nielegalowie współcześnie*, *Rekrutacja i opracowanie*, *Szkolenie*, *Szkolenie indywidualne*, *Szkolenie stacjonarne*, *Ćwiczenia w terenie*, *Legenda*, *Bieżąca praca nielegala*, *Siatki agenturalne Zarządu S (KGB – K.K.)*, *Specyficzny dobór*, *Naprowadzenie i werbunek*, *Nielegalowie GRU*, *GRU w Polsce*, *Operacja Progres* oraz *Zarząd S*. Ostatni rozdział nie został podzielony na podrozdziały, gdyż liczy jedynie 4 strony.

Recenzent, z racji spełnianej roli, powinien przeprowadzić krytyczną, ale rzetelną ocenę analizowanej publikacji. Przedstawić jej zalety, ale i niedociągnięcia.

Problematyka podjęta przez pułkownika Andrzeja Kowalskiego ze względu na jej specyfikę jest niezwykle trudna do obiektywnego przedstawienia i poparcia też wiarygodnymi i zweryfikowanymi informacjami. Tu znajduje się pierwsza z pułapek, którą moim zdaniem, używając wojskowego języka, autor zręcznie ominął, poprzez przedstawienie czytelnikowi charakterystyki źródeł, którymi się posługuje, i pokazał trudności w ich interpretacji i ocenie ich prawdziwości.

Książka przedstawia ważny zakres i sposób działania rosyjskiego wywiadu (wcześniej radzieckiego), jego wielkie doświadczenie w tego rodzaju pracy wywiadowczej

oraz osiągnięcia i porażki. Autorowi udało się przedstawić wywiad nielegalny jako niezwykle niebezpieczne narzędzie służb wywiadowczych. Tytuł *Rosyjski sztylet, działalność wywiadu nielegalnego* trafnie i symbolicznie charakteryzuje pracę nielegalistów. Sztylet kojarzy się nam ze skrytobójstwem, a uderzenia nielegalnego wywiadu są równie groźne i zabójcze, jak tytułowy sztylet.

Mimo sprawnego posługiwania się językiem i „lekkiego pióra” autora, podstawową wadą, słabością książki jest niski poziom redakcyjny. Poszczególne części (rozdziały) opracowania nie są proporcjonalne. *Wstęp* podzielony na 4 części liczy 47 stron. Drugi rozdział 164, zaś trzeci 99 stron. Ostatni, o czym wspominałem, 4 strony. Zarzut nie dotyczy bezpośrednio autora, lecz ewidentnie widać brak wsparcia ze strony wydawnictwa. Nie uniknięto również drobnych wpadek, jak np. stwierdzenie, że dyrektor Departamentu I MSW (wywiad) pułkownik Witold Sienkiewicz był więźniem Buchenwaldu (s. 173). Więźniem tego obozu koncentracyjnego był zastępca i zarazem następca Sienkiewicza, płk Henryk Sokolak. Drażni (moim zdaniem) transliteracja rosyjskich nazwisk niezgodna z polskimi zasadami, a przyjęcie formy zapisu z języka angielskiego.

Jakie wnioski nasuwają się po lekturze? Po pierwsze, problematyka podjęta przez autora powinna znaleźć się na warsztacie wielu naukowców (politologów, historyków, naukowców z zakresu nauk o bezpieczeństwie, ale również prawników czy socjologów). Po drugie, powinno się zorganizować cykl seminariów naukowych poświęconych wywiadowi nielegalnemu, które poszerzałyby kręgi naukowców zajmujących się tą problematyką, z korzyścią dla naszej wiedzy. Po trzecie, Agencja Wywiadu oraz Służba Wywiadu powinny w ramach swojej działalności wspierać badania nad problematyką nielegalnego wywiadu, np. organizując konkursy na prace, np. magisterskie czy licencjackie lub fundując stypendia dla młodych naukowców (doktorantów), chcących studiować i badać to zagadnienie. Po czwarte, zagrożenia wynikające z działalności nielegalnego wywiadu powinny być obowiązkowo przedstawiane decydentom politycznym, szczególnie zajmującym się problematyką politycznego, ekonomicznego i militarne go bezpieczeństwa państwa.

Książka Andrzeja Kowalskiego jest opracowaniem o pionierskim charakterze i jej niedociągnięcia nie powinny zniechęcać do lektury *Rosyjskiego sztyletu*. Może być przydatna w ośrodkach szkoleniowych służb specjalnych czy np. dla pracowników Straży Granicznej.

Polecam ją również wszystkim interesującym się działalnością służb wywiadowczych, gdyż jest bardzo dobrym źródłem weryfikacji przedstawianych w coraz częściej pojawiających na rynku księgarskim wspomnieniach byłych wywiadowców. Po lekturze tego opracowania każdy zaciekawiony nielegalnym wywiadem powinien sięgnąć do książki Vincenta V. Severskiego pt. *Nielegalni*, co znakomicie uzupełni wiedzę na temat funkcjonowania nielegalistów.

Komunikaty, sprawozdania, varia
Bulletins, Reports, Varia
Сообщения, отчеты, varia



Natalia Adameczyk*

Debata „Kryzys na Ukrainie – uwarunkowania i konsekwencje”. Sprawozdanie

3 czerwca 2014 r. w Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się seminarium poświęcone sytuacji na Ukrainie, którego organizatorami było Polskie Towarzystwo Studiów Międzynarodowych oraz Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych UJ. Zaproszeni paneliści przygotowali krótkie wystąpienia prezentujące ich stanowisko w poruszanych kwestiach: dr Agnieszka Bryc „Rosja wobec Ukrainy: Partnerstwo czy wrogowie? Jaka przyszłość?” oraz dr Piotr Bajor „Rewolucja i co dalej? Czy stabilizacja sytuacji na Wschodzie jest możliwa?”.

Dr Bajor w swym wystąpieniu odniósł się do ostatnich wyborów prezydenckich na Ukrainie, oceniając ich przebieg i konsekwencje, jakie mogą przynieść dla kraju. Zaznaczył, że nowy prezydent, posiadający zgodnie z przywróconą konstytucją z 1996 r. w redakcji z 2004 r. ograniczone kompetencje w ramach ustroju parlamentarno-prezydenckiego, będzie miał duże trudności w realizacji założonych celów mających przywrócić stabilność i bezpieczeństwo państwa. Kwestią niezwykle istotną pozostają również przyspieszone wybory parlamentarne, których wynik pozwoli dopiero zweryfikować kierunek zapowiedzianych przemian na Ukrainie.

Dr Agnieszka Bryc skupiła się na przedstawieniu instrumentów, jakie wykorzystuje Rosja do potwierdzenia i utrwalenia swych żywotnych interesów na Ukrainie. Wśród najważniejszych wymieniła m.in. zarządzanie niestabilnością w myśl zasady „dziel i rządź” na płaszczyźnie zarówno politycznej, jak i społecznej, wojnę informacyjną, która przyczynia się do kształtowania się negatywnego wizerunku narodu i państwa ukraińskiego, rosyjską doktrynę i koncepcję polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz dyplomację. Dr Bryc stwierdziła, że działania Rosji są tak naprawdę przejawem jej słabości i desperackim poszukiwaniem wzmocnienia wizerunku zwłaszcza na ob-

* Doktorantka Wydziału Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

szarze poradzieckim. Przewrotnie prowadzi to jednak do zdecydowanego pogorszenia tego wizerunku głównie w oczach dotychczasowych sojuszników. Moskwa, realizując swą politykę, ponosi wysokie koszty obciążające w sposób niebezpieczny budżet państwa.

Paneliści stwierdzili również, że głównym motywem ingerencji Rosji na Ukrainie są żywotne interesy Moskwy w tym regionie, które decydują o tworzeniu jej mocarstwowej pozycji. Ponadto relatywizacja prawa międzynarodowego, jaka dokonuje się za sprawą Kremla, potwierdza tezę, iż reżim potrzebuje sukcesu.

Z kolei w odniesieniu do Ukrainy prelegenci uznali, że warunki przedstawione Ukrainie zawarte w umowie o partnerstwie i współpracy były dla Kijowa niekorzystne, w odróżnieniu od oferty, jaką złożyła Moskwa, w związku z czym nie można się dziwić, że odmówiono jej podpisu.

Po wystąpieniach prelegentów głos oddano publice. Pojawiło się wiele pytań, na które nie udało się jednak opowiedzieć w sposób wyczerpujący, ze względu na ograniczenia czasowe. Debata cieszyła się jednak dużym zainteresowaniem zarówno wśród studentów, jak i kadry dydaktycznej. Aktualność podejmowanych, wielopłaszczyznowych problemów z pewnością będzie jeszcze przedmiotem dyskusji.



Monika Ostrowska*

Towarzystwo Strzeleckie „Bractwo Kurkowe”

Wprowadzenie

W ostatnich latach można odnotować znaczący wzrost liczby instytucji non profit w Polsce. Renesans aktywności społecznej stanowił z jednej strony rezultat wspomnianych przemian ustrojowych, z drugiej zaś efekt nowych rozwiązań prawnych, które stworzyły korzystniejsze niż poprzednio warunki rozwoju tego typu organizacji. Jedną z przyczyn dynamicznego wzrostu tego sektora jest również duże zapotrzebowanie społeczne, na przykład ze strony bezrobotnych, jak również spadek zaufania do instytucji publicznych, niebędących w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb.

Jednym z trzech filarów społeczeństwa obywatelskiego jest sektor pozarządowy, zwany trzecim sektorem, sektorem niezależnym, niedochodowym, dobrowolnym lub dobroczynnym. W polskiej tradycji używano najczęściej pojęcia społeczny na określenie charakterystycznej dla sektora aktywności i solidaryzmu na rzecz rozwiązywania problemów i kwestii społecznych. Niekiedy również stosowano nazwy – sektor instytucji społecznie użytecznych lub sektor pożytku publicznego¹. Najogólniej rzecz ujmując, rola i zadania trzeciego sektora sprowadzają się do zaspokojenia tych potrzeb społecznych, których inne sektory nie chcą lub nie mogą zaspokoić.

Działalność dzisiejszych organizacji pozarządowych w sferze pomocy społecznej jest kontynuacją działalności filantropijnej i dobroczynnej wieków średnich i okresów późniejszych. Śledząc historię ofiarności społeczeństwa polskiego, można wyciągnąć wniosek, że instytucjonalizację pomocy społecznej realizowaną przez państwo zdecydowanie wyprzedziły organizacje społeczne i ofiarność prywatna, które spontanicznie na przestrzeni wieków odpowiadały na aktualnie pojawiające się problemy².

* Doktor habilitowany, profesor nadzwyczajny, Wydział Nauk o Bezpieczeństwie Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

¹ D. Trawkowska, *Portret współczesnego pracownika socjalnego*, Katowice 2006, s. 51.

² *Koncepcje i praktyka działania społecznego w pracy socjalnej*, red. E. Kantorowicz, Olsztyn 2011, s. 128.

Poniżej przedstawiono historię i działalność Towarzystwa Strzeleckiego „Bractwo Kurkowe” oraz inicjatywy, które podejmuje w ramach pracy społecznej w Krakowie i Małopolsce.

Z kart historii

Chwili powstania Krakowskiego Bractwa Kurkowego nie utrwalił żaden znany nam dokument, ale wszystkie przesłanki historyczne wskazują, że początek funkcjonowania tej organizacji przypada na okres, gdy miasto mogło się już poszczycić przynajmniej zaczątkiem fortyfikacji, tj. zapewne najwcześniej na koniec XIII wieku, jest ona zatem powiązana z historią Krakowa, już od samych początków jego lokacji na prawie magdeburskim³.

Za metrykę miasta Krakowa, tak jak i bractwa w sensie formalnoprawnym uznaje się akt jego lokacji, wystawiony 5 czerwca 1257 roku przez księcia Bolesława Wstydliwego. Wystawca dokumentu określił w nim powinności i prawa krakowian, stwarzając w ten sposób warunki do ukształtowania się gminy miejskiej według wzorców prawa magdeburskiego, ale bez wzmianki o obwarowaniach miasta⁴. Trzydzieści lat później w 1285 roku zgodę na to, by zostało opasane murem obronnym, w nagrodę za wierność mieszczan i ich pomoc w stłumieniu buntu możnowładztwa, udzielił krakowianom następca Bolesława Wstydliwego na tronie krakowskim książę Leszek Czarny (pom. 1240 a 1242–1288).

Z chwilą powstania obronności obowiązek dbałości o ich utrzymanie i obronę spoczął na samych mieszczanach. Temu celowi służyć miała ponadcechowa organizacja paramilitarna, podległa władzom miasta, do której przynależność była dla członków cechów obligatoryjna. Organizacją tą było Bractwo Kurkowe, zwane też Towarzystwem Strzeleckim, Konfraternią Strzelców, Szkołą Strzelecką lub Rycerską, a po łacinie określane jako *Schola lalculatoriae* lub *Societas lalculatorum*.

Pośrednio informacji o istnieniu tego typu organizacji dostarcza zachowany tzw. wielki przywilej dla Krakowa, wystawiony przez króla Kazimierza Wielkiego 7 grudnia 1358 roku. Władca, określając rozmaite powinności mieszczan, m.in. wyraźnie zalecił, aby w razie oblężenia Krakowa przez nieprzyjaciela „(...) Wszyscy posiadający domy w mieście niech będą zobowiązani do jego obrony”.

Władze miasta starały się stosować różnorodne formy zachęty do udziału w strzeleckich ćwiczeniach. Służyło temu w sposób naturalny przejmowanie wzorców i zwyczajów z powodzeniem stosowanych w bractwach zachodnioeuropejskich, skąd zresztą – wraz z recepcją prawa magdeburskiego – sama idea bractw kurkowych przeszczepiona została na polski grunt. Działania te wspierali także władcy Polski, widząc w nich skuteczny sposób na podnoszenie poziomu obronności miast.

Srebrny kur od 1565 roku funkcjonuje jako symbol Krakowskiego Bractwa Kurkowego podarowanego przez Samorząd Miasta Krakowa⁵.

³ T. Wroński, *Krakowskie Towarzystwo Strzeleckie Bractwo Kurkowe*, Kraków 1984, s. 7.

⁴ G. Lichończak-Nurek, *Dzieje Krakowskiego Bractwa Kurkowego. Od powstania po kres I Rzeczypospolitej*, [w:] *Kraków i jego Bractwo Kurkowe przez 750 lat*, G. Lichończyk-Nurek, M. Satała, Kraków 2007, s. 10.

⁵ A. Grabowski, *Bractwo Kurkowe w dawnym Krakowie*, Kraków 2009, s. 40–42.



Fot. 1. Srebrny kur

Źródło: zbiory własne Towarzystwa Strzeleckiego „Bractwo Kurkowe”.



Fot. 2. Budynek Celestatu, siedziba Bractwa Kurkowego, obecnie mieści się w nim oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa gromadzący pamiątki związane z bractwem (jest to jedyne na świecie muzeum Bractwa Kurkowego)

Źródło: zbiory własne Towarzystwa Strzeleckiego „Bractwo Kurkowe”.

21 czerwca 1837 roku Towarzystwo Strzeleckie nabyło na własność od Maurycego Samelsohna rozległy ogród na przedmieściu Wesola, potocznie zwany Ogrodem Steinkellerowskim, a leżący stosunkowo blisko pierwotnego Celestatu. Już wkrótce krakowianie zaczęli to miejsce nazywać Ogrodem Strzeleckim. Termin uroczystego oddania

obiekty do użytku to 15 października 1837 roku. Wówczas z udziałem przedstawicieli władz Wolnego Miasta Krakowa i reprezentantów zaborczych dworów dokonano „instalacji strzelnicy na Wesołej” – jak określono ów moment na tarczy, do której oddali pamiątkowe strzały goście honorowi uroczystości. O dodatkowych jego walorach stanowił fakt, że nowy Celestat był pierwszą w Krakowie budowlą wzniesioną w stylu neogotyku angielskiego.

Współczesna działalność Bractwa Kurkowego

Towarzystwo nadal prowadzi szeroką działalność społeczną, charytatywną i religijną, współfinansując wiele przedsięwzięć związanych zarówno z duchem religijnym, filantropijnym, jak i patriotycznym i kulturalnym. Charakter działalności, który przez poprzednie stulecia skupiał się bardziej na wydzwiku patriotycznej walki o niepodległość przeszedł w walkę o kulturę i tradycję, a także propagowanie ducha religijności i braterskiego, społecznego wsparcia potrzebujących i ubogich. Przykład działalności socjalnej, nastawionej na wsparcie ubogich i potrzebujących Towarzystwo wykażało, angażując się m.in. w pomoc w prowadzeniu Schroniska dla Niepełnosprawnych w Radwanowicach, należącego do Fundacji św. Brata Alberta. Ponadto dzięki środkom zebranych wśród braci oraz dzięki składkom zagranicznych bractw stowarzyszonych w EGS (Europejska Federacja Historycznych Towarzystw Strzeleckich) wybudowano w Radwanowicach Dom Przyjaciół, a w 2004 roku wyposażono jeden ze starszych budynków w windę, która pozwoli na korzystanie przez niepełnosprawnych ze wszystkich czterech kondygnacji.

Obecnie działalność Towarzystwa Strzeleckiego „Bractwo Kurkowe” w Krakowie skupia się wokół następujących obszarów przydatnych dla społeczeństwa i pracy socjalnej:

- Patronaty nad szkołami (Szkoła Podstawowa im. Krakowskiego Bractwa Kurkowego nr 38 w Krakowie⁶, Zespół Szkół Zawodowych w Niepołomicach im. Krakowskiego Bractwa Kurkowego⁷);
- Organizowanie aukcji charytatywnych i innych spotkań o podobnym charakterze:
 - Królewski – Marszałkowski Bal Kurkowy na rzecz Fundacji im. Brata Alberta. Aukcja odbywa się na rzecz dzieci niepełnosprawnych podczas Balu Krakowskiego Bractwa Kurkowego odbywającego się w styczniu każdego roku⁸. Bal organizowany jest corocznie od 1998 roku,
 - Strzelanie do tarczy charytatywnej. Aukcja odbywa się na rzecz Szkoły Podstawowej im. Krakowskiego Bractwa Kurkowego nr 38 w Krakowie. Strzelania odbywają się w maju podczas strzelania o godność Króla Kurkowego i we wrześniu podczas Strzelania Jesiennego,

⁶ Uchwała nr XV/138/95 Rady Miasta Krakowa z dnia 12 kwietnia 1995 roku w sprawie nadania patrona Szkole Podstawowej nr 38 w Krakowie.

⁷ Uchwała nr 54 Rady Miejskiej w Niepołomicach o objęciu patronatu przez „Bractwo Kurkowe” nad Zespołem Szkół Zawodowych w Niepołomicach.

⁸ Tradycja Balu Królewskiego sięga średniowiecza. Wówczas aktualnie panujący Król Kurkowy zobowiązany był do wydania balu. Uczestniczyli w nim obywatele Grodu Kraka, jak również panujący królowie.

- Organizacja i sponsorowanie finału konkursu o tytuł Dziecięcego Króla Kurkowego odbywającego się w Parku Strzeleckim w Krakowie⁹. Konkurs przewidziany jest dla uczniów szkół podstawowych, którzy muszą wykazać się wiedzą na temat historii krakowskiego Bractwa Kurkowego. W ciągu roku organizatorem konkursu jest Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, oddział Celestat,
- Wsparcie organizacji działających na rzecz ludzi potrzebujących (Fundacja im. brata Alberta w Radwanowicach – schronisko dla niepełnosprawnych oraz hospicjum św. Łukasza w Krakowie);
- Krakowskie Bractwo Kurkowe jest także fundatorem 10 sztandarów wojskowych oraz 2 szkolnych. Pierwszym sztandarem, jaki Bractwo ufundowało dla jednostki wojskowej, był znak bojowy 16 batalionu powietrzno-desantowego. Na jednym z płatów tego sztandaru widnieje srebrny kur, symbol Bractwa Kurkowego¹⁰;
- Organizacja wyjazdów propagujących kulturę patriotyczną i chrześcijańską: Każdorazowo nowo obrany Król Kurkowy organizuje wyjazdy pielgrzymkowo-patriotyczne do Polonii Świata i znanych sanktuariów, np. Wilno, Lwów, Lourdes, Fatima, La Compostella, Waszyngton, Nowy Jork, Meksyk, Częstochowa w Australii itp.¹¹

Podsumowanie

Bractwo Kurkowe to organizacja, która stoi na straży kultury, patriotyzmu i religijności. Swoje działania skupiają na kultywowaniu tradycji strzeleckiej i historii z nią związanej, a także na pielęgnowaniu wartości społecznych, rozwijaniu więzi towarzyskich braci, rodzin i sympatyków, biorących udział we wszelkich uroczystościach i zawodach, w jakich uczestniczą bracia kurkowi. Przez udział w licznych uroczystościach w Krakowie i w kraju, a także za granicą, zachęcają społeczeństwo do pielęgnacji religijno-patriotycznych wartości, na których opiera się tradycja naszego społeczeństwa i naszej ojczyzny. Swoją działalność skupiają również na innych nowatorskich formach niesienia pomocy i wsparcia. Nie jest im obca filantropia i charytatywne ofiary oraz gesty, dbałość o kulturę i sztukę. Pielęgnują i szerzą chrześcijańskie wartości i tradycje, czego przykładem były silne więzi z błogosławionym Janem Pawłem II. Bracia Kurkowi wspierają społeczeństwo swoim hartem i gorliwością. Są aktywni we wszystkich dużych uroczystościach kulturalnych Krakowa, dodając im barwnego i historycznego kolorytu.

⁹ Konkurs organizowany jest z okazji Dnia Dziecka.

¹⁰ Wywiad z prof. dr. hab. Czesławem Dźwigajem.

¹¹ *Ibidem*.

Streszczenia
Abstracts
Резюме



Marcin Lasoń

Wpływ reformy kierowania i dowodzenia Siłami Zbrojnymi RP na sytuację w Wojskach Specjalnych na początku 2014 roku

Artykuł podejmuje aktualny problem badawczy. Temat zmian i wynikających z ich skutków podejmowany jest przez badaczy, szczególnie wojskowych. Jednym z obszarów, w których konsekwencje poczynań reformatorów są najbardziej widoczne, są Wojska Specjalne. Autor stara się pokazać, jakie zmiany wprowadzono i jak wpłynęły na kształt i funkcjonowanie tego rodzaju sił zbrojnych. Dokonuje analizy krytycznej, wskazując na liczne wady przyjętych rozwiązań. Proponuje także zmiany, które pozwoliłyby na przywrócenie sprawności systemu Wojsk Specjalnych w Polsce. Traktując to jako przyczynek do dyskusji i wypracowania optymalnych rozwiązań uwzględniających polskie uwarunkowania. Tekst bazuje na materiałach źródłowych poddanych analizie i towarzyszącym im ocenach i wnioskach.

Słowa kluczowe: Wojska Specjalne, reforma, siły zbrojne, kierowanie, dowodzenie, Polska.

Effects of the reform of the leading and command system of the Armed Forces in the Republic of Poland on the situation of the Special Forces at the beginning of 2014

The article elaborates on the current research problem. Subject matter of changes and their effects is often taken by researchers, especially by the military. One of the areas in which the consequences of the reformers' actions are most visible is the Special Forces. The author tries to show changes that have been made, and how they influenced the structure and functioning of this type of armed forces. By critical analysis he points out numerous disadvantages of the approved solutions. He also suggests changes that would allow to restore the efficiency of the system of Special Forces in Poland. The author treats the above as a starting point in a discussion and a way to develop optimal solutions that take Polish circumstances into consideration. The text is based on analysed source materials, as well as accompanying assessments and conclusions.

Key words: Special Forces, reform, armed forces, leading, command, Poland.

Влияние реформы командования и управления Вооруженными Силами Республики Польша на ситуацию Войск специального назначения в начале 2014

В статье рассмотрено очень актуальную исследовательскую проблему, которой посвящают внимание многие ученые, особенно занимающиеся военным делом. Одной из отраслей, в которой последствия действий реформаторов наиболее видимы являются вопросы функционирования Войск специального назначения. Автор пытается показать, какие изменения были введены, и как они повлияли на форму и действия этих войск. Проведен критический анализ, указывающий на ряд недостатков принятых решений. Даны также предложения изменений, которые позволят повысить эффективность спецназа в польских вооруженных силах. Эти предложения могут быть полезны во время обсуждения и разработки оптимальных решений, учитывающих польские условия. Статья базируется на исходных материалах, которым был дан анализ, проведена оценка и сделаны соответствующие выводы.

Ключевые слова: спецназ, реформа, вооруженные силы, руководство, командование, Польша.

Marek Brylonek

Tendencje rozwoju zarządzania kryzysowego Unii Europejskiej

Kiedy państwa członkowskie Unii Europejskiej w 1999 r. jednogłośnie podjęły decyzję o ustanowieniu Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony, przystąpiły jednocześnie do tworzenia odpowiednich narzędzi, służących do jej realizacji. Zdecydowano o powołaniu organów i instytucji oraz wypracowaniu procedur, które umożliwiłyby szybkie i precyzyjne podejmowanie decyzji dotyczących planowania i prowadzenia działań w obszarze bezpieczeństwa i obrony. Od tamtego czasu Unia Europejska, a także jej zdolności reagowania kryzysowego przeszły szereg przeobrażeń. Autor, na podstawie badań i doświadczeń własnych z pracy w strukturach planowania poziomu polityczno-strategicznego Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych, zwięźle opisuje tendencje w zarządzaniu kryzysowym Unii Europejskiej, dotyczące między innymi ewolucji unijnych organów i instytucji, procedur zarządzania kryzysowego, wdrażania podejścia zintegrowanego oraz trendy w nowo powoływanych misjach reagowania kryzysowego.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, obrona, CSDP, zarządzanie kryzysowe, misja, operacja.

Trends in the European Union crisis management development

In 1999 the European Union member states had made a unanimous decision to establish the European Security and Defence Policy. They simultaneously began to develop adequate tools serving its implementation. Decisions were made to create organs and institutions and to develop appropriate procedures which would enable fast and accurate decision-making concerning planning and conducting activities

in the field of security and defence. Since that time the European Union and its crisis management capacities have undergone numerous transformations. The author, basing on research and own experiences of work in political-strategic planning structures of the European External Action Service, concisely presents trends in the European Union crisis management, which concern, among others, the evolution of the Union's organs and institutions, crisis management procedures, implementation of comprehensive approach and trends in the newly-deployed crisis intervention missions.

Key words: defence, CSDP, crisis management, mission, operation.

Тенденции развития антикризисного управления Европейского Союза

В 1999 году, когда государства-члены Европейского Союза единогласно приняли решение о создании «Европейской политики безопасности и обороны» (CSDP), вместе с тем они приступили к созданию соответствующих инструментов способствующих ее реализации. Было также принято решение о создании органов, институций и разработке процедур, позволяющих быстро и точно принимать решения, касающиеся планирования и осуществления деятельности в области безопасности и обороны. С тех пор, Европейский Союз и его способность реагирования на кризисные ситуации претерпели ряд преобразований. Автор, основываясь на собственных исследованиях и опыте работы в структурах планирования политическо-стратегических действий Европейской службы внешнеполитической деятельности, кратко описывает тенденции в области антикризисного управления Европейского Союза, в частности, касающихся эволюции органов и учреждений ЕС, процедур антикризисного управления, введения комплексного подхода и тенденций в уже действующих миссиях антикризисного реагирования.

Ключевые слова: безопасность, защита, CSDP, антикризисное управление, миссия, операция.

Natalia Adamczyk

Znaczenie amerykańskiej tarczy antyrakietowej dla bezpieczeństwa narodowego Polski

Zakres przedmiotowy artykułu dotyczy zagadnień bezpieczeństwa Polski związanych z przystąpieniem do amerykańskiego projektu europejskiego komponentu Systemu Obrony przed Pociskami Balistycznymi (Ballistic Missile Defense System – BMDS), w postaci instalacji elementów tarczy antyrakietowej w Polsce. Problematyka ta w ostatnich latach stała się w Polsce przedmiotem szerokiej debaty na temat zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego i skali współpracy w ramach tworzenia wspólnych form przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń wynikających z dostępu do środków przenoszenia broni masowego rażenia zwłaszcza przez tzw. „kraje zbójcekie”, stanowiące zagrożenie dla ładu międzynarodowego. Celem

artykułu jest przedstawienie wpływu niniejszej instalacji na bezpieczeństwo Rzeczypospolitej, zarówno w aspekcie wewnętrznym jak i zewnętrznym. Artykuł ma za zadanie przybliżyć czytelnikowi złożoność problemu dzięki zaprezentowaniu podejścia NATO i Rosji do tego projektu. Odpowiadając na pytania badawcze: W jaki sposób rozlokowanie w Polsce elementów obrony przeciwrakietowej wpłynie na jej bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne oraz wpłynie na jej pozycję w NATO i Unii Europejskiej? W jakim stopniu nowa polityka obronna Obamy okaże się korzystna dla bezpieczeństwa europejskiego?, Autor wskazuje na szanse i zagrożenia wynikające z ulokowania instalacji na terytorium Polski.

Słowa kluczowe: amerykańska tarcza antyrakietowa, bezpieczeństwo narodowe Polski, bezpieczeństwo europejskie, System Obrony przed Pociskami Ballistycznymi.

Significance of American Missile Defense for Polish national security

The article discusses issues related to the security of Poland, connected with the accession to the European component of the American Ballistic Missile Defense System (BMDS). In recent years in Poland this issue has become the subject of a broad debate on international security and the extent of cooperation in the establishment of common forms of prevention and control of risks arising from access to the means of delivery of weapons of mass destruction, especially by 'Rogue states', which are a threat to international order. This article shows the impact of this system on matters of internal and external security and acquaints the reader with the complexity of the problem by presenting the approach of NATO and Russia to the project. Answering the questions: How does the deployment of elements of missile defense in Poland affect its internal and external security and how will it impact on its position in NATO and the European Union? To what extent will Obama's new defense policy be good for European security? The author points to the opportunities and risks of locating the installations on Polish territory.

Key words: American Missile Defense, Polish national security, European security, Ballistic Missile Defense System.

Значение американской Системы противоракетной обороны для национальной безопасности Польши

В статье рассмотрены вопросы безопасности Польши, связанные с присоединением к американскому проекту европейского компонента Системы противоракетной обороны (Ballistic Missile Defense System – BMDS) и предполагаемого размещения элементов системы ПРО в Польше. В последние годы эта проблематика стала в Польше предметом широкого обсуждения на тему обеспечения международной безопасности и масштабов сотрудничества в рамках создания общих форм предупреждения и борьбы с угрозой, связанной с доступом к средствам доставки оружия массового уничтожения, особенно так называемыми «государствами-изгоями», создающими угрозу для международного порядка. Целью статьи является указание влияния существующей ПРО на безопасность Польши, как во внутреннем, так и внешнем аспекте. Задача статьи заключается в рассмотрении сложности проблемы и подхода к этому проекту в НАТО и в России. Автор старается дать ответ на следующие вопросы: Как развертывание в Польше элементов ПРО повлияет на ее внутреннюю и внешнюю без-

опасность, а также как это повлияет на ее позицию в НАТО и Европейском Союзе? В какой степени новая оборонная политика Обамы принесет пользу европейской безопасности? В статье представлены возможности и угрозы связанные с размещением элементов ПРО на территории Польши.

Ключевые слова: американский противоракетный щит, национальная безопасность Польши, европейская безопасность, система противоракетной обороны.

Ireneusz Kobus

Straż Leśna w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego

Wśród instytucji właściwych w sprawach bezpieczeństwa wewnętrznego funkcjonuje m.in. Straż Leśna, która zajmuje się zwalczaniem przestępstw i wykroczeń w zakresie szkodnictwa leśnego i ochrony przyrody oraz wykonuje inne zadania w zakresie ochrony mienia. Realizując te zadania korzysta ona z szeregu uprawnień, w tym prawa stosowania przymusu bezpośredniego, przy czym przepisy regulujące tę problematykę nie są w tym zakresie zbyt szczegółowe i wyczerpujące. Dlatego niniejszy artykuł podejmuje próbę uszczegółowienia ustawowo określonych zadań Straży Leśnej i przyporządkowania im poszczególnych uprawnień tej formacji.

Słowa kluczowe: ochrona lasów, przestępstwo, bezpieczeństwo, środki przymusu.

Forest Guard in internal security system

One of the institutions competent in the matters of internal security is Forest Guard which is engaged in the fight against crime and delinquency concerning the disturbances of the forest and nature conservation and which also performs other tasks for the protection of property. In carrying out these tasks, it uses a number of rights, including the right of direct coercion, yet the rules governing these issues are not sufficiently detailed and exhaustive in this respect. Therefore, this article attempts to specify the statutory duties of Forest Guard and assign specific powers of this formation to them.

Key words: protection of forests, crime, security, coercive measures.

Лесная охрана в системе внутренней безопасности

Среди учреждений, в чьей компетенции находятся вопросы внутренней безопасности функционирует Государственная лесная охрана, которая участвует в борьбе против преступности и правонарушений в области лесного хозяйства и охраны природы, а также решает задачи по защите собственности. При выполнении этих задач, она имеет ряд полномочий, включая право применения прямого принуждения, при чем, следует отметить, что законы регулирующие этот вопрос не всегда являются точными, четкими и ясными. Таким образом, в статье предпринято попытку подробно изложить поставленные законодателем задачи Лесной охраны и ее полномочия.

Ключевые слова: охрана лесов, преступление, безопасность, меры принуждения.

Zbigniew Grzywna

Wybrane elementy dotyczące zmian i przekształceń sił zbrojnych RP

Polskie siły zbrojne są jednym z filarów bezpieczeństwa kraju. Obecnie Polska, jako państwo członkowskie zarówno NATO, jak i Unii Europejskiej, może być zobowiązana do zaangażowania żołnierzy w obronę przed zagrożeniem militarnym. Głównym zadaniem sił zbrojnych jest wykonywanie czynności w celu utrzymania bezpieczeństwa, ale również pomoc w zapobieganiu sytuacjom, które mogą być uznane za niebezpieczne, zarówno w kraju, jak i poza nim. Wszystkie działania muszą być zgodne ze strategią Paktu Północnoatlantyckiego. Rozwój cywilizacji, postęp techniczny, a także postępująca globalizacja współczesnego świata prowadzi do zmian w skali i charakterze zagrożeń. Celem artykułu jest analiza udziału Sił Zbrojnych RP w NATO oraz w całym systemie Unii Europejskiej. Autor stara się zasugerować, jakich dokonać zmian, aby poprawić system w zakresie wykorzystania sił zbrojnych w sytuacjach noszących znamiona kryzysu.

Słowa kluczowe: siły zbrojne dla bezpieczeństwa, Siły Odpowiedzi NATO, zagrożenia kryzysowe militarne i pozamilitarne.

Selected elements concerning the transformation and change of the Armed Forces of the Republic of Poland

The Polish Armed Forces are one of the pillars of security of the country. Currently, Poland, as a Member State of both NATO and the European Union, might be required to engage soldiers in defence against a military threat. The primary role of the armed forces is to perform actions aimed at the preservation of security, but also to prevent potentially menacing situations, both home and abroad. All activities must comply with the strategy of the North Atlantic Treaty. The development of civilization, technological progress, as well as the progressive globalisation of the contemporary world all lead to changes in the scale and nature of threats. The aim of the article is the analysis of the participation of the Polish Armed Forces in NATO and in the whole system of the European Union. The author tries to recommend the changes which should be implemented in order to improve the system with regards to the scope of the use of armed forces in crisis situations.

Key words: Armed Forces, NATO Response Force, military and non-military threats, crisis.

Избранные элементы изменений и преобразований в Вооруженных Силах Республики Польша

Польские вооруженные силы являются одним из столпов безопасности государства. В настоящее время Польша, как государство-член НАТО и Европейского Союза, обязано предоставить свои войска в случаи военной угрозы союзникам. Главной задачей вооруженных сил является обеспечение безопасности государства, а также предотвращение потенциально опасных ситуаций, как в стране, так и за ее пределами. Все их действия должны соответствовать стратегии Североатлантического Альянса. Развитие цивилизации, технический прогресс

и возрастающая глобализация современного мира ведет к изменениям в масштабе и характере угроз. Целью статьи является анализ участия вооруженных сил Польши в НАТО и во всей системе Европейского Союза. Автор пытается указать, какие необходимо провести изменения с целью усовершенствования системы использования вооруженных сил в ситуациях, называемых кризисными.

Ключевые слова: вооруженные силы для безопасности, Силы реагирования НАТО, военных и невоенных, кризисные угрозы.

Anna Kargol

„Pod egidą” prawa i patriotyzmu. Rzecz o zakonie faszystowskim w międzywojennej Polsce 1922–1924

Z początkiem lat dwudziestych w międzywojennej Polsce większość sejmową zdobywa prawica. Równocześnie swego miejsca na scenie politycznej szukają ekstremalne ugrupowania prawicowe, takie jak Pogotowie Patriotów Polskich czy Zakon Rycerzy Prawa. Ten ostatni przyjmuje wzorowane na wolnomularskich wzorce strukturalne i rytualne oraz buduje siatkę placówek w całej Polsce. Wpływy Zakonu sięgają wszystkich warstw społecznych, a szczególnie oficerów wywiadu wojska polskiego słynnego II Oddziału. Liderzy Zakonu aspirują do odegrania aktywnej roli w życiu politycznym i społecznym, a władze państwowe planują likwidację organizacji. Artykuł opisuje losy Zakonu Rycerzy Prawa faszystowskiej parawolnomularskiej organizacji, wraz z rytualnym ceremoniałem, ideologią, systemem pozyskiwania członków, planami przewrotu faszystowskiego w Polsce, wreszcie powiązaniem personalnymi i politycznymi.

Słowa kluczowe: faszyzm, nacjonalizm, skrajna prawica w międzywojennej Polsce, paramasoneria, sekretne związki, wojsko w II RP.

„Under the banner” of law and patriotism. A history of fascist order in interwar Poland 1922–1924

In the beginning of twenties in interwar Poland the parliamentary majority is formed by the right wing parties. In the same time the right extremist's organizations are trying to find their place in the public space. Those are Pogotowie Patriotów Polskich (Polish Patriot's Emergency) or Zakon Rycerzy Prawa (The Knight's of Right Order). This last one is organized on freemasonry patterns including structure and ritual and builds the net of cells on the territory of the whole country. The influences of the Order reach all groups of society especially polish secret service in polish army. The leaders of the Order tend to play the first role on political and public scene. But polish authorities are going to dissolve their organization. The article presents the history of the Order, its ritual, ideology, system of gaining the members, plan of fascist revolt in Poland, finally personal and political ties.

Key words: fascism, nacionalism, right-wing parties in interwar Poland, co-free-masonry, secret societies, polish interwar army.

«Под эгидой» права и патриотизма. Сочинение о фашистском ордене в междувоенной Польше 1922–1924 гг.

В начале двадцатых годов в междувоенной Польше парламентское большинство сформировали правые. В то же время свое место на политической сцене начинают искать крайние правые группы, такие как Летучка польских патриотов или Закон рыцарей права. Закон рыцарей права был сформирован по образцу и структуре масонских организаций и имел свои ячейки по всей стране. Влияние ордена распространялось на все слои населения, а особенно на офицеров военной разведки Войска Польского из знаменитого II отдела. Лидеры ордена стремились играть активную роль в политической и общественной жизни страны. В свою очередь представители государственной власти старались ликвидировать эту организацию. В статье представлена история Закона рыцарей права – фашистской, парамасонской организации, имеющей собственный торжественный ритуал, идеологию, систему вербовки членов, планы фашистского переворота в Польше, а также многочисленные персональные и политические связи.

Ключевые слова: фашизм, национализм, крайние правые в междувоенной Польше, парамасонские организации, тайные организации, армия во II Речи Посполитой.

Informacje dla Autorów
Information for Authors
Информация для авторов



Instrukcja przygotowania artykułów do czasopisma „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”

Formatowanie i redagowanie

Tekst artykułu (objętość ok. 12–20 stron) powinien być złożony pismem Times New Roman o wielkości 12 punktów z interlinią 1,5. Terminy i wyrażenia obcojęzyczne oraz tytuły artykułów i książek należy pisać kursywą (*italic*). Nie należy stosować wytłuszczeń (**bold**). Nie należy stosować podkreśleń. Prosimy o konsekwentne stosowanie skrótów (np., r., w. itp.) w całym artykule. Jeśli artykuł podzielony jest śródtytułami na części, to prosimy rozpocząć od „Wprowadzenia”, a na końcu umieścić „Podsumowanie”. Nie ma potrzeby numerowania śródtytułów.

Ilustracje

Rysunki, wykresy i fotografie powinny być dostarczone na dyskietkach, płytach CD lub pocztą elektroniczną w formie zeskanowanej lub jako elektroniczny plik w jednym z formatów: *.bmp, *.tif, lub *.psd.

Ilustracje zaczerpnięte z innych prac i podlegające ochronie prawa autorskiego powinny być opatrzone informacją bibliograficzną w postaci odsyłacza do literatury, umieszczonego w podpisie rysunku (np. Źródło: N. Davies, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998, s. 123).

Tabele

Tabele należy umieszczać możliwie blisko powołania i numerować kolejno. Tabele tworzy się, stosując polecenie: *Wstawianie – Tabela*. Wskazane jest unikanie skrótów w rubrykach (kolumnach) tabel. Tekst w tabeli powinien być złożony pismem mniejszym niż podstawowy. Ewentualne objaśnienia należy umieścić w linii bezpośrednio pod tabelą, a nie w samej tabeli.

Przypisy

Obowiązują przypisy dolne, które należy tworzyć, stosując polecenie: *Odwołania / Wstaw przypis dolny*. W polu, które pojawi się na dole kolumny, wpisujemy tekst przypisu (pismo wielkości 8–9 pkt.).

Przykłady:

- publikacje książkowe
S. Grodziski, *Habsburgowie*, [w:] *Dynastie Europy*, red. A. Mączak, Wrocław 1997, s. 102–136.

Instrukcja przygotowania artykułów do czasopisma „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”

- artykuły w czasopismach
S. Waltoś, *Świadek koronny – obrzeża odpowiedzialności karnej*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 2, s. 16.

W przypisach do oznaczania powtórzeń można stosować terminologię łacińską lub polską, czyli: *op. cit.*, *ibidem* (tamże), *idem* (tenże), *eadem* (taż). Bezwzględnie należy jednak zadbać o konsekwentny zapis i nie mieszać zapisu łacińskiego z polskim. Po adresie strony internetowej podajemy w nawiasie okrągłym datę dostępu. W zapisie dat generalnie używamy cyfr arabskich.

Istnieje również możliwość nadsyłania tekstów o charakterze historycznym (do działu „Z kart historii”), „Recenzji” oraz „Komunikatów i sprawozdań”. Każdy numer kończą streszczenia artykułów.

Recenzje

Autorzy piszący recenzje proszeni są o dostarczenie zeskanowanej okładki recenzowanej publikacji (może być w skali szarości), a także o umieszczenie w nagłówku recenzji następujących danych: autor i tytuł książki (ew. jej redaktor), tłumacz, nazwa wydawnictwa, miejsce i rok wydania, liczba stron. W przypadku publikacji obcojęzycznych mile widziany jest przekład ich tytułu.

Streszczenia

Czasopismo „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” zawiera osobny dział ze streszczeniami, dlatego prosimy Autorów o dostarczenie kilkudziesięciu streszczeń artykułów w językach: polskim, angielskim i rosyjskim, wraz z tłumaczeniem tytułu artykułu.

Prosimy również o dołączenie krótkiej notki o autorze (tytuł/stopień naukowy, uczelnia/organizacja), a także oświadczenia, że artykuł nie był wcześniej publikowany ani że nie narusza on praw autorskich innych osób.

Teksty niespełniające powyższych wymogów będą odsyłane autorom z prośbą o uzupełnienie.



Podstawowe zasady recenzowania artykułów w czasopismach

1. Do oceny każdej publikacji powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki.
2. W przypadku tekstów powstałych w języku obcym co najmniej jeden z recenzentów jest afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy.
3. Rekomendowanym rozwiązaniem jest model, w którym autor(-rzy) i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. „double-blind review proces”).
4. W innych rozwiązaniach recenzent musi podpisać deklarację o niewystępowaniu konfliktu interesów. Za konflikt interesów uznaje się zachodzące między recenzentem a autorem: bezpośrednie relacje osobiste (pokrewieństwo, związki prawne, konflikt), relacje podległości zawodowej, bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających przygotowanie recenzji.
5. Recenzja musi mieć formę pisemną i kończyć się jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia.
6. Zasady kwalifikowania lub odrzucenia publikacji i ewentualny formularz recenzentki są podane do publicznej wiadomości na stronie internetowej czasopisma lub w każdym numerze czasopisma.
7. Nazwiska recenzentów poszczególnych publikacji/numerów nie są ujawniane; raz w roku czasopismo podaje do publicznej wiadomości listę recenzentów współpracujących.

W trosce o rzetelność naukową i jakość publikowanych artykułów wydawnictwo wdraża procedurę zabezpieczającą przed zjawiskiem ghostwriting. Zarówno zjawisko „ghostwriting” jak i „guest authorship” są przejawem nierzetelności naukowej.

„Ghostwriting” – autor/współautor publikacji wniósł istotny wkład w powstanie publikacji, nie ujawnia jednak swojego udziału jako jeden z autorów lub nie wymienia się jego roli w podziękowaniach zamieszczonych w publikacji.

„Guest authorship” – udział autora jest znikomy lub w ogóle nie miał miejsca, a pomimo to jest autorem/współautorem publikacji.

Redakcja informuje, że wszystkie wykryte przypadki „ghostwriting” i „guest authorship” będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów, a także będą dokumentowane wszelkie ujawnione przejawy nierzetelności naukowej.

ZAPRASZAMY DO PRENUMERATY

Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne Sp. z o.o.,
dystrybutor publikacji Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
zachęca do prenumeraty czasopisma.

Zamówienia na prenumeratę prosimy kierować pocztą elektroniczną
na adres: **ksiegarnia@kte.pl** lub faksem (nr **12 25-24-593**),
podając następujące dane:

- imię i nazwisko (nazwę) osoby (instytucji) zamawiającej
 - adres zamieszkania (siedziby)
 - numer identyfikacji podatkowej (NIP)
- adres, na który ma być przesyłane czasopismo
 - liczbę kolejnych zamówionych numerów
 - liczbę egzemplarzy każdego numeru.

Do ceny zostanie doliczony indywidualny koszt przesyłki.

Szczegółowe warunki prenumeraty
oraz formularz zamówienia dostępne pod adresem:
www.ka.edu.pl/ksiegarnia/czasopisma/bezpieczenstwo.